

Gazeta Gdańska

16 stron - Rok VI

cena 15 groszy

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI**
DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon: 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Uzdrowienie stosunków

(b.) Rządy pomajowe, które opozycja z takim upodobaniem nazywa „sanacją”, były od dnia powstania swego takimi rzeczywiście. Marszałkowi Piłsudskiemu. Jego żołnierzom i wszystkim, którzy szli za nim, przypadło w udziale nie tylko broń, ale i przedwrogość obcych, ale i przedwrogość jej przed nawykami i wadami samych Polaków. Silne państwo o przeciw można tylko na zdrowej duszy społeczeństwa, a właśnie psychika polska pozostawiała zbyt wiele do życzenia. Na dnie jej czekały się zbyt często stare grzechy nierządu, którymi była dziedzicznie obciążona. Grunt moralny życia społecznego był grzązki i bagnisty. Unosiły się nad nim wyziewy rozkładu, dokonywujące się w głębi i ujawniające się co chwila. Lata partyjnego sejmowładztwa ten stan rzeczy utrwały — rzecz prosta.

Stąd pierwsze wysiłki sfer rządzących i tych wszystkich, co współmyśleli, współczuli i współpracowali z niemi, zwrócić się musiały ku odrodzeniu Polski z ducha, do technięcia w zbiorowość jej obywateli nowej świadomości politycznej i poczucia odpowiedzialności moralnej. Nie było to poskromienie orgji parlamentarizmu, wziętego w pacht przez stronnictwa i nieodbijającego rzeczywistej woli narodu, ale tylko zachcianki partyjnych przewódców. Trzeba było przestawić na nowe tory cały nastrój ogółu i zapłodnić go orientacją w samej rzeczy „państwową”, obcą wszelkiemu warcholstwu lub tuczeniu egoizmów klasowych czy narodowościowych.

Żałanie się w krzykliwych choć beztreściwych hasłach ciążyło nad mnóstwem ludzi jak przekleństwo i czyniło mózgi ich niepodatnymi na żadne, choćby najbardziej rzeczowe, argumenty. Miast ukochać raz wreszcie karną i zgodną pracę wszystkich dla jednego celu, wyznaczonego przez polityczno-społecznych ciałnych lub fanatycznych, nie mogąc istnieć na powierzchni, zaszywali się w kąty i schodzili coraz chętniej w podziemia, byle tylko nie poddać się normalnym państwowym wymogom i odprawiać swe własne czarne mroze złości i rozkładu.

Trzeba przyznać, że rządy zatroskane co raz więcej o życie gospolarche, o sytuację Polski wobec trudności międzynarodowych, o usprawnienie obrony jej na wypadek zakusów zewnętrznych, o znalezienie podstaw pod pokój względnie stały i pewny — część energii tylko poświęcać mogły w dalszym ciągu sanowaniu stosunków wewnętrznych, chociaż poddanych możliwie czujnej obserwacji. Może też liczone i na to w pewnym stopniu, że złowrogiemu sekciarstwu siłą rzeczy ubywać będzie zwolenników w miarę, jak oczy ich oświeci prawda celów, dążeń i konieczności, składających się na rzeczywistość. Wszystkie usiłowania dziś rządzącego obozu zmierzają zawsze bowiem do pogodzenia idealnych porywów z warunkami faktycznej możliwości.

Ta ostatnia rachuba iściła się — jak widać — w małym stopniu. W zakamarkach duchowego bytowania i preradzenia się myśli społecznej działały bowiem czynniki do żadnej ewolucji samorządnej niezdadne, równie jak do pozytywnego działania. Sączyła się z nich tylko nienawieść i coraz inna pojęciowa trucizna. Stopnia zakażeń, jakie powodowała, nie doceniałyśmy zbyt długo, aczkolwiek czuliśmy, iż w głębi organizmu narodu zbiera

Poselstwa Rzplitej w Berlinie i Rzeszy w Warszawie

podniesione zostaną do godności ambasad?

(n) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Wczorajsza prasa południowa donosi, jakoby w sferach dyplomatycznych stolicy, rozeszły się pogłoski, iż rząd niemiecki zwrócił się do rządu Rzeczypospolitej z propozycją podniesienia placówek dyplomatycznych niemieckiej w Warszawie i polskiej w Berlinie do godności ambasad.

Z inicjatywą w tej sprawie wystąpić miał jakoby w czasie swej bytności w Warszawie minister Rzeszy Goebbels.

Rokowania polsko-gdańskie

toczą się w Toruniu, Poznaniu i Warszawie

(o) Dowiadujemy się, że polsko-gdańskie rokowania gospodarcze toczą się w łonie trzech sekcji. Sekcja obradująca nad sprawami kontyngentów urzęduje w Poznaniu, sekcja środków żywności obraduje w Toruniu, zaś sekcja celna — w Warszawie. Spodziewane jest rychłe stinalizowanie rokowań, gdyż Gdańsk zrezygnuje z kontyngentów, a Polska z kontroli środków żywnościowych wywożonych z Gdańska.

Prasa gdańska żywo się interesuje

wizytą b. premiera Prystora w Kownie

Niemiecka prasa gdańska żywo interesuje się wizytą b. premiera Prystora w Kownie i zamieszcza codziennie obszernie wiadomości o jego pobycie na Litwie, zaopatrując je we własne obszernie komentarze.

Pisma gdańskie wiążą wizytę kowieńską z wizytą kwietniową p. Zubowa w Warszawie podkreślając rzekomo polonofilską orientację prezydenta Smetony, co pozwala im przewidywać bliskie porozumienie polsko-litewskie.

Fakt wyjazdu b. premiera Prystora do Kowna w dzień po zabójstwie dokonaniem na osobie śp. ministra Pierackiego, tłumaczy pisma poważnymi powodami natury politycznej, jakie skłoniły Marszałka Piłsudskiego do wyrażenia zgody, na wyjazd jednego ze swych najbliższych współpracowników.

Oficjalni delegaci litewscy w Krakowie

wzmą udział w międzynarodowej konferencji kolejowej

Ryga, 25. 6. (PAT). Prasa kowieńska podaje, że na międzynarodowej konferencji kolejowej w Krakowie, mającej się odbyć z udziałem Polski, Niemiec, Litwy i Łitwy, ze strony litewskiej wzmą udział w charakterze delegatów wicedyrektor wydziału handlowego ministerstwa komunikacji inż. Masilunas oraz dyrektor wydziału taryfowego Burdulis.

Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!

Znakomite dorsze mrożone

sprzedaje w dowolnych ilościach po cenie 60 gr za 1 kg. bez głów i wnętrzności loco Hala Rybna

Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia
telefon 1383. 3409

rają się cuchnące wrzody. Aż wreszcie któryś z nich pękł i wytrysnął zbrodnią. To spowodować musiało doraźną reakcję. Wstępujemy w ostateczny okres likwidacji chorób społecznych i ich gniazd podskórnych nieusuniętych dotychczas. Cierpliwe oczekiwanie na samouzdrawienie resztek skrytego buntu przeciwko Państwu i Władzom jego — zawiodło. Stopniowe drenowanie bagien moralnych nie dało rezultatu. Pozostaje walka z niemi doraźna: usunięcie z pośród zdrowych tych, co roznoszą bakterie gnilne, co szczepią zło i podświadomie. Wkrótce wchłoną ich „obozy izolacyjne”, rodzaj zapobiegawczej kwarantanny, rodzaj wyodrębnienia trędowatych.

Są widać ludzie, których opamiętania spodziewać się nie można. Są tacy, co winni być ze środowiska swego, niby złe chwasty, wyrwani z korzeniem. I tak się stanie... Będzie to profilaktyka polityczna ze wszystkich najpewniejsza... Ale to nie wyczerpuje sprawy. To załatwia ją zgruba. Po usuniętych, wziętych za

nawias złośliwych lub wprost zbrodniczych macicieli stosunków zostaną jeszcze półchorzy, półświadomi, zatruci w pewnym stopniu. Nie będą mieli przestępczych czynów jeszcze na sumieniu ale wyobrażenia ich będą zgruntu spaczne i przesyczone śliną bezecnej agitacji... O tych, których może nie sądzimy, ofiarach uwodźcielstwa wszelakiego pomyśleć też należy. I trudno ciągle wzywać policji. W dusze nie zajrzy ona. Dusze te przez nas samych uratowane być muszą. Jeśli więc z jednej strony raz nareszcie przemazać czas najwyższy wszystkie płachty kłamstwem zięjące i wiodące myśl na pokuszenie — to z drugiej wyteńczyć musimy wszystkie siły i całą umiejętność przekonywania i wykładania naszej wiary, ażeby przeniknęła wszędzie.

Stoimy przed olbrzymią poczynającą się pracą w terenie, stoimy przed ostatnią pewnie fazą naszych „sanacyjnych” zabiegów i obowiązkiem tym musimy sprostać.

Msza św. za duszę ś. p. min. Pierackiego

Warszawa 13. 6. (PAT) Wczoraj, o godz. 11 rano w kościele św. Krzyża ks. proboszcz Jan Lorek odprawił mszę żałobną za duszę ś. p. ministra Pierackiego. Na mszy obecny był p. premier Kozłowski, ministrowie Butkiewicz, Floyar Rajchman, Paciorkowski, Nakoniecznikoff-Klukowski, Michałowski, Wacław Jędrzejewicz, bracia zmarłego, prezes NIK., dr. Krzemieński, podsekretarze stanu, szef kancelarii wojsk. p. Prezydenta R. P. pułk. Głogowski, generałicja, na czele z wicemin. spr. wojsk. Sławoj-Składkowski, min. Schaetzel, wicemarszałek Senatu Bogucki, przedstawiciele policji z głównym komendantem pułk. Jagrym-Maleszewskim, prezydent miasta Kościółkowski, urzędnicy Min. Spr. Wewnętrznych i inni.

P. premier Kozłowski u ks. kardynała Kakowskiego

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj p. prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Kozłowski złożył wizytę J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu, aby podziękować mu osobiście za kondolencję i udział w pogrzebie, jak również aby wyrazić podziękowanie swoje i rządu dla ks. biskupa oraz duchowieństwa, które tak licznie wzięło udział w żałobie po tragicznym zgonie śp. ministra Br. Pierackiego.

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Do Sekretariatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przybył wczoraj proboszcz parafii św. Krzyża, ks. Lorek, który oświadczył, że rzeka się zwrotu kosztów za nabożeństwo odprawione za duszę ś. p. ministra Pierackiego.

Ślub b. premiera J. Jędrzejewicza odbył się onegdaj w Warszawie

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Onegdaj odbył się ślub byłego premiera Janusza Jędrzejewicza z panią Ehrenkreutzówną z domu Baudouin de Courtenay. Po ceremonii ślubnej nowożeńcy udali się w podróż do Francji.

Min. Beck wyjechał z Warszawy w sprawach prywatnych

(o) Warszawa, 23. 6. (tel. wł.). Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck wyjechał wczoraj z Warszawy na dwa dni, w sprawach prywatnych.

Komitet Ekonomiczny Ministrów

Warszawa, 23. 6. (PAT). W piątek dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego, posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, poświęcone przede wszystkim omówieniu wytycznych polityki zbożowej kampanii 1934-35. Po ustaleniu tych wytycznych komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania p. min. przemysłu i handlu w sprawie bieżących rokowań traktatowych oraz załatwił sprawy bieżące.



Śmietanka Pomorska
Karamel Pomorski

znane z najwyższej jakości.

Z oficjalną wizytą do Paryża wyjedzie król Karol rumuński

Paryż 23. 6. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Bukaresztu, iż zostało postanowione, że król Karol uda się za kilka miesięcy z oficjalną wizytą do Paryża.

Mydliny — bronią hitlerowców austriackich w walce z manifestacjami szkolnymi

Wiedeń, 23. 6. (PAT). „Wiener Ztg“ twierdzi, że narodowo-socjalistyczna akcja terrorystyczna w Austrii zmniejszyła się w ciągu ostatnich 24 godzin, dzięki odkryciu kilku nastu składów materiałów wybuchowych, oraz dzięki utworzeniu wszędzie milicji miejscowej.

„Insbrucker Ztg“ donosi, że w dniu święta miedzieży, urządzonem w Insbrucku zachorowała znaczna ilość dzieci. Obecnie okazuje się, że narodowo-socjaliści dali im w tym dniu do picia mydliny, aby wywołać sztucznie wymioty i uwolnić dzieci od udziału w uroczystościach.

Nowe ograniczenia dewizowe w Niemczech

Repartycja żądanych kwot

Berlin, 23. 6. (PAT). Urzędowo komunikują: Napięta sytuacja dewizowa Banku Rzeszy zmusza do ograniczenia aż do odwołania przydziału codziennych kwot dewizowych, w ten sposób, aby nie przewyższały wpływów tego samego dnia. Począwszy od poniedziałku dnia 25 bm. Bank Rzeszy będzie stosował repartycje żądanych kwot, biorąc za podstawę wpływy we wszystkich dewizach. Podstawą żądania od Banku Rzeszy przydziału dewiz pozostaje nadal zezwolenie instancji kontroli dewizowej.

Obrzydliwy artykuł „Prava Lidu“ spotkał się z należytą odprawą nawet w prasie czeskiej

Paryż, 23. 6. (PAT). „Posledni List“ w ostry sposób występuje przeciwko artykulowi praskiego dziennika „Pravo Lidu“, zniesławiając pamięć ministra Pierackiego.

Pismo stwierdza, że nad grobem godzą się najwięksi nieprzyjaciele. Zasada wszystkich uczciwych ludzi jest milczenie po śmierci czło wieka.

„Inaczej — stwierdza pismo — rozumieli autorowie artykułu. Moralność autorów artykułu można porównać z moralnością dzikich. Nie mieliśmy zupełnie stosunków ze zmarłym ministrem spraw wewn. Polski. Trudno jest je dnakże milczeć, gdy czytamy „Pravo Lidu“. Należy wykazać, jak niską wypadnie moralność autorów artykułu.“

Pismo krytykuje dalej cenzurę czeską, która nie reaguje na obelgi, rzucone na męża stanu sąsiedniego państwa.

Start polskiej awionetki do Szwajcarii

(o) Warszawa 23. 6. (tel. wł.) Wczoraj, o godzinie 4-tej nad ranem wystartował do lotu z Warszawy do Szwajcarii na awionetce RWD pilot St. Iwanowski i obserwator inż. Szukiewicz. Lot ma charakter sportowy. W drodze powrotnej awionetka weźmie udział w kilku meetingach lotniczych.

Na wizytację lotnisk czeskich wyleciał płk. Kwieciński i mjr. Makowski

Warszawa, 23. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 17,05 wystartował z lotniska na Okęciu na samolocie RWD. 5 kierownik zawodów challenge'owych na r. 1934 ppłk. Kwieciński wraz z majorem pilotem Makowskim, przewodniczącym komisji sportowej Aeroklubu R. P. Lotnicy udali się przez Kraków do Czechosłowacji dla wizytowania tamtejszego odcinka trasy, prowadzącej przez Pragę i Brno.

Aresztowania w Małopolsce Zach.

(o) Kraków, 23. 6. (tel. wł.) W Krakowie aresztowano 18 członków sekcji młodych Stronnictwa Narodowego, z leaderem tej sekcji niejakim Pozowskim na czele. 5 z pośród aresztowanych zwolniono. Później na terenie Małopolski Zachodniej aresztowano: w Zakopanem 2 osoby, w Nowym Targu 2 osoby, w Skawinie 1 osobę, w Chrzanowie 4 osoby, w Bielsku 4 osoby, w Białej 2 osoby, w Tarnowie 2 osoby, w Miechowie 1 osobę i w Brzesku 7 osób.

Jeszcze jedna ofiara matury

(o) Warszawa 23. 6. (tel. wł.) Wczoraj, o godzinie 10 rano, uczeń gimnazjum im. Zamoyckiego 20-letni Waltenberg targnął się na swe życie. Kulą rewolwerową przeszedł o kilka milimetrów od serca. Desperat walczył ze śmiercią. Powodem rozpaczliwego kroku — nieotrzymanie matury.

„Warunkowa groźba i przestroga“

Prasa angielska o pobycie gen. Weyganda w Londynie

Berlin 23. 6. (PAT). Pobyt gen. Weyganda w Anglii budzi wielkie zainteresowanie prasy niemieckiej.

„Berliner Tageblatt“ przypomina zeszłoroczną wizytę brytyjskiego szefa sztabu w Paryżu i pisze, że, o ile zeszłoroczna wizyta była może „na wszelki wypadek“, o tyle rewizyta obecna pomyślana jest na „ściśle wypadek“ i na jasno określone położenie.

„Wizyta Weyganda — pisze dziennik — jest warunkową groźbą i przestrogą“ i tak należy ją przyjąć do wiadomości“.

Stan zdrowia Mac Donalda pogorszył się

Przyimie on tylko Barthou, poczem zastępować go będzie Baldwin

Londyn 23. 6. (PAT). Stan zdrowia premiera Mac Donalda pogorszył się — zdaniem jego lekarzy — znowu w takim stopniu, iż wymaga natychmiastowego dłuższego wypoczynku. Premier jest bardzo wyczerpany a wzrok jego silnie osłabiony.

Natychmiast po wyjściu Barthou w Londynie Mac Donald wyjedzie na dłuższy odpoczynek, który częściowo spędzi na Morzu Śródziemnym a częściowo w Szkocji. Możliwe jest, że Mac Donald wyjedzie nawet już w najbliższych dniach, z tem, aby powrócić za dwa tygodnie, gdy przyjedzie Barthou. Ogółem wypoczynek premiera ma trwać 3 miesiące. Zastępowałby go w tym czasie wicepremier Baldwin.

Groźby dr. Schachta

Oficjalny komunikat berliński — Reakcja prasy londyńskiej

Berlin, 23. 6. (PAT). Na przyjęciu, wydanem onegdaj dla korespondentów prasy zagranicznej, w którym uczestniczyli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Berlinie, wygłosił prezydent banku Rzeszy Schacht przemówienie o moratorium transferowym.

Dr. Schacht ostro zaprotełował przeciw rozsiewanym w prasie zagranicznej pogłoskom o rzekomych projektach inflacyjnych, względnie dewaluacyjnych marki niemieckiej.

W związku z wiadomością o planach zagranicy zastosowania clearingu w stosunkach handlowych z Niemcami, dr. Schacht zaznaczył, że przeprowadzenie tych zarządzeń doprowadziłoby do zupełnego zerwania handlu z Niemcami, co skomplikowałoby jeszcze bardziej sytuację w handlu światowym. Clearing w żadnym wypadku nie przyniesie pożądanego wyniku.

Mówiąc o długach zagranicznych Niemiec, dr. Schacht ponownie zaznaczył, że Niemcy tylko w tym wypadku będą mogli pokrywać swe zobowiązania dłużnicze, jeśli zagranica dostarczać im będzie na dogodniejszych warunkach surowców, względnie utworzy nowe rynki dla zbytu produktów niemieckich.

Londyn, 23. 6. (PAT). Prasa angielska zamieszcza na naczelnym miejscu wyrażone onegdaj w Berlinie wobec dziennikarzy groźby dr. Schachta, że Niemcy na zarządzenia odwetowe Wielkiej Brytanii, ustanawiające izbę rozrachunkową, odpowiedzą całkowitym bojkotem handlowym i zerwaniem stosunków gospodarczych nie tylko z Wielką Brytanią, ale także ze wszystkimi dominjami brytyjskimi.

Prasa podkreśla, że Schacht usiłuje wbić klin pomiędzy W. Brytanią a jej dominją, gdyż o ile obrót Niemiec z W. Brytanią kształtuje się dla Rzeszy wysoce korzystnie, o tyle obrót z dominjami jest dla niej ujemny. Dzienniki angielskie zaznaczają jednak, że Niemcy sprowadzają z dominjów wyłącznie surowce, bez których produkcja niemiecka obejść się nie może.

Naogół widoczne jest w tonie prasy angielskiej bardzo silne oburzenie i nie ulega wątpliwości, że stosunki brytyjsko-niemieckie ulegną w najbliższym czasie silnemu zaostreniu.

Zausznik Hitlera von Ribbentrop o swych rozmowach w Paryżu

Berlin, 23. 6. (PAT). Pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw rozbrojeniowych von Ribbentrop udzielił przedstawicielowi niemieckiego biura informacyjnego wywiadu, w którym oświadczył:

„Z okazji prywatnego zaproszenia ze strony jednego ze znajomych we Francji, spotkałem się z końcem ub. tygodnia w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagr. Odbyłem z p. Barthou dłuższą rozmowę na temat stosunków francusko-niemieckich oraz związanych z Niemcami spraw. W związku z tem spotkaniem złożyłem następnie wizyty premierowi francuskiemu Doumergue'owi, z którym również dłuższy czas konferowałem, oraz p. Legerowi, sekretarzowi generalnemu na Quai d'Orsay. Tego rodzaju okolicznościowe wymiany poglądów o charakterze informacyjnym mogą tylko okazać się korzystnymi dla ukształtowania się stosunków pomiędzy obu krajami“.

Wartość bojowa armji sowieckiej w oświetleniu paryskiego „Le Journal“

Paryż, 23. 6. (PAT). W związku z planami organizacji bezpieczeństwa, opartego na paktach wzajemnej pomocy, „Le Journal“ zastanawia się nad wartością bojową armji czerwonej.

Służba wojskowa w armji sowieckiej trwa 5 lat. Armja liczy ogółem 562 tysięcy ludzi w tem 40 tys. oficerów. Jest ona właściwie armją zawodową. Milicje narodowe tworzą 41 dywizyj piechoty i 4 dywizje kawalerji. Później istnieje służba łączności i wojska techniczne. Oficjalnie wojska specjalne liczą 50 tys. ludzi. Są one doskonale uzbrojone w mitraljezy, tanki i działa. Z punktu widzenia sprzętu wojennego armja czerwona przedstawia się o wiele lepiej, niż dawna armja carska. Słabość sieci komunikacyjnej nie pozwala jednak na motoryzację i mechanizację. Lotnictwo sowieckie należy do najlepszych na świecie. Z punktu widzenia technicznego, armja czerwona stanowi więc istotną siłę. Niewiadomo jednak, jak przedstawia się poczucie moralne żołnierza.

„W Sowietach — kończy dziennik — panuje dyktatura i lojalność chłopów stanowiących 80 proc. ludności państwa, nie jest tak pewna, jak lojalność robotników“.

Mord religijny czy hitlerowskie oszustwo?

Berlin, 23. 6. (PAT). W kołach narodowych-socjalistów wywołało wielkie poruszenie i oburzenie zamordowanie członka partji Elscholza za wschodniem pograniczem Niemiec, w miejscowości Gollmutz.

Dochodzenie stwierdziło, że morderca Meisner był członkiem Deutsche Jugendkraft, do którego z związku należała przedewszystkiem młodzież katolicka. Morderstwo dokonane było rzekomo na tle religijnem.

Policja aresztowała mordercę i miejscowego nauczyciela oraz 11 członków Deutsche Jugendkraft.

Kurja biskupia przeniosła miejscowego proboszcza do innej parafji, gdzie pozostaje on do dyspozycji władz śledczych.

Pogrzeb zamordowanego odbył się dzisiaj bardzo uroczysto w Poczdamie na koszt państwa.

Kto wygrał 100.000 zł.?

Czwarty dzień ciągnięcia 30 Loterii Państw.

Warszawa, 23. 6. (PAT). W czwartym dniu ciągnięcia I. klasy 30-tej Polskiej Państw. Loterii Klasowej główne wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł na nr. 137.215.
20.000 zł na nr. 84.203.
10.000 zł na nr. 162.934.
5.000 zł na nr. 33.591.

Nowe wydanie taryfy opłat portowych w Gdańsku

Dnia 20 czerwca b. r. ukazało się nowe wydanie taryfy opłat portowych i odnośne przepisy wykonawcze, połączone po raz pierwszy w jednym zeszycie z regulaminem ekspedycji, składów Rady Portu i taryfy opłat składowych, oraz regulaminem używania dźwigów Rady Portu z taryfą opłat za używanie dźwigów.

Wydanie to zawiera poza tem taryfę na dzierżawę wolnych placów składowych i przepisy odnoszące się do łamania lodu w porcie gdańskim.

W samej taryfikacji zaszyły tylko nieznaczne zmiany. Na ogół przyjęto taryfę istniejącą, a zwłaszcza te ulgi i zmiany, jakie w ostatnich czasach na podstawie porozumienia polsko-gdańskiego wprowadzono, a mające na celu zrównanie poziomu opłat w porcie gdańskim z odpowiednimi opłatami portu gdynińskiego.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 22 czerwca 1934 r.

Zyto 45 ton 13,40; żyta 14,00—13,50—14,00; pszenica 18,00—18,25; jęczmień przem. 16,50 do 17,25; jęczmień pastewny 16,00—16,50; jęczmień zimowy 14,50—15,25; owies 14,25—15,00; mąka żytnia gat. IA 0—55% wł. w. 22,50—23,50; mąka żytnia gat. IB 0—65% wł. w. 21,50—22,50; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 16,75—17,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 17,75—18,25; mąka żytnia posiednia pon. 70% wł. w. 13,50 do 14,50; mąka pszen. gat. IA 0—20% wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. IB 0—45% wł. w. 29,50—31,50; mąka pszen. gat. IC 0—60% wł. w. 28,50—29,50; mąka pszen. gat. ID 0—65% wł. w. 26,50—28,50; mąka pszenna gat. II 45 do 65% wł. w. 24,50—25,50; mąka pszen. gat. III 65—75% wł. w. 17,50—19,50; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 21,50—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 15 t. 10,75—10,25—10,75; otręby pszenne wymiał stand. 10,75—11,25; otręby pszenne grube stand. 11,00—11,75; rzepak zimowy 34,00—37,00; rzepak zimowy 36,00—39,00; mak niebieski 49,00—53,00; gorczyca 48,00 do 53,00; peluska 13,50—14,50; wyka 13,00—14,00; groch polny 17,00—19,00; groch Wiktoria 29,00 do 31,00; groch Folgera 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00—7,50; łubin żółty 8,25—9,00; koniuczyna biała 65,00—90,00; koniuczyna czerwona 140,00—160,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,50; płatki ziemniaczane 15,50—16,50; makuch lnia-ny 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,50 do 15,50; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wy-łłoki suszone 9,00—9,50.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Na gdańskiej giełdzie zbożowej panowała w dniu wczorajszym w dalszym ciągu tendencja zniżkowa. Na pszenicę niema w tej chwili nabywców. Ofiarowano pszenicę w dobrych gatunkach po 20,50 zł (11,85 guld.). Żyto w dost. wag. również w ofiarowaniu po zł 15,25 (8,85 guld.). Jęczmień ofiarowano również w dużych ilościach po 18,50 zł (10,70 guld.).

Mąka pszenna 21,50 guld.; mąka żytnia 17,50 za 100 kilo loco piekarnia Gdańsk. Gatunki przedniejsze ponad notowania.

ANGIELSKI RYNEK ZBOŻOWY

Na giełdzie zbożowej w Liverpoolu placono przy tendencji stałej za pszenicę per lipiec 4/7%, październik 4/11%, grudzień 5/11%, marzec 5/3%. Ceny rozumieją się w sh i pensach.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 czerwca 1934 r.

Belgia 123.85—123.80, 124.14, 123.52; Berlin 202.50, 203.50, 201.56; Holandia 359.35, 360.25, 358.45; Londyn 26.69, 26.82, 26.56; Nowy Jork 5.24½, 5.32½, 5.26½; Nowy Jork telegr. 5.30, 5.33, 5.27; Oslo 134.20, 134.85, 133.55; Paryż 34.97, 35.06, 34.88; Praga 22.02, 22.07, 21.97; Szwajcaria 172.30, 172.73, 171.87; Włochy 45.40, 45.52, 45.28.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Papiery wartościowe

z dnia 22 czerwca 1934 r.

3% poz. budowlana 43.70, 4% poz. inwest. 111.50; 5% poz. konwersyjna 64½; 5% poz. kolejowa 57.85; 6% poz. dolarowa 70½—70¾; 4% poz. premj. dol. 53½; 7% poz. stabiliz. 66.00—66.13; 8% l. z. ziemskie dol. 35.50; 4½% l. z. ziemskie 47½—47.00; 5% l. z. m. Warszawa z 1933 r. 56.00—56½; 5% l. z. Piotrkowa z 1933 r. 53.00—46.00.

Tendencja dla pożyczek: przeważnie monejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA — AKCJE

z dnia 22 czerwca 1934 r.

Bank Polski 84—83½—84½; Lilpop 9.80 do 9.70; Starachowice 10.35.

GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Na rynku dewizowym notowano w dniu wczorajszym: marka niemiecka 107—111, złoty 57.83 do 57.95, dolar 3.06 do 3.07½.

W czwartek, dnia 21 czerwca 1934 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach długoletni pracownik Zarządu Miejskiego — Gazowni Miejskiej s. p.

Paweł Kurczewski

W Zmarłym tracimy gorliwego i sumiennego pracownika, o którym pamięć wśród nas nie zginie.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca 1934 r. o godz. 17-tej z kostnicy cmentarza Nowo-Farnego.

Zarząd Miejski — Wydział X, 2
Gazownia Miejska, Bydgoszcz

Dwa mieszkania

5 pokojowe nowoczesne przebudowane i wyremontowane na I i II piętrze o tym samym rozkładzie, z długim korytarzem i wszelkimi przynależnościami o 9 oknach frontowych oraz duży skład

na ul. Piekary obok narożnika, wszystko od 1/VII względnie 1/VIII 34 r. ewentualnie później do wynajęcia. E. Kohnert, Toruń ul. Różańska 5, względnie Piekary 22 4228

Bronikowski, Grodzki i Wasilewski

Telefon 5212.

Gosnoń

Składowa 4.

jako Generalni Przedstawiciele Zjednoczonych Fabryk MC. Cormick-Deering pod firmą International Harvester Comp. ofiarujemy

Żniwiarki

najnowszej konstrukcji, sprowadzone w tym roku z fabryki (specjalnie zwracamy uwagę, sprowadzone w tym roku).

Cenniki i prospekty wysyłamy gratis i franko.

Na Święto Morza

Pierwszorzędną białą kapustę kwaszoną
jako też ogórki konserwowane
w puszkach 9 kg. poleca tanio

4208

Fabryka Konserw

Maj. Omidz pod Starogardem



Pasy zapędowe po najniższych cenach poleca
ANTONI GEHRMANN (dawn. Z. Balcorowicz) Grudziądz 4226)
ul. Mickiewicza 22 — Telefon 658
Polsko-chrześcijańska firma

Do akt Km. Nr. 660/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego Jan Głowczewski w Wąbrzeźnie urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej 12. obwieszcza, że na dzień 2 sierpnia 1934 r. o godz. 15 został wyznaczony opis nieruchomości majątku Wąbrzeźno karta 375 własność Franciszki Malcovej z Płużnicy pow. Wąbrzeźno położonego w Wąbrzeźnie-Wybudowanej przy drodze do Małych Radowisk woj. Pomorskie.

W związku z powyższym, na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 19 czerwca 1934 r.

Jan Głowczewski,

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

W rejestrze handlowym tut. Sądu wpisano przy firmie J. F. Wilczewski, że firma wygasta.

Brodnica, dnia 15 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4210

Estramerco Tea Company

G. m. b. H.

Reprezentacja firmy C. J. Van Houten & Zoon

Sardynki — Herbata — Kakao

Telefon 26307 Gdańsk Herrngarten 8

Mieszkania

Zarząd Miejski w Grudziądzu

poszukuje 12 mieszkań

jedno-pokojowych z kuchnią.

Zgłoszenia: Ratusz — pokój 213.

4190

Najtańsze źródło zakupu

Drogeria Sortowa

(dawniej Centralna)

właściciel Marjan Deutsch.

Gdynia

Telefon 17-95

Plac Kaszubski

Telefon 17-95

poleca wielki wybór kosmetyki, galanterji, artykuły drogeryjne-gumowe i opatrunkowe
FARBY — POKOSTY — LAKIERY

Obsługa fachowa.

Towary techniczne i gospodarcze.

Obsługa fachowa.

Na życzenie dostarcza się towar odwrotnie na miejsce i przeznaczenia. (4231)

4076

DYWANY

MATERIAŁY NA MEBLE

FIRANY

BELIZNA DO WYPRAWY

AUGUST MOMBER

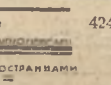
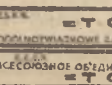
G.m.b.H.

GD A Ń S K

Główny skład: Langgasse 20/21. Tel. 24223

Specjalny skład dekoracji wewnętrznej.

Filja: Breitgasse
róg Kohlengasse



Z 1500 magazynów Torgsinu, znajdujących się w ZSRR, obficie zaopatrzonych w najlepszego gatunku artykuły żywnościowe, konfekcje, skórzane i gumowe obuwie, bieliznę, trykotaże i t. p. mogą korzystać wszyscy otrzymujący przekazy pieniężne w ZSRR.

Przekazy pieniężne na „Torgsin” do ZSRR. przyjmują wszystkie oddziały pocztowe, Rzeczypospolitej Polskiej, Bank Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Bank Kredytowy, Tow. „Hias” w Warszawie i jego oddziały, Bank Zachodni, Powszechny Bank Związkowy, Firma „Biuro Posyłek” Nowogrodzka 39, Bicia Pakulscy i oddz. Drezdeńskiego Banku w Gdańsku.

Prócz tego zamówienia na standartowe przesyłki do wszystkich miejscowości ZSRR. przyjmują: Biuro Posyłek, Bicia Pakulscy i Bicia Hirsfeld.

Ceny w „Torgsinie” są znacznie niższe, niż w magazynach zagranicznych, o czym można się przekonać z cenników znajdujących się we wszystkich wyżej wymienionych firmach i instytucjach.

Informacji udziela Przedstawicielstwo Handlowe w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 9-06-66

4240

Od poniedziałku dnia 25-go czerwca 1934 r.

urządza

Fa. „BŁAWAT” Orcholski i Rosiński
Szeroka 36 TORUŃ Szeroka 36

10 BIAŁYCH DNI!!!

Wskutek dogodnego zakupu li tylko znanych i dobrych gatunków po cenach bardzo korzystnych

TYLKO KILKA DNI

TYLKO KILKA DNI

4251

Koncert

w niedzielę 24 czerwca br.

Piwnia Autenrieba Toruń.

Prosta 20 4246

Specjalność rakowa zupa.

Obiady, kolacje.

— Węgorz w galarecie —



Wilczki

szczeniaki (owczarki alzackie) sprzedaje hodowla premijowana złotym i srebrnym medalem.

H. Sutorowski

Toruń, Słowackiego 6.

Kapelusze

damskie letnie i filcowe najmodniejsze w dużym wyborze najtaniej poleca Leokadja Ekowska, Toruń, Szeroka 37. 4243

Smole

cement, wapno, papę dachową, kafele do pieców, gips oraz wszelkie inne materiały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca

M. Czubek i Ska w Toruniu.

ul. Piernikarska 3/7. róg Browarnej, tel. 643. 4037

Pomiary

katastralne, gospodarcze, parcelacje, ustalenie granic wyłączenia z Reformy Rolnej, melioracje rolne wykonuje CZESŁAW ELL, MANN Mierniczy Przyściągły, Toruń, Rynek Staromiejski 18. 4220

Przedpokój

nowoczesny z czterech części, bufet, kredens nowoczesny dobre wykonanie okazjnie sprzedam. Toruń, Małe Garbary 23 podwórce. 4219

Fiat 503

w beznagannym stanie sprzedam. Toruń, Katarzyny 3 I. lewo. 4244

Mieszkanie

4 — 3 pokojowe frontowe, słoneczne, wynajmę. Wia domość Adm. Dzień Pomorski Toruń, pod nr. 4224.

Kto przyjałby

urzędniczkę na miesięczny wypoczynek w lesistej okolicy? Oferty do „Dnia Pomorskiego” — Toruń pod nr. 4227.

Węgiel drzewny

po cenach niższych polecają

Bracia Pichert Sp. z o. o.

TORUŃ — Telefon 15 i 32

CHELMŹA — Telefon 14

CHOJNICE — Telefon 211

GDYNIA

Najlepsza lokata kapitału!

Parcele, domy dochodowe, wille, dobrze zaprowadzone interesy handlowe, lokale mieszkalne, pokoje na sezon, poleca Biuro „GNOM”, Świętojańska 36, tel. 23-53. Na odpowiedź znaczkami pocztowymi załączyć 1 złoty. 3875

Kafle

białe i kolorowe

stałe na składzie w firmie: Składnica kafli

Stanisław Lesiński

GDYNIA, ul. Ant. Abraham 103. 3727

Agentów

do rozsprzedaży bezkonkurencyjnych artykułów pamiątkowych artystycznie wykonanych z aluminium, poszukujemy z małą kaucją. 3778 Grimm Suk. i Kamiński — Gdynia, Starowiejska 47.

KAFLE

białe i kolorowe, cegła szara, motowa, drzewiczki, płyty, ruszta, piekarniki, poleca najkorzystniej JÓZEF PODGÓRSKI Toruń, Łaźnienna 5. Roboty zdurskie wykonuje solidnie i fachowo. 3632

Inkasent

z kaucją potrzebny od razu do rozwożenia piwa. Hurtownia Piwa, Gdynia, Skwer Kościuszki 12. 4233

Kuter z Kajutą

33 m² w dobrym stanie tania do sprzedania. Wia domość u Tessmara, Gdańsk — Langfuhr, Hauptstrasse 25 4236

Przymusowa licytacja

Licytacja posesji handlowej w Skarszewach (Schönneck) przy ulicy Dworcowej 20 (dawniej Dingler) odbędzie się dnia 7 lipca o godz. 10 przedpołudniem w Skarszewach na Pomorzu pod dogodnymi warunkami przy małej wpłacie. Blizszych informacji udziela J. Dingler Gdańsk — Oliwa, Paulast 1a. 4238

Ubiakacje

na garaże, warsztaty i składowe w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomości u portjerki, Bydgoszcz ulica Marszałka Focha 32. 4220

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ” na mies. lipiec 1934 r. i proszę należność — Gd. 2.32 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty Gd. 2.32 tytułem prenumeraty „GAZETA GDANSKA” za mies. lipiec 1934 r. potwierdzam.

dnia _____

ZAMOWIENIE.

Do

Administracji „Gazety Gdańskiej”

w Gdańsku

Zamawiam niniejszem abonament na „GAZETĘ GDANSKĄ” na mies. lipiec 1934 r. i proszę dostarczać pismo przez gońca.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

(prosimy podać dokładny adres)

Oplate. Gd 2,— proszę pobrać przez inkasenta.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych
— poleca —

Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

2604 **Fabryka Mebli**
właściciel **B. SIUDOWSKI**
Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Posadzkę parkietową

pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez dostarcza po cenach konkurencyjnych

Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc.
w Gościcinie (Pomorze)

Oddział: **Fabryka Parkietu** dawn. Inż. G. Chojnacki
Sp. z o. p. Tel. Wejherowo 6, 664

Wykonuje tanio:

URZĄDZENIA SKŁADOWE
bankowe, restauracyjne,
gabinety biurowe

Bydgoska Fabryka Mebli Biur. i Urz. Wewn.
Gdynia, Władysława IV nr. 28 — tel. 21-88.

Samochód „Buick”

jubileuszowy, oryginalna karoseria, luksusowy 6-cylindrowy, 5-osobowy, jak nowy, przebieg 45000 km. Oświetlenie lampy „Zeiss”, jest korzystnie na sprzedaż.
4130 **Franciszek Krzewiński**, Grudziądz
ul. J. Wybickiego 24/26.

Licytacja

Dnia 27 czerwca 1934. godz. 10 odbędzie się w świetlicy K. P. W. publiczna licytacja przedmiotów znalezionych jak odzież, parasole, laski i t. p.

Dyrekcja Kolei Państwowych.

Zlecenie Nr. 785/VIII.

4211

TORUŃ

Poszukujemy sklepu próżn.

w Toruniu, przy ul. Szerokiej, Król. Jadwigi, Staromiejskim rynku. Wiadomość: „Dzień Pomorski”, Toruń.

Tapety

na cały pokój z białą od zi 5.85

Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0.45
rzadkie białe 1/2 kg 0.60

Radion

paczka tylko zł 0.75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0.75

Ian Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnicza, ul. Hallera 7.
2427

Fiat 501

na nowych balonach, w dobrym stanie, na sprzedaż.

Dr. Swinarski
Toruń, Szeroka 37. 4162

Dywany Chodniki Firany Koldry Materiały meblowe

w dużym wyborze po cenach niższych
Dom Handlowy

M. S. Leiser

Toruń, Stary Rynek 36/38
Tel. 316, 3757

Dziś

Prima nogi wieprzowe

„HUNGARIA”
Toruń, Prosta 19
3844

Do budowy

belki żelazne (tragarze) szyny i t. d.

żelazo nowe i staro użyteczne

Tadeusz Czachowski

Pom. Składnica Surowców
Toruń, Czerwona Droga 21, obok ul. Mickiewicza
telefon 806.
Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo.

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen
Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

SYROP KONFITUROWY

niezastąpiony przy wyrobie konfitur. — Zabezpiecza przed scukrowaniem.

Nadaje jagodom i owocom piękny wygląd i połysk.

Sprzedaż w opakowaniu detalicznym po 85 gr. za 1 kg w następujących sklepach w Toruniu:

Araczeński, ul. Chełmińska
Buczowski, N. Rynek 22
Grelewicz, W. Garbary
Hoffman, Kościuszki 89
Jabłoński, Studzienna 5
Koczorowska, Mickiew. 112
Nowak, Szczytna 20
Pruszyńska, Sz. Chelm. 74
Raniszeński, Grudziądzka 7
Rohloff, Starom. Rynek 22
Witt, Bydgoska 70 4165

„Lubań-Wronki”

Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc.

Oddział w Toruniu,
Szosa Lubicka 38/58, Tel. 168.
Opakowanie prawnie zastrzeżone

Dziś zupa rakowa „HUNGARIA”

Toruń, Prosta 19
3843

RADJO-APARATY

najnowszej konstrukcji

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4
3459

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY

„KALOTECHNIKA”

Wszystkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i uodrodnianie skóry. Usuwanie zmarszczek, węgry, pryszczki, brodawek, kurczaków, zbędnych owłosień, piegów, rozszerzonych porów, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radikalne usuwanie łupieżu. Przeciemiennie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskuteczni szybko i tanio

Firma „PEDAB” w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (7454)

Papę dachową

Smole destyl.

Lepnik 3104

Karbolineum

oraz wszelkie inne materiały budowlane polecają po najniższych cenach

Bracia Pichert Sp. z o. o.

TORUŃ, telefon 15 i 32
CHEŁMIŃSKA, telefon 14
CHOJNICE, telefon 211

TAPETY CERATY LISTWY

Linoleum chodn. kokosowe

Centralny Dom Tapet

Sp. z o. o. 2332

POZNAŃ TORUŃ

Główna Szeroka

Kolekcję tapet wysyłamy na życzenie.

Przeprowadzki

meblowe wozy wysyłane.

Przechowywanie

magazynowanie, własne jasne, zdrowe składnice, magazyny, piwnice, place w śródmieściu

Samochody

ciężarowe do przeprowadzek i transportów.

Zwózki

samochodami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń, Żeglarska 3, Tel. 909

SZTUCZNY LÓD

dla zakładów gastronomicznych, cukierni do wyrobu lodów, sprzedaje w każdej ilości za poprzednim zapotrzebowaniem w Dyrekcji w blokach po 15 kg w cenie 75 gr.

RZEŻNIA MIEJSKA w WEJHEROWIE

2329

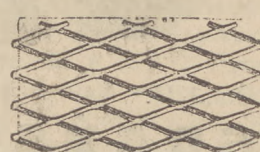
„PAGED”

Polska Agencja Eksportu Drewna Sp. z o. o.
Gdańsk, Holzmarkt 24

Tel. zbiorowy 22451

Adres telegr. „PAGED”

Sprzedaje ze składów w Gdańsku wszelkiego rodzaju drewno budowlane, stolarskie i dytki olchowe, brzozy i sosnowe, produkcji Lasów Państwowych.



Siatki jednolite

do tynków, żelbetu i do ogrodzeń

POLSKIEJ FABRYKI SIATKI JEDNOLITEJ

Kr. St. Sedóchowski Sp. Akc.

w Warszawie

zawsze na składzie w firmie

Fabryka Papu Dachowej „Starogard”

Gdynia, ulica 10 lutego nr. 11. 3996

KUCHNIĘ NOWOCZESNA

4223

BRACIA TEWS

Zwracamy uprzejmie uwagę na nasze okna wystawowe!

„DO GRACJANA”

RESTAURACJA TORUŃ,
ul. Szeroka róg Szczytniej
poleca zdrowe i smaczne

Śniadania

Obiady

Kolacje

Obsługa skora i rzetelna.
4008

Instalacje

KANALIZACYJNE
WODOCIAŁOWE
I PRACE

BLACHARSKO
DEKARSKIE

A. JUCHNICKI

Toruń, Kopernika 17.
Telefon 219. (2717)

Przeniosłem

swój zakład fotograficzny z Prostej 2, na Różaną 4, parter, obok bramy Bydgoskiej. Amatorów nowoczesnej fotografii najuprzejmiej zapraszam. Wykonuję tanio i dobrze. Franciszek Jakowczyk. 3983

Satysfakcją

jest wypić

Piwo Okocimskie

w 3750

„HUNGARI”

Toruń, ulica Prosta 19

Meble

wszystkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz

najkorzystniej

w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21

Obsługa rzetelna 3880

ZEGARY

ZEGARKI, PLATERY

OBRAZKI SŁUBNE

NAGRODY: FIGURKI

NA ALABASTRZE

wyjątkowo tanio

Kazimierz Bibik

Toruń, St. Rynek róg Szerokiej

warsztat reperacyjny zegarów i biżuterii na miejscu.

3449

NAJNOWSZE

PLITY GRAMOFONOWE

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4.

3459

Wszyscy mówią,

że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16.

Co tydzień nowe desenie.

KUFRY

WALIZY TOREBKI

TECZKI

przybory skórzane do domu podróży poleca najtaniej

O. WEGNER, nast.

Toruń, Król. Jadwigi 20,
3051

BYDGOSZCZ

Tapety

duży wybór

— niskie ceny

poleca 630

Wyskokowy Dom Tapet

S. Stryszyk

Bydgoszcz

ul. Długa 12. Telefon 1239.

SZYBKO TANIO

ZAWADZKI

BYDGOSZCZ

POMORSKA 1a TEL. 70

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety

męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce

W. BŁASZCZYK

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16

Tel. 303. 446

Szoferów

oraz amatorów dyplomów

czerwonych i zielonych kształca szybko i tanio

kursy samochodowe

Z. KOCHAŃSKIEGO

w Bydgoszczy, ulica 3-go

Maja 20a, tel. 11.85. Egzaminy w Bydgoszczy i w

Toruniu, wpłata zł. 20.—

3858

sw. Marc in 47

Kromczyński Poznań

miejsce 20 zł.

Uwaga

zastępcy losowi!

Punktualna wypłata prowizji

zaliczek. Przy pierwszych

sukcesach zaliczka na podróż, kasa chorych etc.

Bezkonkurencyjny materiał.

Biuro Przyjmowania Zleceń

Poznań Wały Jana 12.

3968

Gdynia

plac 1.100 m² cudownie położony na wile i willowy

dom, czynszowy 8 minut od

poczty, sprzedam. Rzadka

okazja. W pobliżu wszystko

wyprowadzone. Oferty „Klasa”

Gazeta Morska — Gdynia

Skwer Kościuszki. 4051

Do wynajęcia

na cały rok willa „Mewa”

w Gdyni, gruntu nie oddawiona. — Wiadomość:

Stasiak, willa „Mewa” lub

tel. 14334. 4139

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męznicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman
Gdańsk, Kaszubski Rynek 27, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikle Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor

Cienie zbrojmistrzów świata za kulisami Konferencji Rozbrojeniowej

Nie wiązaliśmy z losami Konferencji Rozbrojeniowej przesadnych nadziei, patrząc trzeźwo na rzeczywistość. Ale na marginesie jej przydługiej agonii warto może wskazać na elementy, które za kulisami wstrzymywały jej rozpęd. Bodaj nie ostatnie wśród nich miejsce zajmują wielkie przedsiębiorstwa, produkujące materiał wojenny.

Najszerzej znane nazwisko wielkiego producenta broni — to Krupp.

Przed wojną zaopatrywał on 52 kraje w broń. Obecnie teoretycznie buduje lokomotywy, mosty. W rzeczywistości doznaję Niemcy. Nie mogą importować materiałów wojennych, Niemcy otrzymują sporo materiału ze Szwecji (gdzie Krupp kontroluje fabryki broni w Bofors) i z Holandji. Ograniczone zakazem eksportu broni, przewożą ją potajemnie do Południowej Ameryki, na Daleki Wschód, a nawet do państw europejskich.

Mimo całej potęgi zakładów Kruppa — nie tam szukać należy głównego ośrodka produkcji broni.

Czy w Stanach Zjednoczonych? Przecież mają one swych du Ponts, których własnością jest właściwie cały stan Delaware.

Miał swego Williama Shearera, który chętnie się tam, że rozbił konferencję morską w Genewie w r. 1927.

Mają wielkie firmy, jak Midvale Co., produkujące materiał wojenny, Colt's Patent Firearms Mfg. Co., wytwarzające karabiny maszynowe, Remington Arms Co., których produkcja broni i amunicji stanowi 1/2 całej produkcji Stanów Zjednoczonych. Wreszcie mają one olbrzymie zakłady Bethlehem Steel Co., produkujące od armat i granatów — do łodzi podwodnych, okrętów linjowych wszystko, czego wojna techniczna dziś wymagać może.

Znaczniejszym jeszcze producentem broni jest Anglia, gdzie firma Vickers - Armstrong, jedna z największych na świecie firm eksportujących materiał wojenny, jest najokazalszą gwiazdą na firmamencie zbrojeń.

Słońce nie zachodzi w państwie Vickersa.

Firma ta posiada swe zakłady w Rumunii i udziały w zakładach czechosłowackich w Skoda. Dalej Vickers ma fabryki lub pomocnicze oddziały we Włoszech, w Japonii, w Hiszpanji, w Kanadzie, w Irlandji i w Nowej Zelandji.

Należy dodać, że interesy zakładów Vickersa stoją nieźle i angielska arystokracja nie gardzi kuponami ich akcji. Wśród znaczniejszych akcjonariuszów Vickersa lub sprzymierzonych koncernów w r. 1932 byli: Neville Chamberlain, minister finansów, sir Austen Chamberlain, nagrodzony nagrodą pokojową Nobla w roku 1925, sir John Simon, minister spraw zagranicznych (sprzedał swe udziały dopiero w ostatnim roku).

W r. 1914 lista ta była jeszcze ciekawsza. Obejmowała ona: lorda Balfoura, lorda Kinnairda (prezes Y. M. C. A.), trzech biskupów. Oto, co w tym czasie w tej sprawie powiedział w parlamencie Filip Snowden:

„Niepodobna rzucić kamieniem na przeciwnie lawy, by nie uderzyć jakiegoś posła, któryby nie był udziałowcem tej lub innej z tego rodzaju firm”.

Między pokojem Anglii nie pozostawała obojętna dla rozwoju zakładów Vickersa. Szczególnie jednak zastęgi ostatnich lat w rozroście firmy ponosi Basileios Zacharias, który do Anglii przybył jako biedny Grek. Dziś znany jest, jako sir Bais Zaharoff. Był w czasie wojny serdecznym przyjacielem Lloyda George'a. Kilka stosunkowo mniejszej wagi rewelacji o tem, jak Zaharoff wpływał na zbrojenia Anglii, politykę zagraniczną i sferę wojskową w czasie wojny i po wojnie, w r. 1922 spowodowały bezwarunkowe usunięcie setek firm zbrojeniowych w całej Europie. Jest on prezesem T-wa Schneider - Creusot, jest prezesem związku europejskiego, kontrolującego 230 przedsiębiorstw zbrojeniowych poza Francją. Największa z tych koncernów jest blizsza perła w koronie Czech — znana Skoda.

Przy sterze Skody czuwa Schneider. Są tam i dwaj Czecho-Niemcy, którzy — war-

to to zaznaczyć — walcie przyczynili się finansowo do politycznego powodzenia Hitlera.

Przedziwne są dzieje prywatnych zakładów przemysłu wojennego. Wojna je nawet oszczędza. Przed 1914 r. wielkie kopalnie rudy w zagłębiu Briey w 70 procent zaopatrywały Francję w rudę. Ofensywa Niemców odebrała je Francuzom — a Niemcy szczególnie oszczędzali w ogniu artylerji kopalnie francuskie. Tak zagłębie Briey wraz z innymi kopalniami Lotaryngji zaopatrywały Niemcy w 1/4 rudy, konsumowanej w czasie wojny.

W 1916 Briey wróciło do Francji. Ani Francuzi ani Niemcy nie wysadzili w powietrze zapasów, pozostających dla nieprzyjaciela.

Co więcej — pewien oficer artylerji z czasów wojny twierdzi, że artylerji francuskiej z armji zabroniono bombardowania Briey. A nawet generał, który chciał je

zbombardować, otrzymał nagane.

Ponad Schneider - Creusot stoi wielka organizacja producentów żelaza i stali: komitet Hut we Francji. Posiada on 250 towarzystw, z których 150 stanowią wytwórnie broni. Nr. 1 stanowi Schneider - Creusot. Prezydentem komitetu jest tajemnicza figura Franc. de Wendel.

Wendelowie byli zbrojmistrzami Europy już w czasach przed rewolucją francuską. Ale niezawsze byli Francuzami, ani de Wendel. Był czas, gdy nazywali się von Wendels — i rodzina służyła równie dobrze Paryżowi, jak i Berlinowi. W r. 1914 wybitny członek rodziny Humbert von Wendel, był członkiem Reichstagu. Po Traktacie Wersalskim stał się Humbertem de Wendel. Brat jego Franciszek jest prezesem komitetu hut francuskich. Familja należy obecnie w większości do Francuzów i składa się z de Wendelów. Ale i w Niemczech pozostało jeszcze kilku von Wendelów.



... a co
stanie się
z miękką
wełną?

Odzyska pierwotną piękność, trzeba tylko prać ją Radionem na zimno. RADION jest przecież samopiorącym, uniwersalnym środkiem do prania. Nadaje się doskonale do prania wełny, jedwabiu, kolorów, przede wszystkim zaś do zwykłej bielizny, którą należy jednak gotować w roztworze Radionu. Obecnie można przecież otrzymać małą paczkę Radionu za 45 gr. dla każdego dostępną.

RADION

PIERZE WSZYSTKO!

Przeciągnięta struna

(i) Na tem miejscu bez przerwy naświetlałmy szkodliwą a prowokacyjną działalność pp. endeków w kraju, jak i tu na Pomorzu. Ostrzegaliśmy, przyłączaliśmy nieskończony łańcuch przyczynków i aktów, z których wynikało, że zarówno pomorska prasa „narodowa” jak i działacze partyjni z pod jej znaku czynili wszystko, aby siał ferment w społeczeństwie pomorskim, podburzać, spiskować i jątrzyć. To był jedyny cel ich działania, działania, wymierzonego w pracę państwową, w konsolidację społeczeństwa. Nie tak dawno jeszcze tu na Pomorzu krążyły ulotki wydawane konspiracyjnie przez Obóz Wielkiej Polski, szkalujące naszych dostojników państwowych i cynicznie propagujące jakąś „rewolucję narodową”. Tu — tak samo jak gdzieindziej — w mrocznych zaułkach stronnictwa narodowego legły się haniebnie pomysły wywoływania rozruchów, organizowania tych czy innych wypadów partyjnych na ziemi pomorskiej. Wystarczy przypomnieć, że „Słowo Pomorskie” zamieściło przed kilku miesiącami entuzjastyczny artykuł, głośliwy i kujący mordowanie premiera rumuńskiego. Pisało wtedy m. in., że „śmierć spadła na niego, jak piorun, mimo kordonów na dworcu, żandarmerji i agentów”, że „dla wykonawców wyroku Żelaznej Gwardji przeszkody nie istniały”. Wymienione pismo z tego ohydneho mordu starało się wyciągnąć i wnioski dla swych szeregowców partyjnych oraz pogroźkę dla tych, którzy rzekomo według jego słów „obawiają się dojścia do władzy żywiołów narodowych nie-

tylko w Rumunii.

Nikt z pp. „narodowców” na Pomorzu nie miał odwagi cywilnej, ani na tyle mocnego poczucia obywatelskiego, aby zaprotestować głośno przeciw owym hańbiącym metodom, aby położyć kres swawoli, szkodliwym i bezecnym praktykom, uprawianym codziennie przez garsstkę jakichś w y k o l e j e n c ó w politycznych, urągających jawnie przedewszystkiem tym, którzy swem imieniem i nazwiskiem z racji swej przynależności do stronnictwa, a dzięki temu, że milczeli — firmowali akcje odśrodkową, akcje organizowania czegoś, co nie graniczyło już z f a n a t y z m e m, lecz było czemś więcej, niż próbą organizowania anarchji, czemś w rodzaju bandytyzmu w słowie i w druku.

Trudno przecież wyobrazić sobie, aby społeczeństwo, bądź miarodajne czynniki mogły reagować stale codziennie a skutecznie na prowokujące i godne potępienia wyczyny pp. „narodowców”... Samoobrona czy odruch społeczny z dnia na dzień jest poprostu niemożliwą rzeczą. Podobnie, jak niemożliwą jest w wielu wypadkach interwencja władz bezpieczeństwa czy czynnika prokuratorskiego. I dlatego zapewne ten stan rzeczy rozzuchwalał spiskowców partyjnych, a rozzuchwalał tem więcej, że m i e d z y s o b a, wśród swoich członków nie znajdowali z a d n e g o hamulca, żadnej tamy, żadnego odporu. Jeśli nawet byli wśród nich tacy, którzy p r o t e s t o w a l i, którzy nie zgadzali się na te czy inne sposoby



W ten sposób zawsze na wypadek okupacji majątek był ocalony.

Franciszek Wendel jest dyrektorem towarzystw nie tylko francuskich de Wendelów, ale i niemieckich. Jeśli Franciszek de Wendel, prezes Komitetu Hut znajdzie się w trudnościach finansowych, poradzi się Franciszka de Wendel, regenta Banku Francji. Potrzebuje pomocy politycznej? Franciszek Wendel, członek Izby Deputowanych, przyjaciel Andre Tardieu poradzi mu. Poradzi się zresztą potężnego wydawcy Franciszka de Wendel, który ma większość akcji w „Le Journal des Debats”, jest głową grupy, która w r. 1931 kupiła półoficjalny organ „Le Temps”, jest potęgą w „Le Matin”, w „L'Echo de Paris” i w „Ajencji Havas’a”.

Komitet nie był zrozpaczony dojściem Hitlera do władzy. Brak dokumentów dowodowych, ale podejrzenia są. W 1933 r. Hitler pociągnął do odpowiedzialności niemieckiego dziennikarza za to, że stwierdził, iż Skoda (a przez Skodę Schneider-Creusot) przyczyniła się do pokrycia wydatków wyborczych.

Gdy jednak wezwano go, by wprost zaprzeczyć, wycofał się z pozycji świadka, oskarżył przeciwnika — prawnika o pochođenje żydowskie i nie odparł na to pytanie.

Nie zmienia postaci rzeczy fakt, że pisma kontrolowane przez de Wendel'a wystąpiły z ostrą kampanją przeciw Hitlerowi, domagając się zwiększenia zbrojeń jako gwarancji przeciw niebezpieczeństwu dozbrojonych Niemiec.

Komuż bowiem więcej zależy na utrzymaniu Europy w stanie podniecenia zbrojeniowego, jeśli nie tym, którzy na wypadek podniecenia tego zarabiają, — na wszystkie strony zabezpieczeni i w każdej napiętej sytuacji zarabiający. Z prywatnym przemysłem wojennym bowiem rzecz się ma inaczej, niż w każdej innej dziedzinie produkcji, im większa konkurencja, tem większy zarobek konkurentów.

Gdy bowiem Schneider - Creusot sprzeda 100.000 karabinów Jugostawji, otworzy tem samą drogą dla przedstawiciela Vickersa, by mógł sprzedać 200.000 Italji.

Łatwo zrozumiałem się przeto stałe powszechne wołanie we Francji i w Anglii o państwową kontrolę nad przemysłem wojennym, oraz o objęcie przemysłu przez państwo.

L. T.



„narodowego działania” — to ich reakcja była za słaba wobec zacieklności rozwydrzenia i demagogii własnych współtowarzyszy.

Pomorska prasa „narodowa” nie zdobyła się dotąd na słowa potępienia popełnionej zbrodni. A tymczasem w organie nacjonalistycznej prasy ukraińskiej w „Dile”, który bynajmniej nie odnosi się ze zbytnią czułością do naszego państwa — warszawskie skrytobójstwo znalazło wyrazy potępienia. Nie będziemy wnikać, dlaczego to się stało i z jakich powodów. Fakt jest faktem. Gdyby nawet „Dilo” milczało tak, jak milczy pomorska prasa „narodowa” — byłoby to dla nas o wiele m n i e j bolesne, niż to, że tamci przemówili — a ci milczą.

I w tem zachowaniu się pomorskiej prasy „narodowej” naprzekór najelementarniejszym zasadom godności i uczuć obywatelskich, mamy przykład, do czego doprowadzić może wewnętrzny r o z k ł a d partyjny, jad nienawiści, który zatruł to stronnictwo. Dyskredytuje się ono o s t a t e c z n i e w oczach całego społeczeństwa. Bez względu na wynik śledztwa, bez względu na to, skądkolwiekby nie pochodził sprawca zbrodni.

Wierzmy jednak pomimo wszystkiego i wbrew wszystkiemu — cokolwiek to stronnictwo wniosło w nasze życie zbiorowe, że i w niem odezwą się obywatelskie sumienia, wstrząsną ze siebie martwość p o h a n b i e n i a partyjnego i p r z e m o w i a.

Stan prac Komisji Kodyfikacyjnej

Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła sprawozdanie ze swej działalności w okresie od 1 czerwca 1932 do 31 maja 1934 r. Sprawozdanie to zawiera szereg danych o bieżących i przygotowywanych pracach komisji kodyfikacyjnej.

Obrady komisyjne nad prawem morskiem rozpoczną się prawdopodobnie na jesieni r. b., nad prawem ubezpieczeniowym — w początku roku przyszłego.

Prace nad projektami prawa upadłościowego i prawa o zapobieganiu upadłości, pozostające w ścisłym związku z kodeksem handlowym, dobiegają końca. Projekt ustawy o zapobieganiu upadłości po pierwszym czytaniu w podkomisji został wraz z uzasadnieniem ogłoszony drukiem i rozesłany do opinii. Pierwsze czytanie projektu prawa upadłościowego zostało doprowadzone do końca. Drugie czytanie powyższych projektów odbyć się ma w pierwszych dniach lipca i w pierwszej połowie sierpnia br.

Kodeks projektu postępowania niespornego jest przedmiotem obrad podkomisji, która w pierwszym czytaniu przyjęła część ogólną oraz szereg rozdziałów części szczególnej. Ukończenie projektu zależne jest od postępów prac nad odrębnymi działami prawa cywilnego.

Względnie najdalej posunięte są prace nad prawem rzeczowym (wraz z prawem hipotecznym). Projekt referenta jest przygotowany niemal w całości i oddany pod rozpatrzenie podkomisji. Wielkie jednak trudności związane z ujednoliceniem tego prawa, tak odmienności w różnych dzielnicach Rzeczypospolitej, nie pozwalają określić w obecnej chwili, kiedy projekt będzie mógł być ukończony w pierwszym czytaniu i podany do wiadomości publicznej.

W zakresie prawa majątkowego małżeńskiego go, na tle przygotowanego przez referenta projektu, obejmujące narazie cz. I-a — „powszech-

ny rząd majątkowy” — przeprowadzono w podkomisji ogólną dyskusję nad zasadami, na jakich powinno opierać się tak ustawowe, jak i umowne prawo majątkowe małżeńskie. Wyniki dyskusji referent ma uwzględnić przy opracowaniu całości projektu.

Projekt przepisów dotyczących rodziny (po krewieństwie), został przez referenta zgłoszony, ale kolegialnie nie był rozważany.

Referent prawa opiekuńczego pracuje nad zasadami przyszłego projektu.

Referent działu spadkowego śp. Henryk Konie opracował zasady projektu ustawy o prawie spadkowym, które miały być rozpatrywane w końcu maja. Wobec śmierci referenta rozpatrywanie odłożono.

Nad projektem części ogólnej kodeksu cywilnego, opracowanym przez referenta i ogłoszonym drukiem, przeprowadzono ogólną dyskusję w podkomisji we wrześniu 1933 r. Ustalono plan prac, uznano jednak, że do czasu zakończenia poszczególnych części kodeksu, prace podkomisji mogą mieć tylko charakter przygotowawczy.

Czy sterylizowani kawalerowie będą płacić podatki?

„Times” nowojorski podaje ciekawą notatkę o tragedii zredukowanych eunuchów sultana Abdul Hamida:

Mineły w Turcji czasy haremu sultana Abdul Hamida. Pozostali jednak „czarni”, których Turcy sprowadzili ongiś z Abisynji i pozbawili męskości, aby strzegli ich żon. Niektórzy znaleźli zajęcie w muzeum narodowym w Stambule. Inni pracują jako woźni, kelnerzy, posługacze, lokaje.

Bogaci eunuchowie, którzy niegdyś cieszyli się w Turcji znacznym wpływem — pozakładali w pobliżu starodawnych pałaców kluby, gdzie zbierają się i zajmują się plotkami, intrygami. Niejeden kocha się platonicznie, rozpacza, zapada na suchoty i umiera.

Brutalną pogardą odpowiedział dyktator Kemal na bezużyteczną wierność eunuchów. Jako wielbiciel faszyzmu włoskiego, zapożyczył od

Precz z „Centropressem”!

Prawie wszystkie redakcje polskie otrzymują (bezpłatnie zresztą) serwis czeskiej agencji prasowej Centropress, która ośmieliła się rozesłać do prasy czeskosłowackiej niegodziwy i wstrętny artykuł oskarżający pamięć zamordowanego nikczemnie ministra Pierackiego. (Patrz numer nasz wczorajszy, artykuł wstępny).

Nietylko w Polsce niegodziwość ta wywołała zrozumiałe oburzenie. Jak już donosiliśmy wczoraj, czeskosłowacki dziennik „Slovak” napisał o tym ohydę, pisząc, że tego rodzaju artykuł „pojawić się mógł jedynie w jakimś brukowcu lub pornograficzno-sadystycznym piśmie”.

Jak nie należy grać w bridża?

W jednym z pism austriackich ukazała się ankieta, która wywołać musi oddźwięk niebywale żywy na całym kontynencie zamieszkałym przez zapalonych entuzjastów bridża.

Chodzi mianowicie o to, jak nie należy grać w bridża.

Do pobratymców naszych z Czechosłowacji, którzy to czują i myślą jak „Slovak”, zawsze gotowi jesteśmy wyciągnąć dłoń bratnią, dłoń słowiańskiego porozumienia. Natomiast gadzinowa CENTROPRESS MUSI ZNIKNAĆ Z POWIERZCHNI ŻYCIA POLSKIEGO.

Gdyby się znalazło w Polsce, w co nie chcemy wierzyć, pismo, któreby się ośmieliło przedrukować jakikolwiek bądź artykuł nadesłany z agencji Centropress, BĘDIEMY JE PIĘTNOWAĆ JAKO WSPÓWINNE MORALNIE ZA OHYDNA OBRAZĘ WYRZĄDZONĄ NASZEJ OJCZYZNIE I PAMIĘCI Ś. P. BRONISŁAWA PIERACKIEGO. PRECZ Z CENTROPRESSEM!

Przytaczamy poniżej szereg odpowiedzi:

Pułkownik Lucardu, prezydent międzynarodowej Ligi bridżystów pisze:

„Najczęściej popełniany błąd przy bridżu polega na tem, że każdy z graczy uważa się za lepszego bridżystę, niż jego partner i wymaga od niego bezwzględnej zaufania, gdy natomiast sam lekceważy go podczas licytowania.”

Belgijczyk p. Cecil odpowiada: „Przyczyną największych błędów przy bridżu są piękne panie jako kibice”.

P. Rene Coeckelberg również Belgijczyk: „Największy błąd, że liczymy się więcej z tem, co mówi przeciwnik przy licytowaniu, niż z tem, co ogłosił nasz partner”.

Duńczyk, pułkownik Rosenlod: „Najgorzej błędy popełniają przeciwnicy przez bluffy”.

Anglik, kapitan Mayer: „Przy pierwszym zagrywaniu robi się największe omyłki”.

Jugosłowianin kapitan Geza Klein: „Większość błędów popełniamy przy licytowaniu i przy rozgrywce przeciwnika. Najprzykrejszy błąd jednak to krytyka po rozgrywce, najordynajniejszy zaś — to wymyślanie partnerowi”.

Redaktor „Osservatore Romano”

pisze z entuzjazmem o Polsce

Współpracownik „Osservatore Romano” Zecca, który odbył podróż po Rosji sowieckiej, opisuje swe wrażenia z Polski, przez którą przejeżdżał, wracając do Rzymu. Autor korespondencji wyraża się o Polsce z entuzjazmem, opisując jej stolicę, oraz podkreślając wysoki poziom kulturalny narodu polskiego.

KATOL ZABIJA OWADY ROBOCTWO

Uśmiejnij się

— Karol mówi, że jestem jego jedyną myślą.

— Hm, w takim razie widziałam go w parku z ukrytą myślą. (Le Rire)

— Przed dwoma tygodniami dałam odkosza Fredkowi, a teraz upija się codziennie. Okropnie!

— Tak, mógłby już przestać oblewać tę uroczystość. (Tit-Bits)

— Zna twoja jest idealnym wzorem cierpliwości i łagodności.

— Pracowała, mój drogi, przez dziesięć lat jako sprzedawczyni w magazynie kapeluszy damskich. (Candide)

— Na przyjęciu u Bączkiewiczów, pani domu popisuje się przed gośćmi sopranem, którego koloraturą mogłaby wskrzeszać umarłych, a żywych uśmiercać.

Obecny na przyjęciu radca Fistaszek, powiada z bohaterską kurtuazją do gospodarza: — Matzonka pana ma cudowny głos.

— Jeżeli pan kolekcjonuje głosy — odpowiada skwapliwie gospodarz — to proszę bardzo, niech się szanowny pan nie kępuje...

— Czyś zmieniła serwetki, Anno?

— Tak, proszę pani, przemieszałam je wszystkie i teraz każdy z gości ma nie swoją serwetkę. (Candide)

— Nauczycielka zadaje uczniowi pytanie: — Co wiesz o życiu prywatnym króla Henryka VIII?

— Mama zabroniła nam wtrącać się do stosunków rodzinnych. (Tite-Bits)

— Czy masz pan do mnie dość zaufania, aby mi pożyczyć sto złotych?

— Zaufanie mam, ale stu złotych niestety nie mam.

W kilku wierszach

Breve Apostolskie ogłasza św. Antoniego z Padwy, jako patrona narodu PORTUGALSKIEGO.

Według oficjalnych danych statystycznych, wychodzi obecnie na terenie Wielkiej PRAGI około 8.000 czasopism. Liczba ta, chociaż wykazuje pewne wahania, utrzymuje się na stałym poziomie.

MOSKIEWSKI malarz Zarkow wynalazł nowy aparat lotniczy, który nazwał „powietrznym pływakiem”. Wynalazek przedstawia kombinację balonu z aeroplanem.

W KIJOWIE rozpoczął się wielki proces 12 oskarżonych kijowskiego trustu piekarnianego z b. dyrektorami tej instytucji na czele o spekulację. Nadużycia obliczane są na 14 milionów rubli.

KOWIENSKI polowy sąd wojenny skazał dwóch uczestników ostatniego puczu, na karę śmierci. Prezydent Smetona ułaskawił obu skazanych, zamieniając karę śmierci na 10 i 11 lat więzienia.

W VIAREGGIO zniszczył jajko niezwyklej wielkości kura, należąca do niejakiemu Assunta Casadio. Jajko to waży 145 gramów i ma 17 cm długości, czyli trzykrotnie większe jest od normalnego jajka.

W jednym z banków w BAZYLEI zostały złożone w postaci gwarancji na pożyczkę jednego miliona franków szwajcarskich dwie kornie pereł i sześć dekoracji, które należały do Napoleona I i które pochodzą ze zbiorów, stanowiących własność Arcyksięcia Habsburga.

Delegacja francuska do rokowań z Niemcami w sprawie nowego układu handlowego wychodziła do BERLINA.

W sklepie matki urządził składnię bomb

Sprawa wykrycia głównego składu materiałów wybuchowych w Wiedniu zatacza coraz szersze kręgi.

Kierownik składu student Boschau zdołał zbiec zagranicę, natomiast policji udało się aresztować słuchacza medycyny Kammlera, który w sklepie swej matki urządził magazyn materiałów wybuchowych, pochodzących z Niemiec. Komunikat policyjny wylicza dalszych kil-

kanaście aktów teroru, dokonanych w całej Austrii i stwierdza, że wszystkie materiały, użyte do zamachów pochodzą z Niemiec. Policja zdołała wykryć sprawców zamachów na liczne klasztery i kościoły w okolicy Salzburga. Nazwiska aresztowanych, którzy przyznali się do winy, ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Czy należy czekać na wielkie pranie?

Przetrzykiwanie nieupranej bielizny, bezwarunkowo dobrze na nią nie wpływa. Mimo to niejedna gospodyni przechowywała ją w oczekiwaniu wielkiego prania. Cóż jednak miała począć, gdy chciała nawet drobniakzy poddać działaniu i oszczędzającego bieliznę środka, jakim jest Radion. Nie zawsze chciała i mogła mieć w zapasie normalną paczkę Ra-

dionu. Nie zawsze także miała ochotę kupować taką paczkę, chcąc Radion dopiero wypróbować. Obecnie można otrzymać Radion w małych podręcznych paczkach tylko za 45 gr. Ani jedna sztuka bielizny nie potrzebuje leżeć, aby doczekać się Radionu w dniu wielkiego prania.

Dziecko spoczone? — Przysyp je Pudrem Bebe Szofmana

Z całego kraju

Katowice

ŚLĄSKA KOMISJA TURYSTYCZNA została powołana do życia, na podstawie zarządzenia władz wojewódzkich.

NA 7 LAT WIEZIENIA SKAZANY ZOSTAŁ MORDERCA BRATOWEJ Robert Kontny z Borowej (pod Katowicami). Oskarżony tłumaczył się, że był pijany. Świadkowie zeznali jednak, że między Kontnym a jego żoną z jednej strony, a matką i bratową z drugiej, trwały stale kłótnie na temat podziału majątku. Krytycznego dnia Kontny wrócił do domu z polowaniem, i wywołał awanturę. W pewnym momencie skończył z siekierą do sypialni, w której spał jego brat z żoną i ranił ją w głowę. Kiedy ś. p. Romanja Kontna usiłowała uciec przez okno, dogonił ją i zabił.

Kalisz

KONKURS NA PROJEKT POMNIKA, jaki ma być wzniesiony w Kaliszu w hołdzie poległym żołnierzom 29 pułku Strzelców Kaniowskich, zakończony został przyznaniem I-ej nagrody, w wysok. 1000 zł. projektowi art. rzeźbiarza

Józefa Rossowskiego i archit. Tadeusza Kasprzyckiego z Warszawy.

Łódź

KONKURS NA NAJLEPIEJ UTRZYMANEGO KONIA DOROŻKARSKIEGO urządziło łódzkie Tow. Opieki nad Zwierzętami. Do konkursu mogą się zgłaszać dorożkarze z zaprzęgami przy tem konie muszą być w posiadaniu dorożkarzy co najmniej 6 mies. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone i nagrody rozdane w dniu 8 lipca.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO LOTNIKA, 25-letniego Szymańskiego wstrząsnęło Łódź swą grozą. Szymański od dłuższego czasu znajdował się bez pracy i to było powodem zamachu na życie. Wczoraj, gdy wszyscy domownicy opuścili mieszkanie Szymański zamknął się na klucz i zawiązał sobie usta ręcznikiem, ażeby nie krzyknąć z bólu, a następnie położył się na łóżku i zadał sobie dużym nożem kuchennym cios w serce. Ponieważ nóż przeszedł obojętnie, Szymański wyjął go i cios powtórzył nie trafił jednak w serce ponownie, wobec czego wbił nóż w dół brzucha i wypruł sobie jelita ciętym t. zw. ha-

rakirj. Gdy po godzinie nadeszły domownicy, zastali samobójcę strasznie zmasakrowanego, plawiącego się w krwi.

Wilno

ZJAZD DELEGATÓW ZW. MUZEÓW W POLSCE rozpocznie się w Wilnie w sobotę i trwać będzie 3 dni.

Znin

NA ŚLAD PRZEDHISTORYCZNEJ OSADY NADWODNEJ natrafiono we wsi Biskupiu pod Żninem. Prace wykopaliskowe rozpoczęte będą njebawem, pod kierunkiem fachowców z Muzeum Wielkopolskiego i seminarjum prehistorji Uniwersytetu Poznańskiego.

Cieszyn

BUDOWA WODOCIĄGU ZASTĘPCZEGO DLA M. CIESZYNA rozpoczęta zostanie w połowie lipca, a trwać będzie prawdopodobnie dwa sezony. Jak wiadomo dotąd Cieszyn zaopatrywał się w wodę z wodociągów leżących po stronie czeskiej.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy naturalną wodą gorzka Franciszka-Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiotętność. Zalecana przez lekarzy.

Ulgi kolejowe dla Sokolstwa pomorskiego na Złot sokoli w Poznaniu

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Sokółki podaje do wiadomości chętnym uczestniczenia w uroczystościach jubileuszowych Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29. 6. — 1. 7., że odpowiednią zniżkę kolejową nabyć będzie można wprost w Dyrekcji „Orbisu” w Toruniu.

Warunki otrzymania zniżkowej karty uczestnictwa, która zarazem służyć będzie jako bilet kolejowy są następujące:

1) natychmiastowe imienne zgłoszenie (zbiorowe i indywidualne) w biurze Dyrekcji, przy jednoczesnej wpłacie tytułem zaliczki od każdej osoby po 1 zł; 2) wydanie kart uczestnictwa nastąpi po uregulowaniu reszty należności za przejazd do Poznania.

Wysokość zniżki zależy od ilości zgłoszeń, w interesie każdej jednostki zatem jest zwerbować i zgłoszenie jak największej ilości uczestników i to z każdej miejscowości na Pomorzu. Wydane karty uczestnictwa upoważniają będą wszystkich z pcz. Torunia do tej samej ulgi kolejowej, co z Torunia do Poznania.

Ze względu na krótki czas dzielący nas od terminu wyjazdu, który nastąpi 29 czerwca o godzinie 6.40 z Torunia, spieszne zgłoszenia są konieczne.

Pośrednictwa pocztowo-telegraficzne na plażach kąpielisk nadmorskich

Dla wygody publiczności, korzystającej z kąpielisk morskich na wybrzeżu, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy uruchamia na czas sezonu letniego 1934 r. następujące pośrednictwa pocztowo-telegraficzne: Gdynia — przystań Żegluga Polskiej od dnia 23. VI. br.; Gdynia — plaża od dnia 23. VI. br.; Orłowo Morskie — plaża od dnia 23. VI. br.; Hel — plaża od dnia 23. VI. br.; Hel — przystań Żegluga Polskiej od dnia 26. VI. br.; Jastarnia — plaża od dnia 23. VI. br.; Jastarnia — przystań Żegluga Polskiej od dnia 26. VI. br.; Wielka Wiewiółka — dworzec od dnia 23. VI. br.; Kuznica na Helu — plaża od dnia 28. VI. br.; Jastrzębia Góra — plaża od dnia 28. VI. br.; Karwia — plaża od dnia 28. VI. br.

Korzystając z tych pośrednictw, publiczność będzie mogła bezpośrednio z plaży przeprowadzić rozmowy telefoniczne do wszystkich miejscowości w kraju i zagranicą, nadawać telegramy krajowe i zagraniczne, jak również nadawać zwykłe przesyłki listowe.

Kronika sportowa

Półfinały indywidualne floretu pań i panów w mistrzostwach Europy

W czwartek, rozegrano półfinałowe walki pań w turnieju indywidualnym na florecie o mistrzostwo Europy.

W dwóch półfinałach startowało 15 pań. Szesnasta zakwalifikowana do półfinałów, Włoszka Schwayger, została zraniona w eliminacyjnych walkach i wobec tego zrezygnowała z dalszego udziału w turnieju.

W pierwszym półfinale uzyskane wyniki zakwalifikowały do finału zawodniczki następujące: 1) M. Elek (Węgry) 5 zwycięstw, 2) Bogathy (Węgry) 5 zw., 3) Oelkers (Niemcy) 5 zwycięstw, 4) Neligan (Anglia) 5 zwycięstw. Wyeliminowane zostały: Włoszka Meneghelli, Niemka Juengst, Angielka Geddes.

Z drugiego półfinału do finisu weszły: 1) Niemka Oslob 3 zwycięstwa, 2) H. Elak (Węgry) 4 zwycięstw, 3) Hass (Niemcy) 4 zwycięstw, 4) Angielka Guinness — 3 zwycięstw.

Wyeliminowane zostały: Włoszka Cerani, Węgierki Dany i Varga oraz Niemka von Wachter.

Finał zgrupuje 8 pań, w tem: 3 Niemki, 3 Węgierki i 2 Angielki.

Również we czwartek rozegrano półfinały indywidualnego floretu panów.

W każdym półfinale startowało 9 zawodników, z których najlepszych pięciu kwalifikuje się do finału.

Pierwszy półfinał dał wyniki następujące: do finału weszli — Nostini i Marzi (Włochy), mając w półfinale po 6 zwycięstw, Niemiec Casimir — 6 zwycięstw, Węgier Hajdu — 5 zwycięstw i Francuz Lemoine — 5 zwycięstw.

W półfinale tym odpadli: Francuz A. Gardere, Austriak Lion, Włoch di Rosa i Węgier Dunay.

W drugim półfinale do finału zakwalifikowali się: Gaudini (Włochy) — 7 zwycięstw, E. Gardere (Francja), Włoch Guaragna i Włoch Bocchino — wszyscy po 6 zwycięstw i Anglik Lloyd — 5 zwycięstw.

W rozgrywkach tych wielki sukces odnieśli Włosi, wszyscy bowiem startujący w indywidualnym florecie szermierze włoscy dostali się do finału.

W drugim półfinale odpadli: Francuz Bougnol, Węgry Zirchy, Maszlay i Bay.

SCHRONISKO NARCIARSKIE W CZARNOHORZE.

W zrozumieniu znaczenia sportu narciarskiego wśród akademików p. Teresa Lubomirska ofiarowała Akademickiemu Związkowi Sportowemu w Warszawie parcelę wielkości 5000 m. kwadr., pod budowę schroniska narciarskiego w Czarnohorze na wysokości 1700 mtr. na przełęczy pomiędzy Popem Iwanem a Smotrycznem.

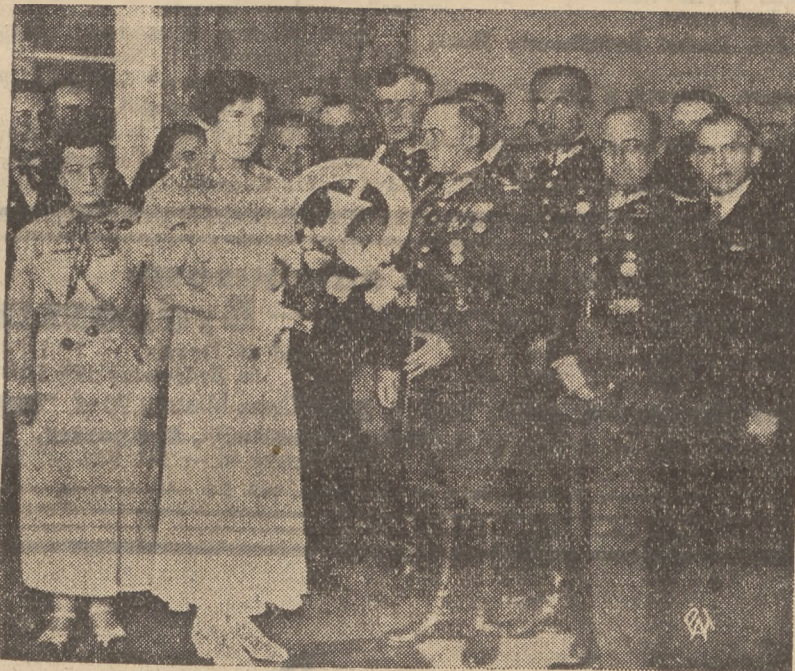
Schronisko to budowane będzie w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaciół Huculszczyzny i Państwowym Urzędem W. F.

ZAWODY TENISOWE „GEDANJA”—GDYNIA.

W niedzielę dnia 24 bm. od godz. 16—20 na kortach tenisowych przy dworcu w Gdyni odbędą się zawody tenisowe między klubami K. S. „Gedanja” i K. S. „Gdynia”.

Przewidziane są bardzo interesujące pojedynki i podwójne gry panów, zarówno jak pojedyncze gry pań i mieszane gry pań i panów.

Wręczenie nagrody St. Walasiewiczównie



W czwartek rano odbyła się w sali Konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego uroczystość wręczenia wielkiej honorowej Nagrody Sportowej Stanisławie Walasiewiczównie. Ponieważ nagrodę tę zdobyła p. Walasiewiczówna dwa razy z rzędu w latach 1932 i 1933, przeto przechodzi ona obecnie na własność znakomitej naszej lekkoatletki. Na zdjęciu moment wręczenia nagrody p. Walasiewiczównie przez dyrektora P. U. W. F. płk. dypl. Kilińskiego.

Dwie łodzi zdobyły najlepsze wyniki lekkoatletyczne w Europie



Dwa najlepsze tegoroczne wyniki lekkoatletyczne w Europie osiągnęły ostatniej niedzieli dwie łodzi: Jadwiga Wajsówna (z lewej) i Marja Kwaśniewska. Pierwsza startując we Wrocławiu wobec 20.000 widzów zajęła w swej specjalności — rzucie dyskiem, pierwsze miejsce, osiągając 39 mtr. 68 cm. Druga, na mistrzostwach w Łodzi, ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie oszczepem — 39 mtr. 10 cm., lepszy o przeszło 2 metry od poprzedniego. Oba te wyniki są najlepsze, jakie w r. w Europie zanotowano.

MECZ PAN POLSKA — NIEMCY.

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Niemcy odbędzie się w dniu 15 lipca. Na mecz ten ofiarował puchar przechodni minister Lipkei, poseł Rzeszy w Berlinie.

Skład naszej reprezentacji ustalony będzie po mistrzostwach Polski pań, które odbędą się w Warszawie 7 i 8 lipca. W dniu 9 lipca rozpocznie się obóz dla wybranych kandydatek.

LEKKOATLETYCZNY TRÓJMECZ BAŁTYCKI.

Lekkoatletyczny trójmecz Bałtycki panów Polska — Łotwa — Estonia odbędzie się definitywnie w dniach 22—23 lipca br. w Rydze. Impreza ta odbędzie się poraz piąty z rzędu.

Skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po mistrzostwach Polski panów, które odbędą się w dniu 7 — 8 lipca w Poznaniu.

TENISISCI AUSTRIJACCY WYGRALI Z FRANCJĄ.

W czwartek, zakończył się w Wiedniu międzynarodowy mecz tenisowy Austria — Francja. Mecz ten stał się wielkim sukcesem tenisistów austriackich, którzy wygrali w stosunku 4:2.

Godzi się nadmienić, że niedawno Austria przegrała z Francją w meczu o puchar Davisa.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Miał przytem niemiłą powierzchowność: tegi, czerwony na twarzy, o masywnych pięściach i małych, chytrych oczkach. Promieniał, jakby go czekał wielki triumf. Na widok swego prześladowcy szczeniak zwinął się w kłębek u stóp dziewczynki.

Pietrek widział przez chwilę oczy ślicznej nieznajomej, jarzyły się w nich gniew i nienawiść. Wtem skoczyła na obcego wyrostka niby tygrysyca. Zaciśniętemi piąstkami tłukła go po twarzy, czem oszołomiony bronił się słabo. Lecz przystanął nader szybko. Rzucił kij, porwał natomiast dziewczynkę w objęcia. Garściami trzymając ją za włosy, odchylił głowę wstecz. Nie mogła już sobie z nim poradzić. Szczeciak warcząc usiłował ugryźć napastnika w nogę, ale kopnięty silnie odleciał wstecz z rozpaczliwym skowytom.

Pietrek był tak oburzony i wściekły, że nie mógł nawet wydać głosu, milcząc zatem wyskoczył z zarośli, i chwycił napastnika za gardło. Gdy tamten puścił dziewczynkę, Pietrek zaczął bić. Niedarmo ojciec uczył go od małego, że należy zawsze bronić kobiet. Drobne lecz twarde pięści waliły tak zapalczywie, że otyły wyrostek wrzasnął z bólu. Krzycząc potknął się i upadł, a Pietrek siadł na nim jak na koniu. Doskonale zdawał sobie

sprawę, że niema tutaj miejsca na uczciwą grę. Tarzali się i przewracali po ziemi, przyczem grubas krwawił z nosa i ust.

W jakiejś chwili Pietrek zobaczył dziewczynkę. Stała w pobliżu, z rozchyłonymi wargami i błyszczącymi oczyma. Widok ślicznej twarzyczki dodał mu odwagi. Bił i kopał co siły. Potem obaj porwali się na nogi.

Starszy chłopak pierwszy rozpoczął walkę nanowo. Skrwawiony i posiniaczony ochłonął już ze zdziwienia, teraz zaś górował wyraźnie wzrostem, siłą i wagą. Wyczerpany dwudniowym postem i ucieczką, Pietrek pocuł, że słabnie. Upadł, a grubas przygniótł go całym ciężarem.

Na mgnienie oka Pietrek dostrzegł znów dziewczynkę. Podniósłszy z ziemi kij opuszczony przez napastnika, pochyliła się nad walczącymi. Na zuchwałego grubasa poczęły się sypać cenne razy, aż oszołomiony i zbolaty przestał nacierać. Wtemczas zabrali się do niego oboje, Pietrek przy pomocy pięści, dziewczynka wciąż uzbrojona w kij. Niebawem odnieśli całkowite zwycięstwo, gdyż gruby chłopak porwawszy się na nogi, zemdlał, i przepadł w gąszczu z którego się przed chwilą wynurzył.

Pietrek otarł rękawem usta i nos, poczem głęboko wciągnął powietrze w zdyszane płuca. Dziewczynka również oddy-

chała z trudem, lecz obserwowała przytem swego wybawcę z tak nabożnym podziwem, że chłopak radby się w ziemię zapadł ze wstydu. Tkwił jednakże w miejscu, a dziewczynka, zbliżywszy się, poczęła mu ocierać twarz chusteczką, czyniąc to bardzo delikatnie, by nie urazić sińców i zadrapań. Mówiła przytem różne miłe rzeczy, z których wrzuszony Pietrek nie rozumiał ani słowa. Psiak zwany Pączkiem skakał wokół nowego przyjaciela, liżąc mu ręce i wymachując ogonem.

Pietrek cofnął się nieco i próbował się uśmiechnąć. Narazie był okropnie speszony obecnością uroczej leśnej boginki, i tem, że musiała mu twarz własną chusteczką. Teraz wracał mu zwykły, dobry humor. Rad był, że walka dobiegła wreszcie końca, zdając sobie przytem uczciwie sprawę, że dziewczynka przyczyniła się waleń do ostatecznego zwycięstwa.

Powiedział trochę niezręcznie, gdyż nie miał pojęcia od czegoby tu właściwie zacząć.

— Nie dałbym mu rady, gdyby nie ty z kijem!

Cofnęła się również o krok, by go sobie lepiej obejrzeć. Była zapewne o rok od niego młodsza, lecz na początku znajomości wydała się Pietrkowi znacznie starszą, poprostu zupełnie dorosłą osobą. Z trudem znosił wejrzenie jej oczu, tak były olbrzymie i promienne, czarne przytem i aksamitne jak gęstwa opływających ramion włosów.

— Jest dwa razy od ciebie większy!

— odparła. — Nienawidzę go! Należy do załogi barki z Fortu Wiljama, i ile razy się tu zjawi, zawsze musimy się pobić!

— Phi, to taki... taki babski wojak! — rzekł Pietrek.

Dumnem skinieniem głowy przyznała mu rację. Niespodzianie tupnęła nogą, wyrażając równocześnie kijem w kierunku w którym znikł napastnik.

— Jeżeli poważy się raz jeszcze... Jeżeli raz jeszcze uczyni coś podobnego, to ja jemu... to ja!

— Nie ośmieli się póki ja tu jestem! — upewnił Pietrek, pęczniąc z dumy. — Nie byłem w dobrej formie, gdyż mieliśmy ciężką przeprawę, i mało żywności. Gdy odkarmię się i wypocznę, dam mu rady!

Dziewczynka pieściła Pietrka wzrokiem.

— Kim ty właściwie jesteś? — spytała łagodnie. — Bo ja jestem Mona Guyon i mieszkam w osadzie Pięciu Palców z Józją oraz Antosią Gourdon.

— A ja nazywam się Pietrek, Pietrek Mac Rac.

— Skąd przybywasz?

Pietrek przeknął najpierw ślinę i w ten sposób zyskał na czasie. Ojciec nie udzielił mu żadnych wskazówek, jak ma odpowiadać na podobne pytania. Wreszcie uczynił ręką gest nieokreślony.

— Stamtąd, z bardzo daleka. Ojciec towarzyszył mi, póki nie usłyszeliśmy siekiery, a potem już przyszedłem sam. Ojciec nadejdzie dziś, lub jutro.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Programy radiowe

SOBOTA, DNIA 23 CZERWCA.

Radjostacja Warszawska.

6.35 Muzyka poranna (płyty). 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 7.05 Dziennik por. 7.10 Muzyka z płyt. 7.20 Chwilka pań domu. 7.30 Koncert salon. N. Mańskiej. W progr. muzyka tan. ubiegłych lat. 14.00 Wiadom. o eksporcie polskim. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00 Koncert muzyki polskiej. Wykon.: ork. symf. P. R. pod dyr. Wal. Bierdajewa. 17.00 Słuchowisko dla dzieci. 17.25 Muzyka lekka (płyty). 17.40 Duet wokalne w wyk. W. Łozińskiej (sopran); Eug. Hoffmanowej (mśopran). Przy fort. L. Urstein. 18.00 „Co czytać?” — wygl. p. St. Adamczewski (felj. liter.). 18.15 Recital fortepianowy E. Horodyskiego. 18.45 „Tragiczny rok „pierwszy” w życiu młodzieży” — wygl. p. Woytowicz-Grubińska. 18.55 „Życie kultur. i art. stolicy”. 19.15 Muzyka lekka. 19.50 Wiadomości sport. 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. P. Lewickiego. Tr. na zagranicę. 20.30 Odczyt w jez. ang. „Polityka zagraniczna Polski” — wygl. p. T. Ordon. 20.40 Koncert Chóru Dana. 21.12 Muzyka lekka. Wyk.: P. R. pod dyr. St. Nawrota. 20.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 23.05—24.00 Kukulkan Wilenska.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

17.00 Lwów. Słuchowisko dla dzieci. „Noc Świętojańska” wg. W. Raorta, w opr. i reż. Cioci Ady.

20.45 Bratysława. „Pensjonat” — operetka Suppego.

20.45 Rzym. „Loreley” — opera romantyczna Catalani'ego.

23.05 Wilno. „Kukulkan wileńska” — IX wieczór kabaretu literackiego pt. „Wypchana kukulkan” — z ok. ogólnopolskiego ezajdu muz. zeologów i historyków sztuki w Wilnie.

17.45 Brno. „Sen Nocy Letniej” — komedia muz. Kaempferla.

19.00 Katowice. Prof. J. Górski: „Składaniem po Suwalszczyźnie”.

20.00 Paryż. „Gwiazda” — opera komiczna Chabrierla.

20.00 Wiedeń. „Czarna Marzanna” — operetka Jana Straussa.

20.10 Monachjum. „Model” — operetka Suppego.

20.15 Lipsk. „Boccaccio” — operetka Suppego.

20.30 Lwów. „Jak Lwów odcit Mickiewicza przed 30 laty” — felj. dr. S. Kawyna.

NIEDZIELA, DNIA 24 CZERWCA.

Radjostacja Warszawska.

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.35 Muzyka (płyty). 8.55 Muzyka (płyty). 9.10 Muzyka (płyty). 9.25 Muzyka poranna. 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt gramofon. 12.10 Poranek muz. ze Studja. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Mirska (fortepian). 13.05 Prof. R. Chojnacki wygl. prelekcję p. t. „O formach muzycznych” (II-ga część). 13.10 Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 13.45 Odczyt. 14.00 Polskie pieśni (płyty). 15.00 „Jak rolnictwo duńskie przezwycięża kryzys” — wygl. dr. M. Sowiński. 15.15 Muzyka salon. w wyk. Ork. A. Sandlera (płyty). 15.25 „Przegląd rynków prod. roln.” wygl. p. St. Prus-Wisniewski. 15.35 D. c. muzyki salon. z płyt. 15.45 „Moje uwagi o hodowli drobitu” — wygl. prof. M. Trybulecki (z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa”). 16.00 Koncert zesp. salon. Landowskiego i Pewznera. 16.30 Przegląd teatralny. 16.40 „Święto Kupały na Wileńszczyźnie”. 17.30 Fragment teatralny. 17.45 Transm. ze stadionu Wojska Polskiego w W-wie Międzynarodowych zawodów motocyklowych Legji. 18.15 Recital śpiewaczy Z. Zabiello. 18.45 Transmisja z Wilna. 19.00 Rozmaitości. 19.45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Kaupę (śpiew). Przy fort. L. Urstein. 22.12 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Transm. z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.38 Muzyka jazzowa w wyk. Ork. Whitemana (płyty). 23.05 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

12.25 Huizen. Koncert międzynarodowy 14.00 Wilno. Audycja dla wszystkich.

16.40 Wilno. „Święto Kupały na Wileńszczyźnie” — opracowanie muz. T. Szelińskiego. Teksty w przekł. W. Dobczewskiej.

17.45 Davenport. Koncert kameralny.

17.30 Katowice. Zofia Kossak-Szczucka: „Przez Alpy” — fragment powieściowy.

18.30 Moskwa-Stalin. Koncert symfoniczny pod dyr. Oskara Friedla.

18.45 Wilno. „Życie literackie Wilna” — felj. wygl. T. Łopalewski.

19.20 Wiedeń. Recital fortepianowy Pawła Weingartena.

20.00 Sztutgart. „Ptasznik z Tyrolu” — operetka Zellerla.

20.45 Medjolan. „Linda di Chamoni” — opera Donizetti'ego.

21.02 Lwów. „Na wesolej lwowskiej fali”.

21.55 Hilversum. Koncert z udz. pianisty Mikołaja Orłowa.

PONIEDZIAŁEK, 25 CZERWCA 1934 R.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka (płyty). 6.55 Muzyka (płyty). 7.05 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z Poznania. 13.00 Dz. południowy. 13.05 Transm. ze Lwowa. 13.30 Drobne utwory na fortep. i na skrzypce (płyty). 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.0 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Transm. ze Lwowa. 16.15 Muzyka lekka w wyk. orkiestry teatru „Hollywood” pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udz. T. Mankiewiczówny (piosenki). Akomp. K. Gimpel. 17.00 Pogadanka dla dzieci p. t. „O papierze, farbách i kredzie” — wygl. inż. Z. Kacprowski. 17.15 Pieśni polskie w wyk. H. Żelskiej (sopran). Przy fort prof. L. Urstein. 17.30 Recital fortep. Wl. Burkatha. 18.00 „Nieporządek miły” — wygl. p. Z. Popławska (pogadanka dla kobiet). 18.15 Recital skrzypcowy G. Bacewiczówny. Przy fort. J. Lefeld. 18.45 Pogadanka Br. Winawera. 18.55 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”. 19.15 „Wędrownka mikrofonu po Polsce”. 19.40 Piosenki w wyk. J. Popławskiego (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.02 „Snobizm i antysnobizm kryzysowy” — p. J. Strzelecka (felj.). 20.12 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i I. Łosiówna (klinga). Akomp. prof. L. Urstein. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (Transm. z Gdyni). 21.02 „Skrzynka poczt. roln.” — omówi inż. W. Tarkowski. 21.12 Koncert lekki w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Fogga (piosenki). Akomp. prof. L. Urstein. 22.00 „Akademia Literatury przy pracy” — wygl. p. M. Rusinek (felj. i literacki). 22.15—22.35 Recital śpiewaczy p. E. Szabrawskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 22.35—23.00 Muzyka taneczna. 23.05 Transm. z Poznania.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

19.15 Wilno. Audycja wesoła: „Kalfi i grzesznica” p. Doroszewicza, w radiof. H. Hohen-dligerówny.

19.50 Beromuenster. „Sprzedana Narzeczona” — opera Smetany.

20.00 Moskwa (Komintern). „Major Barbara” — słuchowisko B. Shawa.

20.00 Oslo. „Tosca” — opera Puccini'ego (tr. z Teatru Narodowego).

20.25 Ryga. „Faust” — opera Gounoda.

20.45 Sotens. Festival muzyki rosyjskiej pod dyr. Emila Coopera. (Tr. z Vichy).

WEESE'GO

CZEKOLADA do PICIA

POZYWNA — SMACZNA — TANIA

Radjowy program rolniczy

Dział Rolny Polskiego Radja pragnąc zapoznać swych słuchaczy z rolnictwem innych krajów w których rolnictwo, podobnie jak w Polsce, stanowi główną gałęź produkcji, zamiesci do programu letniego cykl pogadek charakteryzujący właściwości i postępowanie w tej dziedzinie w poszczególnych krajach. Pierwszą taką interesującą pogadanką z tego cyklu będzie pogadanka dr. Mieczysława Sowińskiego w niedzielę 24. VI. godz. 15.00 p. t. „Jak rolnictwo duńskie przezwycięża kryzys”.

O godz. 15.25 jak zwykle p. Stanisław Prus-Wisniewski omówi rynki produktów rolnych.

O godz. 15.45 prof. Maurycy Trybulecki wygłosi pogadankę z cyklu listowne nauczanie rolnictwa p. t. „Moje uwagi o hodowli drobitu”.

W TYGODNIU BIEŻĄCYM PROGRAM ZAWIERA NASTĘPUJĄCE AUDYCJE.

Poniedziałek 25. VI. o godz. 21.00 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacław Tarkowski.

Wtorek 26. VI. o godz. 21.00 „Wiadomości rolnicze” p. Józef Piatek.

Środa 27. VI. o godz. 21.00 „Skrzynka rolnicza” inż. Wacław Tarkowski.

Czwartek 28. VI. o godz. 21.00 „Wiadomości rolnicze”.

W piątek 29. VI. nadane będą 2 pogadanki dla wsi, mianowicie o godz. 15.00 ze Lwowa transmitować będą wszystkie Rozgłoszenie Polskiego Radja „felj. i literacki” w którym podobnie jak niedawno w felj. i literackim prof. J. Ligo-nia z Katowic p. t. „Na zielonym Śląsku” zobrazowane zostaną charakterystyczne cechy życia wiejskiego w tej dzielnicy Polski.

O godz. 15.45 pogadankę p. t. „O handlu rolniczym” wygłosi dr. Tadeusz Kłapkowski.

Rzecie tylko rodzima
Kawę Słodową Kneippa
z przyprawą Francka!

Ogłoszenie

W uzupełnieniu ogłoszeń umieszczonych w swoim czasie w miejscowej prasie w sprawie domowego lekarza, Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy podaje do wiadomości ubezpieczonych, że leczenie u lekarzy specjalistów może się odbywać jedynie na podstawie przekazu domowego, potwierdzonego przez Ubezpieczalnię Społeczną, z wyjątkiem: dzieci do lat 5-ciu, które mogą być przyjmowane przez specjalistę chorób dziecięcych bez przekazu od lekarza domowego; chorych potrzebujących porady i leczenia u specj. - wenerologów, którzy mogą zgłaszać się do wyżej wymienionych specjalistów bezpośrednio.

Instrukcja, omawiająca szczegółowo sposób zgłaszania się ubezpieczonych u lekarzy domowych, wywieszona jest w poczekalniach Ubezpieczalni Społecznej oraz w poczekalniach lekarzy domowych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy
4242

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V rewiru w Bydgoszczy, ulica Zduny nr. 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 26 czerwca 1934 r. o godz. 11-tej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do p. Henryka Swinarskiego w Trzęsaczu powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 karety luksusowej i 4 tuczników oszaczowanych na łączną kwotę 1.100,— zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Jaroszyński, Bydgoszcz, Zduny 1.
Zlec. nr. 216-8-K 4241

Do akt. Km. 1447, 1679 i 1818-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewir I. w Gdyni ul. Starowiejska 31a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 25 czerwca 1934 odbędzie się publiczna licytacja o godz. 11.30 przy ul. 10 Lutego obok domu Pętytacja ruchomości a mianowicie:

Kowskiego 50 puszek lakierów, 17 kartonów mydła i 10 kartonów mucholapek wartości 480 zł.

o godz. 12-tej przy ul. 10 Lutego obok domu Skwierczla urządzenie sklepowe, regał i stół wartości 250 złotych.

o godz. 14-tej przy ul. Władysława IV. obok sklepu Hrankowskiego, 4 bielińniki, biurko, regał, stół sklepowy, wirówkę, aparat radiowy, obraz św. Magdalena, kandelabr z rogów, łóżko, stół kuchenny, lustro zegar rancuski wartości 775,— zł.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 22 czerwca 1934 r.

(—) Kamiński, komornik.

4237

Komunikacja autobusowa Toruń — Czarnowo — Bydgoszcz

Odjazd z Bydgoszczy 6⁰⁰ i 16⁰⁰ Przyjazd do Torunia 7⁵⁰ i 17³⁰
z Torunia 10⁰⁰ i 19⁰⁰ do Bydgoszczy 12⁰⁰ i 20³⁰

Kursuje codziennie Cena biletu 2,70 zł.

Stefan Niewiński, Bydgoszcz, Senatorska 46 — Tel. 97.

Informacje w Toruniu, tel. 24

z okazji
ŚWIĘTA MORZA
wydajemy dnia 29. VI.
SPECJALNY NUMER
poświęcony sprawom
handlowym morskim

Korzystajcie z reklamy w tym numerze
a będziecie mieli wzmoczone obroty!

Licytacja

W poniedziałek, dnia 25 czerwca b. r. o godz. 11-tej przedpołudniem sprzedam publicznie największej ilości gotówkę ze składu Hopfengasse 74 na rachunek osoby 3-ciej 111 nowych polskich rowerów fabryki „Zucnik” typ 3.

Rowery można obejrzeć w godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

Gustaw Wiebe

Przysięgły akcjonator Głębki Gdańskiej.

4230

Sąd Grodzki w Wejherowie
2 We. 2/33

UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat firmy handlowej Marjan Napierała w Wejherowie.

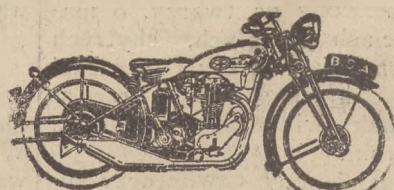
I) W uwzględnieniu wniosku firmy handlowej Marjana Napierała, Skład Bławatów, Konfekcji i Galanterji w Wejherowie z dnia 27 maja 1934 r. uchyla się odroczenie wypłat udzielone wymienionej firmie w myśl art. 28 ust. 2 punkt 1. Rozp. Prezydenta Rz. P. z 6. 3. 1928 r. Dz. U. 27/243.

II) Koszty niniejszej decyzji obciążają dłużną firmę.

Wejherowo, dnia 10 czerwca 1934 r.

Sąd Grodzki.

4225



Najnowsze modele

B. S. A.

dobre warunki spłaty, naprawa wszystkich fabrykacji. Przeprowadzenie do egzaminu rejestracji i t. p. bezpłatnie.

W. Katarfias, Toruń, tel. 447

Uwaga

wyjeżdżającym na letniską przyjmując wszelkie reperacje walizek, kufrów, torebek i tek. Wykonuje nowe posług zamówienia. Pracownia walizek, Grudziądz, ul. 3-go Maja 19 3974

Zdrowisko Inowrocław

kąpiele solankowe, jodobromowe, borowinowe, kwasowe. Doskonałe warunki lecznicze kuracje ryeczalne. Źródło mineralne do picia. Informacje Zarząd. 2561

F-ma Feliks Sendowski

Toruń, Królowej Jadwigi 7 rozpoczyna od dnia 23 bm. wielka wyprzedaż resztek po cenach bardzo niskich. 4245

Skład

owocarnia, kolonialna natchmiast z powodu wyjazdu, korzystnie na sprzedaż. Bliższe szczegóły. Toruń, Małe Garbary 2, owocarnia 4247

Szlifiernia

szkła i wytwórnia luster poleca. szkła, lustra szlifowane, oprawy obrazów po cenach niższych, Toruń, Rabska 1. 4249

Gdynia

Nieruchomości z zabudowaniami jak willa, magazyny i garaże położone w śródmieściu naprzeciwko dworca towarowego, natychmiast na korzystnych warunkach do sprzedania. Posesja nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe względnie transportowe lub t. p. Oferty kierować do Fabryki Papy Dachowej „Starogard” Centrala w Gdyni, ul. 10 Lutego. 4235

Korzystnie

kupię młocarnię za gotówkę rozmiaru 45—48 cali Złotych A. Wójtowicz Chrzastowo p. Gniewkowo. 4218

Wełnę drzewną

dostarcza we wszelkich grubościach
PAROWA FABRYKA SKRZYŃ
Włocławek. 4209

Cement

wapno, smołę, papę dachową, kafe do pieców, gips oraz wszelkie inne materiały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca

M. CZUBEK i S-ko

4035 w Toruniu ul. Piernikarska 3/7

Zmiana posesji

Posesję handlową w Polsce zamienię z powodu podeszłego wieku na posesję kądś tego rodzaju w W. M. Gdańsku. Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 500 Gdańsk, Rynek Kaszubski 21 I ptr. 3988

Drut

kolczasty oryginalne kłębki, żelazobudowlane, jak: dźwigi, szyny kolejowe i wszystkie inne materiały budowlane po cenach konkurencyjnych. 4074

Hurtownia Żelaza i Metali

R. Olszewicki, Toruń.

Czerwona Droga 7 — tel. 819

Lecznicze działanie promieni słonecznych

W cyklu artykułów p. dr. Ireny Jaranowskiej-Skowrońskiej z Torunia zaznajomimy naszych Czytelników z aktualną sprawą w porze letniej „racjonalnego korzystania z kąpeli słonecznych”. „Lecznicze działanie promieni słonecznych” jest pierwszym artykułem z tego cyklu.

R e d a k c j a.

Z nadejściem ciepła i słońca, słyszymy częściej pytanie, czy należy korzystać z promieni słońca, lub czy należy ich unikać jako czegoś szkodliwego. Człowiek natury nie zadaje sobie podobnych pytań, tylko korzysta z wszystkiego, co mu przyroda daje, a w niesprzyjających warunkach klimatycznych instynktownie chroni się przed jej szkodliwymi wpływami. Człowiek kultury, zatracił instynsty ten zdrowy instynkt samoobrony, i dopiero na drodze rozumowania dochodzi do wniosków, które się człowiekowi, obdarzonemu instynktem samozachowawczym, same przecię są zrozumiałe. To też rzadko zdarza się, żeby podobne pytania zadawali sobie np. ludzie wsi.

Z punktu widzenia kosmetycznego już pierwsze promienie słoneczne wywierają na niektóre osoby niekorzystny wpływ, zwłaszcza jeśli chodzi o wygląd twarzy. Twarz staje się cętkowata, usiana drobnymi, brązowymi plamkami, wielkości ziarna maku, soczewicy, lub nawet większymi, zlewającymi się niejednokrotnie w duże rozległe plamy. Cętki te są niczym innym, jak nierównomiernie nagromadzonym barwnikiem skóry, czyli t. zw. piegami. Prócz tego spotykamy się u pewnych osób ze zgrubieniem skóry, łuszczeniem i zaczerwienieniem się jej z chwilą pojawienia się pierwszych promieni słonecznych. Ale czy obawa o te małe usterki skórne ma nam uniemożliwić korzystanie z słońca, z tej energii życiodajnej, która przecież wpływa niewątpliwie korzystnie na nasze samopoczucie i na ogólny stan zdrowia naszego?

Słońce ma kolosalny wpływ na naszą skórę, jak wogóle zresztą na organizm. Skóra, która przez zimę stała się anemiczną, wiotką, staje się teraz bardziej żywotną pod działaniem promieni słonecznych. Krążenie krwi ożywia się, oddychanie skóry staje się lepsze, a co zatem idzie, lepsze staje się jej odżywienie. Przemiana materii staje się żywsza. Zwiększa się ilość krwinek czerwonych i ciałek białych, zwiększa się ilość hemoglobiny, czyli barwika krwi i utlenianie tkanek przyspiesza się, a płuca wydzielają więcej bezwodnika węglowego, co świadczy o żywszej przemianie gazowej. Z powodu żywszych procesów utleniania organizmu następuje głębsze oddychanie, tętno przyspiesza się, a ciśnienie krwi odpowiednio wzrasta.

Ponieważ na skutek większego ukrwienia skóra wydziela większe ilości potu, więc ustrój w ten sposób pozbawia się różnych substancji trujących, które normalnie wydzielają się płucami i nerkami. Skóra w ten sposób oddziela płuca i nerki, i przejmując na siebie częściowo czynność wydalniczą. Skóra człowieka zdolna jest wydzielić około 600—2000 g wody w postaci potu na dobę, a więc niemal tyle co nerki! — Poza to przekrwienie skóry, spowodowane silnym nagrzaniem skóry na słońcu, odciąża organy wewnętrzne. Naczynia narządów wewnętrznych zwężają się na skutek obwodowego rozszerzenia się naczyń krwionośnych na skórze. Może to mieć znaczenie w różnych schorzeniach chronicznych, to też śmiało powiedzieć można, że słońce niejednokrotnie jest lekarstwem. Cóż z tego, kiedy mało kto z pośród chorych i zdrowych uświadamia sobie to skuteczne działanie słońca.

Obecnie w erze rozwoju ogromnego przemysłu chem.-farmaceutycznego, chorzy wierzą więcej w leczenie przetworami chemicznymi i odciągają od leczenia przyrodniczego. Jeśli np. lekarz zaordynuje dziecku krzywicznemu i anemicznemu powietrze i dużo, dużo słońca, to matka jego przyjmując to powiedzenie do wiadomości, oczekując jednakże dalszych zaleceń, przedewszystkiem jakiegos lekarstwa. Godzi się nawet na drogic lekarstwo, a w działanie słońca nie wierzy, względnie je lekceważy. Nie są to odosobnione przypadki. Niejednokrotnie zdarzało mi się, że chorzy, którym zalecałam nasłonecznianie się słońcem na świeżym powietrzu, pytają, czy nie byłaby lepsza lampa kwarcowa, bo przecież słońce nie może tak działać. Lampa kwarcowa jest namiastką słońca i to w dodatku niezupełną, niekiedy niebezpieczną. W starożytności doceniało działanie słońca na organizm ludzki Hippokrates. Nie umiał on działania słońca tak wytkłamać, jak my to dzisiaj potrafimy, a mimo to zalecał chorym nasłonecznianie się słońcem w różnych chorobach.

Również pominąć nie można czynnika kąpiel słonecznych. Dużo dolegliwości zostaje złagodzonych przy nasłonecznianiu się słońcem. W chorobach kobiecych, które się tem cechują, że są

długotrwałe i sprawiają duże cierpienie, cierpienia te przez systematyczne nasłonecznianie się zostają wybitnie złagodzone. Lecznicze działanie słońca uwidatnia się także w chorobach skórnych. Pominawszy dodatni wpływ słońca na lojotok, wyraźniej jeszcze występuje działanie lecznicze słońca w łuszczycy, a nawet w uszkodzeniach skóry, powstałych wskutek gazów bojowych. Owrzodzenia iperytowe np. pod żadnym innym środkiem leczniczym tak szybko się nie goją, jak właśnie pod wpływem słońca. Owrzodzenie zabliźnia się znacznie szybciej, a ból, który jest po iperycie bardzo dotkliwy, lagodzi się znacznie. Choroby skórne spowodowane zakażeniem bakteryjnym poprawiają się również bardzo widocznie pod wpływem słońca, a dzieje się to dzięki własnościom bakterjobójczym promieni słonecznych.

Nie trzeba jednakże zapominać, że słońce również, jako energia o wysokiej sile, może działać szkodliwie na nasz ustrój, może uszkadzać nasze tkanki, zwłaszcza wtedy, kiedy nasłoneczniano się za długo lub niewłaściwie. Znane są udary słoneczne, omdlenia, osłabienia, słyszy się nawet o zawrotach głowy podczas nasłonecznienia, nudnościach, ba nawet o wymiotach. Prócz tych ogólnych objawów występują na skórze zmiany, które niczem się nie różnią od oparzeń np. wrzącą wodą. Tak jak przy oparzeniach termicznych odróżniamy przy oparzeniach chemicznych trzy rodzaje oparzeń, mianowicie 1-go, 2-go i 3-go stopnia. Przy oparzeniach 1-go stopnia skóra jest silnie zaczerwieniona i obrzęknięta. Już w tym okresie występuje podwyższenie temperatury. Oparzenie 2-go stopnia cechuje bąbel. Powstaje on na tle silnie zaczerwienionej skóry, a przy oparzeniach 3-go stopnia tkanki głębsze zostają uszkodzone, powstają

owrządzenia. Nierzadko zdarza się lekkie oparzenie u osób, w krajach południowych, które nie były do silnego promieniowania słonecznego przyzwyczajone. Każdy z nas mógłby przytoczyć przykłady takich oparzeń w podróży np. po Jugosławji, Italji i t. d. Częściej zdarza się to naturalnie u osób, które w swoim kraju nie przyzwyczały skóry do działania słońca, które nie plażowały. Lecz nie potrzeba wyjeżdżać w dalekie ciepłe kraje, i u nas na Pomorzu możemy spotykać osoby z oparzeniem 1-go i 2-go stopnia, a mianowicie na plaży nad Wisłą, czy nad morzem. Są to przeważnie zwolennicy silnego opalenia się. Niejednokrotnie skóra z nich pękała, a oni nadal wystawiają się na działanie słońca. Jest to naturalnie do pewnego stopnia lekkomyślność. Na szczęście moda opalenia się na kolor mulatki przebrzmiała. Wiadomo powszechnie, że bruneci łatwiej opalają się, czyli łatwiej odkładają barwik w skórze, niż blondyni, gdyż skóra osób ciemnowłosych normalnie już posiada więcej barwika. Blondyni najczęściej kosztem swego zdrowia osiągają kolor brązowy skóry, brumetom zaś przychodzi to łatwiej. Brunetka silnie upalona robi zresztą wrażenie estetyczne, nie zawsze to powiedzieć można o blondynkach.

Odkładanie barwika w skórze jest właściwie niczem innym jak obroną ustroju przed wnikaniem promieni słonecznych do tkanek głębszych ustroju. Barwik ten posiada zdolność pochłaniania promieni słonecznych, i tem się tłumaczy, że osoby silnie opalone nie ulegają oparzeniom słonecznym. Barwik nagromadzony jest niejako tym pancerzem, ochraniającym głębsze warstwy skóry przed szkodliwymi wpływami słońca.

Dr. Irena Jaranowska-Skowrońska

Uroczystości „Święta Morza” odbędą się według ustalonych programów

Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza” komunikuje, że uroczystości „Święta Morza” odbędą się w całej Polsce w dniach 28 i 29 czerwca oraz 1 lipca w Gdyni t. j. po wygaśnięciu powszechnej ośmio-dniowej żałoby po śp. min. Pierackim.

Wszystkie zapowiedziane przedtem obchody i imprezy odbędą się według poprzednio ustalonych programów, a płynący z nich dochód będzie przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

Memoriał Zw. Zawod. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych opracował memoriał, który złożyła Ministrowi Opieki Społecznej p. Jerzemu Paciorkowskiemu delegacja tej organizacji w osobach: p. vice-przesa J. Domańskiego, sekr. gen. dr. Tadeusza Górza oraz

członków zarządu: Czesława Sadkowskiego, Grochowskiego i Turbińskiego.

P. Minister potraktował przychylnie postulat, zawarte w tym memoriale, i przyrzekł, że w najbliższym czasie będą rozważane na specjalnej w tym celu zwołanej konferencji.

zawsze
KONIAKI WINKELHAUSENA
wszędzie

Kupalnicki świętojański

Ze wszystkich obrzędów ludowych do najstarszych i najbardziej urozmaiconych należą obchody w wigilję św. Jana. Początków tego święta szukać należy w odległych czasach legendarnych dziejów Polski, kiedy to ród Lechitów na cześć słońca w dniu tym stosy na wzgórzach zapalały i grzyska i harce gromadnie wyprawiały.

Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej Słowianie przystosowali do świąt i świętych Kościoła starożytny ten zwyczaj. Uroczystości te obchodzone przed dniem św. Jana Chrzciciela dawniej odbywały się w soboty, t. j. przed dnem świątecznym, który do rannego nazajutrz wstania nocnych biesiadników nie obowiązuje — i dało początek „sobótkę”.

Nazwa sobótki, nie była powszechną w całej Polsce. Lud mazowiecki i podlaski na prawym brzegu Wisły, nad Narwią i Bugiem zamieszkały, obrzęd ten znał tylko pod mianem Kupalnicki. U mazurów nadnarwiańskich w wigilję św. Jana, po zachodzie słońca, gospodynie i dziewczęta zebrane na łące, nad strumieniem, rozpaliwszy „Kupalnocek”, baczły, czy się wszystkie z wioski zebrały. Która nie przyszła, się podejrzewano, że jest czarownicą. Następnie biesiadowały, śpiewały pieśni, tańczyły w krąg ogniska i z każdego gatunku przemieszanych

ziół rzucały w ogień po gałązce, mniemając, że dym z tych ziół zabezpieczy ich od zła. Pozostałe zabierały do domów, aby pozatykać w strzech chat, obór i stodoł. Około północy, silniejszy roznieciwszy ogień, pozostałe napoje węgły wlewały, a jedna z dziewcząt wieniec uwity z był — i ziół innych, rzucała na wodę strumienia, przyczem wszystkie zawodziły pieśń odwieczną i bardzo piękną:

W polu lilia, w polu zielona

Lisieczki opuściła.

Pod nią d... zyna, pod nią jedyna

Parę wianuszków wila.

Zwyczaj puszczenia wianków na wodę i wrócenia z nich jest bodaj najsilniejszy ze wszystkich obrzędów świętojańskich. Zachował się bowiem nie tylko po wszech, ale i po miastach, gdzie tylko jest jakakolwiek woda. Połączone to jest zwykło z zabawą, urozmaiceńiami, fajewerkami, przejażdżkami kółką i t. p., na wsi jednak traktuje się to poważniej, obrzędowo, a dziewczęta wróżą sobie, czy dostaną męża i jakiego. Jeżeli wianki puszczone przez dziewczęta i przez chłopów, spotykają się, to wróżono im, że oboje rychło — i t. p. Pieśni najrozszybsze i histnieje przytem bez liku z różnemi wariantami w różnych stronach Polski.



Największą sensacją

jest karawana mydła TUKAN, która przybyła do Inowrocławia w dniu 22 bm. i pozostanie do niedzieli 24 czerwca.

GŁOSY I ODGŁOSY.

W zaułkach demagogii

(i) Szczerzy i piękny w swej prostocie artykuł znanego pisarza Ferdynanda Goetla, poświęcony pamięci Bronisława Pierackiego, zamieściła „Gazeta Polska”, „Minister — pieze Goetel — w którego ręku spoczywało bezpieczeństwo kraju — sam gardził wszelką szczególną opieką i niebał, nawet wręcz zabraniał ochrony swej osoby. Chciał być jednym z wielu i był nim, idąc rankiem do biura, siadając z przyjaciółmi w publicznej kawiarni, mieszając się w rzeszę ludzką w ulicy, w teatrze czy kinie.... Przedstawiał typ szczerego i prawdziwie demokratycznego pomimo, że właśnie „patentowana” demokracja polska odżegnywała się od niego najgłośniej i najgwałtowniej, nie mogąc, czy nie chcąc pojąć, jak poczuć dyscypliny, karności i ładu można hodować ze swobodą obywatelską”.

Śledztwo utrzymuje, że Bronisław Pieracki po pierwszym strzale odwrócił się twarzą ku mordercy. Przyjrzał mu się więc może, Jak wytrzymał to spojrzenie mordercy? Nie wiemy. Wiemy natomiast, — nie wytrzymał go żadne sumienie w Polsce, chociażby nie wiedzieć jak szukało wyjścia z ciemności, otaczających mordercę, nie wiedzieć, jak usiłowało się „wmyśleć” w intencje jakiegokolwiek treści ideowej i z pod jakiegokolwiek znaku. Chyba, że sumienia przestały być sumieniami. W takim jednak razie liczyć się z niemi nie trzeba”.

„Kurier Poranny” podnosi, że nie można fanatyzmowi dawać pola do rozwoju.

„Trzeba go tłumić z chwilą, gdy staje się niebezpieczny dla otoczenia. Psychika tłumów musi być powracana w normalne łożysko. Zrzeszenie partyjne, które usiłuje uczucia fanatyzmu rozżęgać i ciągnąć z nich dla siebie profity, jest szkodliwą naroślą, od której trzeba uwolnić społeczeństwo”.

„Dziennik Poznański” stwierdza, że odaje my sobie wszyscy dobrze sprawę, iż niezależnie od wyników śledztwa istniała i istnieje wśród polskich grup opozycyjnych atmosfera, pozwalająca przypuszczać rzeczy niżej.

„Lęk sumień — to sprawdzian, iż coś złe dzieje się w niektórych polskich grupach politycznych. Tak jest istotnie. Starczy chociażby przypomnieć wszystkie pogroźki, jakie padały z kół młodych endeków — o rewolucji, o trupach na ulicy, o zemście mas itd. Oby wyniki śledztwa pozwoliły doczekać się uspokojenia wszelkich obaw”.

Akcja oddłużenia

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” wypowiada się zdecydowanie przeciw dalszej radykalizacji akcji oddłużenia oraz żądaniom pewnych grup, które domagają się dalszych konwersji przymusowych w kredycie już raz skonwertowanym, dalszego obniżenia oprocentowania do 3 proc., dalszego rozłożenia okresu amortyzacyjnego na szereg lat, a nawet redukcji nominalnych sum dłużnych. Propagandę taką należy uważać za szkodliwą.

„Akcja oddłużenia niewątpliwie nie jest jeszcze ukończona. W pewnych wypadkach jaskrawych należy ją wyrównać, t. zn. objąć nią pewne kategorie kredytu, dotychczas z niej wyłączone, ale należy uczynić to jak najszybciej, by móc jak najrychlej akcję tę definitywnie zakończyć. Trzymanie dalszego oddłużenia w zawieszeniu i niepewności, rozciąganie tej akcji na całe lata, jest wysoce szkodliwe. W ten sposób ludzie się dłużników nadziejami, których potem nie można spełnić i skłania się ich do wyczekiwania dalszej pomocy od rządu — a przez ten czas do nieplacenia długów. Jest to źródło demoralizacji państwa, która poważnie odbija się na stanie naszego kredytu”.

Sydzien w radjo

Konkurs na sluchowisko radjowe Suma nagród wynosi 2.500 zł

Dnia 2. 6. rb. usłyszeliśmy z Warszawy sluchowisko p. t. „Wczoraj a dziś”. Była to audycja odbiegająca typem od tych, do jakich sluchacze „Teatru Wyobraźni” przyzwyczaili się w czasie kilkuletniego istnienia. Sluchowisko to było pokazem, jak ma wyglądać wzorowy scenariusz radjowy. Metoda, jaką obrano przy tej audycji, okazała się niezwykle szczęśliwa. Pokazano na całym szeregu przykładów, jak nie należy przygotowywać tekstu sluchowiska dla radia, aby tem silniej uwypuklić te miejsca, które były podane jako poprawne wzory.

Audycja „Wczoraj a dziś” była rzutem oka na całą przeszłą historję „Teatru Wyobraźni”, mieli możność przekonania się, jaką ewolucję odbył ten nowy rodzaj sztuki zarówno w dziedzinie formy, jak i treści. Na fragmentach dawnych sluchowisk można się było przekonać, że to co dawniej budziło szczery zachwyt, dziś już nie zadawała najbardziej prymitywnych wymagań. Widocznie wraz z wydoskonaleniem się środków artystycznych „Teatru Wyobraźni” wzrosły równocześnie wymagania sluchaczy radjowych i wysubtelniła się ich wrażliwość. Zwłaszcza na tle fragmentów z najnowszych, niegranych jeszcze sluchowisk to archeologiczne niemal scenariusze wyglądały żałośnie.

Ciekawe to i interesujące zestawienie techniki pisarskiej sluchowisk z przed ośmiu laty z techniką nowoczesnych scenariuszy „Teatru Wyobraźni” było eksperymentem na użytek ewentualnych uczestników konkursu, jaki „Polskie Radio” ogłasza celem rozszerzenia grona pisarzy dostarczających radju scenariuszy sluchowiskowych. Teatr Wyobraźni, który dotąd posługiwał się w przeważającym stopniu adaptacjami rzeczy nie pisanych specjalnie dla Radja, czyli tak zwanymi radjofonizacjami, idzie coraz bardziej w kierunku rzeczy oryginalnych, dostosowanych już w samej koncepcji do odmiennych warunków teatru radjowego.

Warunki konkursu sluchowiskowego Polskiego Radja są następujące:

1. Na konkurs nadsyłać można utwory sluchowiskowe wszelkiego rodzaju, o charakterze tragicznym, dramatycznym, komediowym, lub krotokwilowym, napisane prozą.

2. Utwór konkursowy powinien być przepisany na maszynie przynajmniej w pięciu egzemplarzach, celem ułatwienia członkom jury równoczesnego zapoznania się z jego wartością.

3. Utwór konkursowy pod względem rozmiaru powinien być tak obliczony, aby przy wykonaniu go przed mikrofonem nie trwał krócej, niż pół godziny i możliwe nie dłużej ponad jedną godzinę.

4. Na egzemplarzach utworu nadesłanego na konkurs autor powinien oprócz tytułu umieścić wybrane przez siebie godło. Godło to powinno być wypisane na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora.

5. Utwory podpisane prawdziwym nazwiskiem lub pseudonimem, zarówno, jak utwory drukowane lub publikowane w inny sposób, lub też takie, które były posyłane na inne konkursy, będą z konkursu wyłączone.

6. Utwory konkursowe nadsyłać należy do dnia 1 października 1934 r. pod adresem Wydziału Literackiego Polskiego Radja w Warszawie, ul. Zienna 25, z zaznaczeniem „konkurs literacki”. Dowodem dotrzymania zastrzeżonego terminu będzie data stempla pocztowego na przesyłce lub pokwitowanie sekretariatu Wydziału Literackiego.

7. Za najlepsze utwory jury wyznacza 5 nagród: 1-sza w wysokości 800,— zł, dwie równorzędne drugie nagrody po 500,— złotych i dwie trzecie nagrody po 350,— złotych. Gdyby żaden z nadesłanych utworów nie był uznany przez jury za godny pierwszej nagrody, suma na nią przeznaczona będzie rozdzielona w inny sposób. To samo dotyczy nagród pozostałych. W każdym jednak razie łączna suma nagród w kwocie złotych 2.500,— będzie rozdzielona pomiędzy najlepsze utwory nadesłane na konkurs.

8. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi dnia 1 stycznia 1935 roku.

9. Utwory nienagrodzone winny być odebrane w sekretarjacie Wydziału Literackiego Polskiego Radja najpóźniej w przeciągu dwóch miesięcy od daty rozstrzygnięcia konkursu.

10. Skład jury stanowią: prezes Polskiej

Akademii Literatury, p. Wacław Sieroszewski, członek Polskiej Akademii Literatury, p. Piotr Choynowski, naczelnik wyd. Kultury i sztuki M. W. i O. P. dr. Władysław Zawistowski, p. Zygmunt Kisielewski, p. Zdzisław Marynowski, p. Michał Melina i p. Wanda Tatarkiewicz.

Teatr Wyobraźni

NA MORSKICH SZANCACH RZECZYPOSPOLITEJ.

Na dzień Święta Morza „Teatr Wyobraźni” przygotowuje specjalnie dla Radja napisane sluchowisko Janusza Stępowskiego p. t. „Na morskich szanach Rzeczypospolitej”. Sluchowisko to oparte na świetnej tradycji dawnej floty wojennej Rzeczypospolitej, która za czasów Króla Władysława IV. walczyła i odnosiła zwycięstwa na morzu Bałtyckim, przypomni wszystkim te bohaterkie chwile oraz wykaże ujemny wpływ obojętności wobec morza i floty na rozwój potęgi Państwa. Sluchowisko kończy się potężną wizją pułkownika Lanckorońskiego, strażnika półwyspu helskiego, który widzi: przeczmy oczyma żelazną flotę nowej Rzeczypospolitej i kamienną Gdynię na pustych wybrzeżach Bałtyku. Sluchowisko to nadane zostanie w dzień Święta Morza dnia 28 czerwca b. r. w czwartek, godz. 18.15.

MANIFEST PIEŚNI MORSKIEJ.

Żywiół morski swoją odwieczną pieśnią przykuwał oddawna do siebie wrażliwą duszę i ucho muzyka-artysty. Jego tajemnicze melodie przelapane w ogniu twórczości ukazywały się światu jako symfonie, obrazy muzyczne, pieśni i piosenki.

Teatr dla dzieci

DZBANEK MLEKA.

Nie mów hop, nim nie przeskoczysz — Nie łap ryb przed niewodem... — oto przysłowia, które słusznie radzą nie cieszyć się z czegoś, kolwiek i nie obliczać korzyści przed czasem. Taka też jest znana bajka La Fontaina o dziecinie z dzbankiem mleka. Według niej napisał historyjkę do mikrofonu Benedykt Hertz, którą usłyszą młodzi sluchacze w dn. 25-ym czerwca o godz. 17.00 i przekonają się „jak to kwoki, krowy i majatek duży, odrazu się znalazły wśród mlecznej kałuży...” Zamiast obcywanych sobie cudów został się biednej dziewczynie — rozbity dzban mleka.

W dn. 26. VI. audycja dla dzieci młodszych obejmuje piękne opowiadanie przełożone przez J. Olesińską z włoskiego p.t. „Słowik i powój”. W drugiej części piosenki wykona p. Aniela Szlemińska. W środę natomiast — opowiadanie dla chłopców o tem jak to Jurek dostał flower, które wygłosi prof. Stan Sumiński.

W czwartek t.j. dn. 28. VI. będą mogły dzieci wiele korzystać, słuchając pogadanki inż. Zygmunta Kacprrowskiego, który opowie, o papierze, farbach i kredzie.

Transmisja „Normy” Bellini'ego z Turynu

Lata, w których powstała „Norma” Bellini'ego, czyli drugi i trzeci dziesiątek zeszłego stulecia, to czasy bujne, górne i chmurne, kiedy to kielkowały nowe myśli, budziły się i rosły nowe siły twórcze. „Ostatni” Beethoven, Schubert, Berlioz, Mendelson, Schumann i Chopin i w. i. tworzyli nowy sposób wypowiedzania się, nową treść i nową formę muzyczną, — jednym słowem wszystko to, co się mieści w pojęciu romantyzmu. W muzyce operowej kierunek ten reprezentuje przedewszystkiem Weber w swym „Wolnym Strzelcu”. Opera francuska i włoska nie wiele robią sobie z nowych prądów. We Francji kwitnie wielka, patetyczna grand opera, a Italja również nie przejmując się tą nieco północną sprawą. Na polu opery kontynuuje naogół tradycje 18-go wieku, zmodyfikowane przez wpływy reform Glucka. Stosownie do tradycji 18 wieku wiedzie opera włoska jeszcze ciągle prym na scenach myzycznych Europy.

Najwierniejszym starej tradycji pozostał Vincenzo Bellini. W ślad za swymi poprzednikami wysunął na pierwszy plan głos ludzki, śpiewną melodię — bel canto. Jemu to powierzył odtwarzanie wszelkich namiętności, wszel-

Szereg kompozytorów, odzwierciedlających w swych dziełach nastroje krajobrazu morskiego datuje się już od czasów zjawienia się Mendelsohna. Od tej pory wielu muzyków w światowej literaturze muzycznej układa swe kompozycje w rytmie symbolizującym ruch fal morza.

Grupa marynistów powiększa się z dnia na dzień. Obok Rubinsteina, Ryszarda Straussa, Glazunowa, Deliusa, Mac-Dovela, Debussy'ego, Schuberta widzimy nazwiska kompozytorów polskich — Moniuszki, Karłowicza, Szymanowskiego, Joteyki, Różyckiego, Nowowiejskiego, Wieniawskiego, Maklakiewicza i wielu innych.

W dniu radosnego Święta Morza Polskiego 29. VI. opłyną Polskę pieśni o morzu polskim, nadawane przez nasze rozgłośnie radjowe. O godz. 12.10 poranek muzyczny ze studia zbuduje obraz morza w polskiej muzyce symfonicznej i wokalej. O godz. 15.15 poznają się wszyscy — z rzadko słyszczymi pieśniami kassubskimi. O godz. 17.10 nadane będą również przygrywki i przyspiewki o morzu. O godz. 18.15 p. Stanisława Argasińska wykona szereg pieśni polskich i obcych o morzu. Na zakończenie koncertu symfonicznego, który się rozpocznie o godz. 21.10 orkiestra Polskiego Radja wykona szkic symfoniczny p. t. „Morze” Cl. Debussy.

LEGENDA O BURSZTYNOWEJ KORONIE.

Z okazji wielkiego Święta Morza, Polskie Radio nadaje w dn. 30. VI. o godz. 17.00 sluchowisko napisane dla radja przez Janusza Stępowskiego. Będzie to piękna legenda o bursztynowej koronie o której fale Bałtyku jeszcze teraz szemrzą wracając do brzegów. Nie wszystkim jest to wiadome zapewne, że ongiś Morze Bałtyckie zwano „Wilkiem”. W owych czasach kiedy to żył jeszcze król Jan Sobieski i zamieszkiwał prastary dworek w Rzućwie, gdzie przyszedł na świat królówicz Aleksander — wtedy to już żeglowali po morzu polscy rybacy. Wieźli oni raz z miasta Gdańska koronę bursztynową dla króla.

O przynależności do tej morskiej podróży po „Wiku” opowie właśnie legenda nadana przez radio. Spotkają się tam najmłodszy sluchacz i z wiatrem północnym-Siewierzem, i z syrenami mieszkającymi na tajemniczym dnie i z Janikiem Flisakiem, który się nie bał niczego, i ze starymi rybakami — jednym słowem znajdą w tem sluchowisku piękny obraz morski z przed wielu lat.

bić, postanawia Norma zrezygnować ze swego osobistego szczęścia na rzecz Adalgisy. Ale i ta również postanawia odrzucić wroga swego narodu. Severus zamierza przemocą uprowadzić Adalgisę ze świątyni. Zawiadomiona o tem Norma każe go schwycić i spalić na stosie. Przed kapłanami i ludem objawia grzeszną miłość kapłanki do rzymianina, ale jako tę kapłankę podaje — siebie samą. Severus wzruszony tą wielkoduszną miłością Normy na nowo darzy ją swem uczuciem. Oboje giną na stosie.

O operze tej powiedział Wagner, że łączy ona ogromne bogactwo melodji z wewnętrznym ogniem i głęboką prawdą przemawiającą wprost do serca.

„Normę” usłyszemy dn. 30. VI o godz. 20.45 z Turynu.

Powtórzenie „Balu w Savoy'u”

Głośna premiera sezonu zimowego, słynna operetka Pawła Abrahamy p. t. „Bal w Savoy'u” zostanie na liczne żądania powtórzona dnia 26 czerwca. Niewątpliwie wszyscy z radością powitają tę audycję, która niemal przyczyni się do ożywienia programu letniego. — W operetce tej główną partję kobiecą Magdaleny odtworzy znana śpiewaczka operowa, Maryla Karwowska, rolę markiza wykona doskonale odtwórca tej postaci Aleksander Wasiel, pozostałe role również nie ulegną zmianie. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. Reżyserja spoczywa w rękach Michaliny Makowieckiej.

„Bal w Savoy'u”, którego treścią jest zdrada małżeńska markizy Magdaleny de Faublas i głośne przyznanie się do tego czynu na balu publicznym posiada niewątpliwie najciekawiej skonstruowane libretto operetkowe przykuwające uwagę sluchacza już od pierwszej sceny. Oprawa muzyczna jest bodaj że najlepszym dziełem tego kompozytora i ukazuje się w pełni niezwykłego pogawcia i blasku. Popularne tango „I ja całować umiem tak, jak „Tangolita” obiegło już cały kraj i podchwytywane będzie jeszcze raz przez ogół radjosluchaczy z entuzjazmem, godnym tej pięknej egzotycznej melodji. A zatem zwracamy wszystkim uwagę na wieczorną audycję w dniu 26 czerwca, którą wypelni najświetniejszy przebój operetkowy, głośny „Bal w Savoy'u”.

Muzyka na fali radjowej

SOLIŚCI W RADJO.

W niedzielę dnia 24 bm. o godz. 18.15 wystąpi przed mikrofonem radjowym z krótkim recitalem znana śpiewaczka operowa p. Zofia Zabiello. W programie artystki arje operowe i pieśni. O godz. 19.15 tegoż dnia w koncercie muzyki lekkiej da się słyszeć, jako odtwórczyni lekkich piosenek i arj operetkowych p. Marja Kaupé. Wreszcie o godz. 20.18 koncert wieczorny uświetni swym występem znakomity tenor operowy p. Stanisław Gruszczyński.

RECITAL STANISŁAWY KORWIN-SZYMANOWSKIEJ.

Dnia 26 bm. tj. we wtorek o godz. 18.15 wystąpi przed mikrofonem warszawskim śpiewaczka o wybitnej kulturze, Stanisława Korwin-Szymanowska. W programie szereg pieśni: Scarlatti'ego, Galla, Zelenkiego, Wolffa i innych.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Ciesząca się wielkimi powodzeniami piosenka w wykonaniu revellersów znajdzie doskonałych interpretatorów w lwowskim chórze, który śpiewać będzie melodie sentymentalne, serenady i rytmiczne foxy dnia 22 bm. o godz. 20.12. Poza tem w koncercie wystąpi popularny wirtuoz na gitarze — Wawrzyniec Żywowski.

KONCERT Z CYKLU WSPÓŁCZESNA LITERATURA FORTIEPIANOWA.

Programy muzyczne Polskiego Radja poza tem, że pragną przynieść sluchaczom chwile artystycznej rozrywki, przewidują w swych programach szereg koncertów dzięki którym radjosluchacze mogą poznać się bliżej z literaturą muzyczną. W jednym z ostatnich cykli tego rodzaju wprowadzone zostały koncerty obejmujące utwory ze współczesnej literatury fortepianowej. Trzeci taki koncert będzie w środę dnia 27 bm. o godz. 21.30 a wykonawcą będzie propagator współczesnej muzyki, prof. Zbigniew Drzewiecki. W programie muzyka polska.

TREŚĆ OPERY.

Rzecz dzieje się w Gallji, w sto lat po Narodzeniu Chrystusa Norma, naczelną kapłanka Druidów, ma dać znak do rozpoczęcia walki przeciw ciemniejszemu Gallów, przeciw Rzymianom. Znaku tego nie daje, bo chce w ten sposób ratować rzymianina Severusa, ukochanego, choć nieoficjalnego jej męża, ojca jej dwojga dzieci. Severus jednak zapalał miłością do innej kapłanki, Adalgisy. Dowiaduje się o tem Norma. Po ciężkich walkach wewnętrznych, w czasie których zrozpaczona chciała dzieci za-

T C Z E W

Kronika

— Egzamin dojrzałości w państwowym gimnazjum męskim odbył się w dniach 20 i 21 bm. pod przewodnictwem dyr. zakładu dr. Jana Zwierzyńskiego. Na 21 kandydatów dopuszczono do ustnego egzaminu 20-tu. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Falgowski Paweł, Gleinert Hubert, Grodner Ryszard, Janiak Antoni, Kiebratowski Anastazy, Klin Alfons, Liebnier Jerzy, Miktuś Stefan, Muchowski Jan, Nierebiński Bolesław, Otlewski Leon, Piechowski Stefan, Pillar Artur, Poćwiardowski Józef, Richter Paweł, Ryński Antoni, Schneider Józef, Tomaszewski Jan, Urban Leon i Wójtowicz Włodzimierz. Maturzystom składa Redakcja nasza życzenia pomyślności na nowej drodze życia.

— Ubezpieczeni w Ubezp. Społecznej. Dyżur lekarski od dnia 23. 6. 1934 godz. 14 do 25. 6. 1934 godz. 8 maja lekarze dr. Rellinger, ul. Hallera 2, nr. tel. 1416.

— Otwarcie kolejowej półkolonii letniej w Tczewie. Komitet miejscowy Rodziny Kolejowej podaje do wiadomości, że w dniu 25 bm. o godz. 9 nastąpi otwarcie kolejowej półkolonii letniej w Tczewie przy ulicy Łąkowej nr. 2.

Przyjęte zostaną na I okres tylko sieroty po pracownikach kolej., które zostały w swym czasie wyznaczone przez tut. Komitet, natomiast dzieci pracowników Kol. w służbie czynnej przyjęte będą w II okresie t. j. z dniem 23. 7. 1934 r.

— Pow. Związek Rzem. Samodzielnych. W niedzielę dnia 24 bm. o godzinie 14-tej odbędzie się zebranie w Domu Czeladzi Katolickiej. O punktualne i liczne przybycie prosi Zarząd.

— Baczność Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. W niedzielę dnia 24 czerwca rb. odbędzie się w Tczewie inspekcja placówki Wojackiej przez Komendanta Związku z Torunia wobec czego sądząc się zbiorcze wszystkich członków Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII na niedzielę dnia 24 czerwca rb. o godz. 8 rano koło Komendy PW. i WF. za Szkołą nr. 5. Obecność każdego członka obowiązkowa.

— Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. W czwartek dnia 21 czerwca br. o godz. 20,15 odbyło się zebranie planówki we własnej świetlicy przy udziale 50 członków. Zebranie zagałę drh. prezes Pawłowski, poświęcając słowo wstępne tragicznie zmarłemu s. p. Bronisławowi Pierackiemu. Przez powstanie i zachowanie 1-minutowego milczenia uczczono pamięć zasłużonego bojownika o Polskę.

Dalszym tematem obrad były komunikaty Zarządu i wewnętrzne sprawy organizacyjne, między innymi sprawa „Święta Morza”, oraz sprawa uroczystości Wojackiej, jaką placówka obchodzi w dniu 1 lipca 1934 r.

Po omówieniu sprawy mundurów dla członków Towarzystwa o godz. 22 zakończył prezes zebranie.

Siwiałki, pow. tczewski

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie miejscowej placówki Związku Rezerwistów pod przewodnictwem opiekuna p. Mellera. Referent wychowania obywatelskiego p. Malinowski wygłosił obszerny referat o współpracy ze Związkiem Strzeleckim.

W wolnych głosach omówiono sprawę udziału w zawodach Związku Strzeleckiego w Godziszewie o odznakę POS. i postanowiono, ażeby wszyscy członkowie stanęli do zawodów. Uchwalono również zakupić czapki związkowe. Po omówieniu spraw wojskowych zebranie zakończono.

Miedzyłęż

Dnia 17 czerwca 1934 r. zorganizował Zarząd Koła BBWR. w Miedzyłężu wycieczkę krajoznawczą statkiem do Gdyni, w której udział brało 16 osób. Wycieczka kierował Prezes Koła Kleina Piotr. Zwiedzono szczegółowo port i miasto Gdynię.

W porcie gdańskim wycieczkowicze mieli możliwość zwiedzenia statku „Dar Pomorza”.

WEJHEROWO

Kronika

— Dyżur aptek. Nocny dyżur pełni Apteka Zielona przy ul. Sobieskiego i Apteka pod Orłem pl. Wejhera.

— Dyżur lekarski pełni w sobotę p. dr. Spors, w niedzielę p. dr. Janowicz, w poniedziałek p. dr. Spors.

PORZĄDEK NABOŻENSTW.

Fara: o godz. 7.30 msza św., o godz. 9.30 msza św., o godz. 9.30 msza św. o godz. 10.45 suma z kazaniem; o godz. 15 nieszpory.

Kościół poklasztorny: o godz. 9 nabożeństwo niemieckie, o godz. 11 msza św. dla wojska.

— Biblioteka TCL otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 do 18.

— Biuro LOZP mieści się w Starostwie Morskiem w referacie wojskowym. Petentów przyjmuje od godz. 9 do 12.

REPERTUAR KIN:

Kino Apollo: wyświetla od piątku do niedzieli włącznie polski film pt. „Szlakiem hanby” — handel żywym towarem. Porywający dramat z życia lekkomyślnych, żadnych użyć, lub nieświadomych dziewcząt, które szajka handlarzy kłbiek wywozi do Buenos Aires i sprzedaje do domów rozpusty. W rolach głównych Marja Malicka, Walter i Samborski.

Z miasta

— Jednorooczna Koedukacyjna Szkoła Handlowa Przeprosobienia Kupieckiego, z klasą przygotowawczą w Wejherowie przyjmuje pracowników do zawodu kupieckiego, instytucji państwowych, samorządowych i gospodarczych. Zapisy przyjmuje i udziela bliźszych informacji kancelaria Szkoły, ul. Dworcowa 7, codziennie od godz. 10 do 13. Przy zapisach należy przedłożyć: 1) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej wzgl. 3 klas (1 kl. nowego typu) gim-

Święto pieśni w Wejherowie Okresowy zjazd kół śpiewaczych okręgu kaszubskiego

Doroczny zjazd kół śpiewaczych, który odbędzie się dnia 28 bm. zapowiada się okazałe. Komitet organizacyjny dołoży wszelkich starań, by zespoły śpiewackie z Kaszub czuły się w grodzie Wejhera, jak u siebie w domu. — Niech pieśń zabrzmi radośnie a echo zanieśie radosom za kordonem braterskie pozdrowienia.

Program zjazdu jest następujący: Godz. 9.30 przyjęcie kół śpiewaczych oraz gości na dworc, godz. 9.45 próby chórów ogólnych pieśni „Hymn Kaszubski” i „Gryf Pomorski” na sali gimn. gimnazjum państw.; godz. 10.30 wymarsz do kościoła farnego; godz. 10.45 uroczyste

nabożeństwo; godz. 12 otwarcie zjazdu na placu Wejhera: a) „Hymn Kaszubski” (chóry mieszane), b) przywitanie gości i przedstawicieli władz, c) składanie życzeń, d) „Gryf Pomorski” (chóry męskie); godz. 13—14 przerwa obiadowa; godz. 14.45 zbiórka na placu Wejhera i uformowanie pochodu; godz. 15 wymarsz do strzelnicy; godz. 15—15.50 próby złączonych chórów; godz. 16 pcpisy chórów z estrady w ogrodzie strzelnicy (w razie niepogody w sali); godz. 18.30 ogłoszenie wyników konkursu i zamknięcie zjazdu; godz. 19 zabawa w strzelnicę.

— Zawody w piłkę nożną. W niedzielę, dnia 24 czerwca br. odbędą się o godzinie 17 na stadionie miejskim bardzo ciekawe zawody w piłkę nożną pomiędzy D. S. C. (Gdańsk) T. S. Kaszubja. Kaszubja wystąpi w zmocnionym składzie. Zawody budzą niemałe zainteresowanie wśród kibiców, gdyż DSC należy do czołowych klubów gdańskich, a Kaszubja, która wzmocniła znacznie skład I drużyny, zechce się zrehabilitować po ostatniej przegranej z Schuppem.

— Uroczyste zaprzysiężenie rekrutów. — Rok rocznie całe społeczeństwo bierze udział w zaprzysiężaniu rekrutów. Tegoroczne zaprzysiężanie odbędzie się dnia 24 bm. z następującym programem: Godz. 10 msza pło-wa na pl. Wejhera, o godz. 11 zaprzysiężenie, o godz. 11.45 defilada, u zbiegu ul. Sobieskiego i Piłsudskiego.

Należy spodziewać się, że całe społeczeństwo weźmie gremjalny udział w tej uroczystości dokumentując, tem samem swój serdeczny stosunek do Armii jaki został zadzierżgnięty pomiędzy ludnością a Bacnem Morskim.

— Nowy zastęp krzewicieli oświaty. W tych dniach odbyła się pod przewodnictwem p. dyrektora Pniewskiego matura w Państwowym Seminarjum Nauczycielskiem. Dyplomy maturalne otrzymali: Baranowski Ignacy, Borowicz Władysław, Domarus Paweł, Kowalczyk Antoni, Kreft Brunon, Kreft Zygfryd, Łopatka Władysław, Łukewski Bonifacy, Małz Brunon, Milde Paweł, Nagórski Alfons, Ptaszyński Andrzej, Przysłalski Antoni, Stasiak Stanisław, Tarnowski Paweł. Nowym szermierzom na niwie oświaty, składa Redakcja serdeczne życzenia osiągnięcia jak najlepszych rezultatów w służbie dla społeczeństwa.

Święto Morza w Tczewie

Tczew obchodzić będzie Święto Morza bardzo uroczystie. Już dnia 28 bm. o godz. 17 wszystkie gmachy urzędowe i domy prywatne udekorowane będą flagami, lampjonami, sygnałkami itp. Tego samego dnia odbędzie się tradycyjne wianki na Wiśle. Program przewiduje: puszczanie wianków ze statku, rakiety i ogni sztuczne, fantastyczne iluminacje statków, występy chórów, doborową orkiestrę itp. Tani i obfity bufet zapewniony.

Dnia 29 czerwca odbędzie się uroczysta msza połowa i kazanie nad Wisłą. Komitet przypomnia, że z uwagi na wzmożony ruch statków pasażerskich w czasie uroczystości święta Morza na Wiśle, celem zapobieżenia wypadków wywrócenia się łodzi i utonięcia, Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej zabrania w

bieżącym roku splywu małych łodzi dekoracyjnych we własnym zakresie bez uprzedniego porozumienia się z przewodniczącym podsekcji technicznej p. Popielem.

W miejsce dekoracji małych łodzi poleca się jak najliczniejszą dekorację obiektów pływających na zwykłych pływakach, które należy zgromadzić obok przystani Pow. Ośrodka Sportów Wodnych najpóźniej do godz. 20. — w dniu 28 bm., skąd wyznaczona do tego celu komisja zajmie się splywem ich na Wisłę.

Do puszczania wianków wyznaczono specjalny statek, który po zaokrętowaniu osób, posiadających wianki, wypłynie na pełną Wisłę, gdzie nastąpi uroczyste rzucanie wianków grupowo przez wyznaczoną do tego celu załogę.

Gdy Polska się smuci, p. poseł Matłosz hula

Tragiczny piątek, 15-go czerwca, głębokie i przygnębiające wrażenie wywarł na ludności powiatu tczewskiego, zamordowano bowiem w tym dniu s. p. min. Bronisława Pierackiego.

Bolesny ten fakt musiał poruszyć każdego uczelwego i prawego Polaka.

W jednym tylko domu, w dniu tym, cały wieczór i noc, prawie że do rana, jarzyły się okna światłem, a z wnętrza dolatywały wesołe okrzyki. Z godziny na godzinę nastroj, podniecanie mocno alkoholem, stawał się coraz bardziej hałaśliwy.

Działo się to w domu endeckiego posła p. Matłosza. Pan poseł Matłosz szalał w towarzystwie swych najbliższych kompanów, znanych macherów endeckich w Pelplinie a mianowicie: pp. dyr. mleczarni Byczkowskiego, osławionego warchoła rzeźnika Michny, znanego aranżera gier karcianych, warchoła endeckiego kupca Nałobnego, luminiarza pelplińskiej endecji kupca Knasta, por. rez. Sielskiego i rzeźnika Germana.

Ta dobrana paczka, w tak dla całej Polski tragicznym dniu, w mieszkaniu p. posła urzą-

dziła orgię pijacką, która miejscami połączona była z tak niesamowitemi wrzaskami i krzykami, że jeden z miejscowych księży, ksiądz G., około godziny 3-ciej rano zmuszony był zadzwonić do mieszkania p. posła Matłosza i prosić o uspokojenie się.

Oto jak wyglądają ludzie, którzy mają pretensje do odgrywania jakiejś roli w życiu publicznym. Takich ludzi pewne sfery wysuwają na czoło różnych towarzystw katolickich. Tacy to ludzie na zebraniach towarzystw katolickich mają t. zw. generalne referaty o akcji katolickiej. Pod opiekę takich ludzi oddaje się wychowanie młodzieży katolickiej, zrzeszonej w S. M. P.

Do spraw p. Matłosza jeszcze wrócimy: do kładnie poinformujemy naszych czytelników o działalności jego i jego kompanów w organizacjach katolickich. A teraz proponujemy p. posłowi i innym zainteresowanym, ażeby poskarżyli się na naszą redakcję do Nadu, bowiem przebieg rozprawy wy'awi jeszcze inne ich grube kawałki.

Kutry rybackie obsługują ruch wycieczkowy na wybrzeżu

Całkowity ruch wycieczkowy obsługiwany jest nietylko przez statki „Żegluga Polskiej”, lecz także przez kutry rybackie. Od kilku już lat wycieczki na kutrach rybackich motorowych, zaopatrzonych w przybory ratownicze, należą do najbardziej ciekawych przejażdżek morskich. W roku obecnym, celem uniknięcia wzajemnej konkurencji, doszło do porozumienia między kutrami rybackimi a przedsiębiorstwem „Żegluga Polska”. Pociągnięto to za sobą znaczne podrożenie cen za przejażdżki kutrami, gdyż

opłaty zrównano z cenami statków „Żegluga Polskiej”. Zasadniczo nie można tu mówić o konkurencji ze statkami „Żegluga Polskiej”, ponieważ kutry rybackie wycieczdają do miejsc, do których nie kursują statki „Żegluga”.

Przejazd 1 osoby na kutrze wynosi od 0,70 do 6,00 zł, zależnie od odległości. Wycieczki korzystają ze zniżek. Bilety na przejażdżki kutrami sprzedają kasy „Żegluga Polskiej” (specjalny kiosk obok Hali i Chłodni Rybnej w porcie rybackim).

KOŚCIERZYNA

Kronika

— Osobiste. Komendantem Garnizonu i Powiatowej Komendy Uzupełnień został mianowany p. major Stępowski, który w najbliższych dniach obejmie urządowanie.

Dotychczas zastępuje komendanta p. kapitan Marks.

— Ślub. Profesor Seminarjum Nauczycielskiego w Kościerzynie p. Mieczysław Kahl zawarł w czwartek dnia 21 czerwca br. związek małżeński. Ślub odbył się w Tarnopolu. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— 2-tygodniowy kurs dla nauczycieli szkół powszechnych w Kościerzynie rozpoczął się w dniu 18 bm. w Seminarjum Nauczycielskiem. W kursie wzięli udział słuchacze z powiatów kościerskiego i starogardzkiego.

— Kościerzyna otrzyma syrenę. Dowiadujemy się, że Zarząd Miejski wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną czynią starania w kierunku nabycia dla celów alarmowych (ogn.) syreny, która zastąpi dotychczasowe stacje alarmowe.

— Pod adresem decernenta Elektrowni miejskiej. Do naszej redakcji dochodzą skargi, że Elektrownia miejska uniemożliwia abonantom radia słuchania nabożeństw w niedzielę i święta — a to wskutek wstrzymania prądu. Wypadki takie zdarzają się już od dłuższego czasu i bez jakiegokolwiek ogłoszenia ze strony kierownika elektrowni. Mamy nadzieję, że decernent elektrowni miejskiej zbada powody niedostarczenia prądu stałego w podanych dniach w godzinach przedpołudniowych i spowoduje usunięcie niedomagania.

— Sekcja zwłok s. p. Pauliny Majkowskiej z Kościerzyny. W poniedziałek dnia 18 bm. na polecenie władz sądowych została przeprowadzona sekcja zwłok żony kolejarzy Leona Majkowskiego z Kościerzyny, zmarłej rzekomo z powodu otrucia. Sekcję przeprowadził lekarz powiatowy p. dr. Kraszewski. O wyniku badania zdecydować Państwowy Zakład Bad. w Poznaniu.

— Sprostowanie. W nr. 134 „Gazety Morskiej” podano omyłkowo, że powitał p. Wolewodę p. Oborski, zamiast p. Kaszubowski, tak być powinno.

— Zmiana na stanowisku naczelnika stacji kolejowej. Z dniem 15 bm. przeniesiony został na stanowisko naczelnika stacji kolejowej w Kościerzynie asesor p. Jan Możdżierz, który też objął urządowanie. Przybył on ze stacji Twardogóra, powiatu świeckiego.

— Z życia Z. Z. Z. w Kościerzynie. Ostatnio odbyło się plenarne zebranie organizacji ZZZ. w Kościerzynie przy udziale licznie zgromadzonych członków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Józef Piechowski. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Korde, wygłoszony został aktualny referat na temat zwalczania bezrobocia, poczem wywijała się ożywiona dyskusja.

— Biuro LOPP. na powiat kościerski mieści się w gmachu Starostwa Powiatowego, pokój nr. 24. Sekretariat jest czynny codziennie od godziny 8 do 15.

— Uruchomienie Biura Sekretariatu PTR. w Skarszewach. Z dniem 25 czerwca zostaje uruchomione Biuro Sekretariatu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego Kościerskiego w Skarszewach. Biuro czynne jest w poniedziałki od godziny 10 do 14 w gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności. Członkowie Kółek Rolniczych w sprawach podań, wniosków, porad i finansowo-rolnych za okazaniem legitymacji członkowskich korzystają z prac biura bezpłatnie.

Z powiatu

— Stara Kiszewa. W ub. niedzielę odbyło się w Starej Kiszewie nadzwyczajne zebranie koła BBWR. na którym uchwalono wysłać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych telegram następującej treści: „Do głębi wstrząśnięci wiadomością o potwornym morderstwie, którego ofiarą padł s. p. minister Pieracki, przesyłamy Rządowi szczera kondolencję, wyrażając zarazem najgłębsze ubolewanie i oburzenie z powodu zbrodni, zasługującej na powszechne potępienie”.

— Wielki Klincz. Ostatnio odbyło się plenarne zebranie koła BBWR. gminy Wielki Klincz. Na zebraniu nauczyciel p. Oborski wygłosił bardzo interesujący referat o ogólnych zasadach i zadaniach LOPP.

— Wieick. Ostatnio odbyło się zebranie koła BBWR. gminy Wieick pod przewodnictwem preessa p. Józefa Gwizdały. Protokół odczytał sekretarz p. Wiktor Koźlicki. Nadmienienie wypadu, iż gmina Wieick ostatnio przydzielona została do powiatu kościerskiego z obszaru powiatu starogardzkiego.

— Grabowo Stare. Zapowiedziany na 24 bm. zjazd gospodarczo-społeczny został przesunięty ze względów technicznych na niedzielę dnia 1 lipca godz. 11.

Przemysł ludowy na Pomorzu

Organizacja i potrzeby

Sztuka ludowa jest rzeczą wymagającą specjalnie delikatnego ujęcia i troskliwości, jedynie bowiem w ten sposób uniknąć można jej wypaczenia. Jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, że sztuka ludowa zamiera pod wpływem miast, trzeba więc dużej bacności, aby do tego nie dopuścić. Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi na terenie Pomorza, ze względu na duży stosunkowo rozwój przemysłu letniskowego.

Handel zaś ze swoją skłonnością przystosowywania się do smaku swoich odbiorców jest jednym z czynników najważniejszych wiodących do sparodjowania sztuki ludowej. Obserwować to można najlepiej w Gdyni, gdzie letnicy zamawiając wyroby ludowe według swego widzimisię, przyczyniają się do degeneracji sztuki ludowej. Zaradzić temu może jedynie handel zorganizowany przez powołane do tego instytucje w rodzaju Tow. Popierania Przemysłu Ludowego i pokrewnych.

Przemysł ludowy na Pomorzu odgrywa specjalną rolę tak ze względu na jego ogólnopolskie państwowe znaczenie propagandowe, jak i poważne znaczenie gospodarcze. Mimo tego sprawa ta dotychczas stoi prawie, że na martwym punkcie. Winę tego przypisać należy bierności samego społeczeństwa, odnoszącego się z całą obojętnością do tych zagadnień częstokroć wbrew swoim najistotniejszym interesom. Obojętność ta wpływa jedynie z braku uświadomienia. W związku z tem nasuwa się pierwszy postulat pod adresem instytucji mających na celu popieranie przemysłu ludowego a mianowicie: **więcej propagandy**. Tylko droga dobrze zorganizowanej propagandy (prasa, publikacje, kursy, odczyty, ilustracje, filmy etc.), można będzie obudzić kult i należyte zrozumienie dla sztuki ludowej, a tem samem przemysł ludowy dojdzie do takiego rozwoju na jaki z racji swoich wartości artystycznych zasługuje.

Niemniej ważnymi środkami wiodącymi do osiągnięcia tego celu jest zorganizowanie w odpowiedniej ilości **ośrodków regionalnych**, w których odbywałoby się stałe kompletowanie wyrobów celem przeprowadzenia stałych kontroli nad wytwórczością. W ośrodkach takich zbiory mieścić by się mogły w gospodzie odpowiednio umeblowana i regionalnie jako chaty kaszubskie, z charakterystycznymi meblami, tkaninami i ceramiką. Rzecz prosta, że mieścić się one muszą w miejscowościach o dużej frekwencji turystów. Równocześnie z pokazem, można by zorganizować stałą sprzedaż pamiątek — z zakresu sztuki ludowej jak: ceramiki, tkanin, haftów oraz innych drobiazgów. Tak zorganizowane ośrodki na wybrzeżu spełniłyby swoje znaczenie propagandowe, a konkurując zwycięsko z zalewem obcej po większej części tandety pamiątkowej stałyby się ważnym czynnikiem gospodarczym miejscowej ludności.

Organizacja takich ośrodków nie przedstawia zbyt dużych trudności. Przykładem tego są istniejące już podobne placówki w innych regionach Polski. Zależy się o nich, aby mogły lokalne organizacje o celach regionalnych, przy odpowiednim poparciu władz, przedewszystkiem samorządowych.

W związku z rozrostem przemysłu hotelarskiego na wybrzeżu polskim, należałoby wszcząć bardziej ożywioną akcję za zastosowaniem wytworów przemysłu ludowego do dekoracji wnętrz. Wytwory te o większej aniżeli inne sile atrakcyjnej, oznaczają się przedewszystkiem taniąścią co

jest niezupełnie obojętnym szczegółem w dobie dzisiejszego kryzysu.

Konkretyzując dotychczasowe uwagi możemy stwierdzić, że dotychczasowy stan na Pomorzu pozostawia dużo do życzenia. Sztuka ludowa mająca dużo danych do dużego rozwoju, nietylko nie idzie naprzód, ale w pewnych wypadkach pod wpływem czynników pośrednich degeneruje się lub parodjuje. Zaradzić temu może tylko wzmocniona propaganda, uświadamiająca duże znaczenie

nietylko polityczne, ale i gospodarcze tej gałęzi przemysłu ludowego. Z dalszych środków zaś okazać się może bardzo skutecznymi zorganizowanie ośrodków regionalnych w kilku miejscowościach Kaszubskiej Szwajcarii i wybrzeża, oraz propaganda celem zastosowania wytworów przemysłu ludowego w przemyśle hotelowym. Tylko tą drogą będzie można ruszyć na nowe tory tę tak ważną dla naszego regionu sprawę rozwoju gałęzi kaszubskiej kultury ludowej.

Bazylika morska w Gdyni

Pomnik wdzięczności i symbol duchowy polskiego panowania nad Bałtykiem

Przed dziesięć laty zrodziła się myśl wybudowania w Gdyni, tuż nad morzem Kościoła Bazyliki, która by była pomnikiem wdzięczności Bogu za odzyskanie przez naród polski dostępu do morza, oraz wiecznym symbolem duchowym naszego panowania na wybrzeżu Bałtyku.

Gdynia jest bezprzecnie naszą morską stolicą. Stanowi ona ogniwo widome łączące nas z morzem. W Gdyni będą się odbywały wszystkie większe zjazdy nad morzem. Tu znajdą miejsce uroczystości związane ze Świętem Morza. Uroczystości te muszą mieć odpowiednie do liczby uczestników, których będą dziesiątki tysięcy, tło i ramy. Takie właśnie tło i ramy dla wielkich uroczystości odbywających się nad brzegami Bałtyku ma dać Bazylika Morska wraz z otaczającymi ją placami.

Towarzystwo Budowy Bazyliki Morskiej, w

którego skład wchodzi najwybitniejsze osobistości z Gdyni, a do komitetu honor. najwybitniejsi obywatele i obywatelki z całej Polski, postanowiło przystąpić jeszcze w tym roku do rozpoczęcia budowy, podług projektu profesora inż. Bohdana Pniewskiego z Warszawy.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę odbędzie się dnia 1 lipca, br. Będzie to początek wielkiego dzieła, które stanie ze składem całego narodu polskiego.

Bazylika będzie mogła pomieścić około 3 tys. osób wewnątrz świątyni. Zewnątrz kościoła zaprojektowany jest ołtarz do nabożeństw polowych. Plac otaczający Bazylikę pomieszcza ponad 30 tysięcy pobożnych.

Nie wątpimy, że dzieło tak pięknie pomyślane stanie się imponującym dorobkiem naszej architektury i że będzie godnem narodu.

Morskie Archiwum

Gospodarcze w Gdyni

W tych dniach bawił w Gdyni dr. Gulich, z zarządu znanej instytucji kilofskiej dla badań handlu i żeglugi („Institut fuer Weltwirtschaft und Seeverkehr an der Universitaet Kiel“). Gość niemiecki zwiedził szczegółowo port gdyniński, oraz tutejszy Oddział Instytutu Bałtyckiego, którego kierownik przed niedawnym czasem przeprowadzał studia w Kilonji i Hamburgu nad organizacją niemieckich instytucji badawczo-informacyjnych w zakresie handlu zamorskiego i żeglugi.

W związku z tem warto przypomnieć, że 21 kwietnia odbyło się w Oddziale Instytutu Bałtyckiego w Gdyni zebranie dyskusyjne dla zaproszonych sfer gospodarczych, na którym kierownik Oddziału p. B. Leitgeber, złożył sprawozdanie o Instytucie Kilonjskim i podobnej instytucji p. n. Weltwirtschafts-Archiv w

Hamburgu.

Dyskusja, jaka następnie się wyleniła, wykazała w całej pełni potrzebę powołania do życia wzorowej polskiej służby informacyjnej o zagranicy dla użytku sfer handlowych, która by miała siedzibę w Gdyni.

Polegałaby ona na rejestrowaniu głównych zdarzeń w polityce handlowej i morskiej obcych krajów, celem zużytkowania tych wiadomości dla praktycznych celów naszego handlu, tudzież notowania odgłosów zagranicznych o sytuacji gospodarczej w Polsce.

Ważne to zagadnienie opracowuje obecnie gdyniński Oddział Instytutu Bałtyckiego, który już nawiązał kontakt z szeregiem placówek naukowych i gospodarczych zagranicą dla kompletowania swych zbiorów.

Podgórz w hołdzie śp. ministrowi Pierackiemu

W czwartek dnia 21 bm. oddał Podgórz hołd pamięci tragicznie zmarłego śp. ministrowi Pierackiemu. O godz. 9-tej odbyła się w kościele parafjalnym msza św., celebrowana przez ks. proboszcza Domachowskiego. Po obu stronach katedra ustawili się poety standarowe wszystkich miejscowych organizacji społecznych i kościelnych. Oprócz licznych zastępów wiernych Mszy św. wysłuchali przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych z pp. starostą Rogowskim, płk. dr. Odziejewskim, ppłk. Latawem, ppłk. Steuerem, mjr. Mitschke, burmistrzami Stamirowskim i wieburm. Szpica na czele. Poza tem był licznie reprezentowany korpus oficerski, Rada i Zarząd miasta oraz przedstawiciele kupiectwa, rzemiosła i działacze społeczni.

Po mszy św. przemówił od stóp ołtarza ks. proboszcz Domachowski, podnosząc wielkie zasługi, jakie położył śp. minister dla państwa.

Wieczorem o godzinie 7.30 zebrały się wszyscy

miasteczko organizacje społeczne i towarzystwa przed halą balonową, skąd wyruszył pochód żałobny z orkiestrą 31 pal do miasta. Na czele pochodu krężył ks. proboszcz Domachowski, pp. burm. Stamirowski i wieburm. Szpica, dalej Zarząd i Rada miasta, Strzelec, S. M. P., Straż ogniowa, Tow. Śpiewu Halka, robotnicy, wiele innych organizacji oraz nieprzebrane tłumy społeczeństwa. Pochód przeszedł przez główne ulice kirem żałoby pokrytego miasta. W czasie pochodu była czynna syrena strażacka oraz dzwoniły dzwony kościelne.

Przy gmachu Zarządu miasta przemówił do uczestników pochodu jako pierwszy p. burm. Stamirowski, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie przemówił w imieniu b. Obróńców Ojczyzny p. wieburmistrz Szpica, odczytując pod koniec swe go przemówienia rezolucję którą zebrani jednogłośnie uchwalili.

D. S.

Związek Powiatów Wojew. Pomorskiego obraduje dziś w Gdyni

Dzisiaj w sobotę w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Komisarjacie Rządu odbywa się walne zebranie Związku Powiatów Województwa Pomorskiego, na którym wygłoszone będą referaty, omawiające sprawy związane z reformą samorządu gminnego w zakresie działania gromad, sprawy uregulowania publiczno-prawnych oraz majątkowych spraw i obowiązków między właścicielami zniesionych obszarów dworskich a gminami. Następnie rozważana będzie kwestja ustalenia wytycznych co do wysokości wynagrodzenia wójtów niezawodowych i wreszcie ustalenie wewnętrznych form organizowania biur gminnych.

Dwie wycieczki do Jugosławii

Od 7—30 lipca i 4—30 sierpnia rb.

Wzorem lat ubiegłych Liga Stowarzyszeń Polsko - Jugosłowiańskich Rplitej Polskiej organizuje latem br. 2 wycieczki do Jugosławii przez Wiedeń i Budapeszt; wycieczka zatrzyma się półtora do dwóch dni w każdym z tych miast. W Jugosławii przewidziane jest zwiedzanie Splitu, wycieczka statkiem do Trogiru, wycieczka autobusem do Solinu, dwutygodniowy pobyt w Dubrowniku, zwiedzanie Zagrzebia. Zakończenie wycieczki dnia 30. 7. wzgl. 30. 8. br. w Katowicach.

Koszt wyrobienia paszportu zagranicznego i wiz — 135 zł.

Koszta przejazdu kolejowego w kl. III, przejazdów okrętowych w kl. II, hotele, pełne utrzymanie, opłaty i podatki miejskie i kuracyjne, przejazdy z dworców i przystani itp. w wycieczce lipcowej wynoszą 530 zł, w wycieczce sierpniowej 550 zł. Te same wydatki jednakże w kl. II w pociągach, oraz w kl. I na okrętach wynoszą w wycieczce lipcowej 750 zł, w sierpniowej 770 zł.

Przy zapisie wpłata zadatku 200 zł; szczegółowych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje p. Stanisław Giełtowski, Toruń, Kopernika 16 m 3 parter, codziennie w godz. 16—17, w soboty od 15—17.

Wywczasy nad polskiem morzem

Kolonja dla młodzieży męskiej szkół średnich na Pomorzu

Wyjeżdżając nad polskie morze! Wzorem lat ubiegłych Sekcja Szkół Średnich Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toruniu dzięki wybitnemu poparciu miejscowego społeczeństwa urządza kolonję letnią nad morzem w Wielkiej Wsi — Hallerowie dla młodzieży męskiej szkół średnich z Pomorza. Urządzając kolonję, Sekcja ma na celu dać możność wypoczynku i wzr. oenienia się młodzieży szkolnej.

Miejscowość, w której mieści się kolonja jest sucha i piaszczysta, położona w odległości 800 kroków od plaży morskiej. Wyżywienie na kolonji zdrowe i obfite 5 razy dziennie.

Opłata wynosi od ucznia za pobyt czterotygodniowy 75 złotych. Niezamożnym udziela się zniżek lub przyjmuje bezpłatnie. Opłacają oni tylko bilet kolejowy w obydwie strony, wynoszący ówierć normalnej taryfy kolejowej.

Rodzice, pragnący wysłać swe dzieci na kolonję mogą zgłaszać się osobiście lub pismieniem do sekretarza Sekcji p. Raciborskiego, Mickiewicza 122, m. 4 do 25 czerwca, po tym terminie do p. Kandyby, przewodniczącego Sekcji, Mickiewicza 67, m. 6.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić 40 zł. Wyjazd kolonji nastąpi w dniu 3 lipca.

Kalendarzyk łowiecki na lipiec

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, w lipcu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, danielę-rogacze, sarny-kozy, lanie jeleni i danieli, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, gluszcze-koguty, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury (w woj. wileńskim, nowogrodzk., białostock., poleskim i wołyńskim), bażanty-koguty, bażanty-kury, jarząbki, pardwy, kuro-patwy, przepiórki, bataljony (do 10 lipca), dzikie kaczory (do 15 lipca), dzikie kaczki (sami ce i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne (do 15 lipca), dropie, dropie kamionki (strepyty), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki samce, dzikie indyki samice, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok, żbiki, kuny leśne (tumiaki) i norki.

Papowo Toruńskie

— W czasie wielkiej żałoby endecja urządza... tańce. W pobliżu Torunia znajduje się wieś — Papowo - Toruńskie. W cichej tej napozór wiosce, panują stosunki co najmniej dziwne, a główną ich cechą jest bezprzykładna politykomanja pewnych jednostek, usiłujących prowadzić na pasku mniej uświadomioną część mieszkańców.

Miejscowa młodzież, zrzeszona w S. M. P. stoi zupełnie niedorzecznie pod wpływami endecji. W ub. niedzielę, kiedy cała Gdynia okryła się żałobą z powodu zabójstwa ś. p. min. Pierackiego, S. M. P. z Papowa Toruńskiego nie miało nic lepszego do roboty, jak urządzić sobie zabawę w lesie Barbarki z muzyką i tańcami. Wywołało to oczywiście głębokie oburzenie wśród mieszkańców, którzy pojąć nie mogli, że stowarzyszenie, głoszące hasła narodowe i katolickie, może w ten sposób ustosunkować się do majestatu śmierci, w którego obliczu stanęła cała Polska.

Endecja w Papowie Toruńskim doprawdy przebiega zaczyna wszelką miarę i zasługuje na najostrzejsze potępienie.

Społeczeństwo Działdowa potępia ohydny czyn skrytobójczy

Dnia 18 bm. w Działdowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. ministra Pierackiego z udziałem przedstawicieli władz i urzędów i wszystkich organizacji oraz społeczeństwa.

Dnia 19 bm. o godzinie 19 odbyła się uroczysta akademja żałobna w sali Hotelu Polskiego przy szczelnie wypełnionej sali. Na akademji przemawiali przedstawiciele poszczególnych warstw społecznych, piętnując ohydny mord. W zakończeniu akademji wysłano te-

legram kondolencyjny na ręce p. premiera Koźłowskiego.

Po akademji uformował się pochód żałobny, liczący około 3000 ludzi, który przeszedł przez miasto przy dźwiękach orkiestry wojskowej z Dębłna. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, gdzie przemawiał imieniem zgromadzonych burmistrz miasta Pelski, poczem uchwalono rezolucję, potępiającą ohydny czyn mordercy.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Wzrost eksportu polskiego do krajów pozaeuropejskich

Poważna zniżka importu towarów z Niemiec

Opublikowana statystyka handlu Polski z poszczególnymi krajami, za pierwsze cztery miesiące roku bieżącego, wskazuje nam nowe tory, które wkroczyła Polska w stosunkach handlowych z zagranicą.

Porównując sumy przywozu i wywozu w r. b. ubiegłym dochodzimy do wniosku, że obroty te i wciąż wzrastają, co należy uważać za obciążenie dodatni z punktu widzenia gospodarczego.

Od stycznia do kwietnia włącznie r. ub. przywieźliśmy towarów za 245.265.000 złotych, a w roku bieżącym za 260.492.000 złotych.

W pozycji wywozu widzimy wzrost, wynoszący około 10%. Przez cztery miesiące roku ubiegłego suma naszego wywozu wynosiła — 183.681.000 zł., podczas gdy w analogicznym czasie r. b. przywieźliśmy naszych towarów zagranicę na łączną sumę złotych 313.402.000. Jak widać, zarówno w wywozie, jak i przywozie daje się zaznaczyć dość silne ożywienie z równoczesnym wzrostem obrotów.

Na uwagę zasługuje fakt wzrostu naszego handlu z krajami pozaeuropejskimi. W pierwszych czterech miesiącach r. ub. przywóz towarów z państw europejskich do Polski wyniósł 172.050.000 złotych, co stanowiło 70,1% całego przywozu Polski — w roku bieżącym zaś przywóz ten zmniejszył się o 11,8% i wyniósł 151.831.000 złotych.

O ile chodzi o wywóz naszych towarów do krajów Europy, to zmniejszyły się one o 3,2% — kosztem wywozu do krajów pozaeuropejskich. Przywóz z tych właśnie krajów w okresie sprawozdawczym 108.661.000 złotych, a w roku ubiegłym 73.215.000 zł. — wywóz zaś 30.747.000 zł., podczas gdy ubiegłego roku tylko 18.815.000 złotych.

Na wzrost importu z krajów pozaeuropejskich przyczynił się wzmocniony przywóz ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (1933 —

12,1%; 1934 — 16,1%) Australji (3,3% — 6,7 proc.) Egiptu (1,0% — 2,6%) i Indji Holenderskich (0,9% — 1,9%).

Statystyka wykazuje spadek i to dość znaczny przywozu do Polski towarów niemieckich. Niemcy przez szereg lat zaliczali Polskę do swoich rynków zbytu i zasypywali nas swoimi wyrobami. Przywóz z Niemiec jeszcze w roku ubiegłym stanowił 20,9% całego przywozu Polski, a obecnie wynosi zaledwie 11,3%. W liczbach bezwzględnych przywóz towarów z Niemiec w roku ubiegłym wyniósł 51.343.000 zł., a obecnie 29.405.000 zł. Kosztem przywozu z Niemiec, który zmniejszył się jak widzimy o 9,6% w stosunku do naszego całego przywozu towarów obcych, wzrósł przywóz towarów austriackich, angielskich, belgijskich i holenderskich.

Wzrost wywozu polskiego nastąpił do Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Szwecji, Finlandji i Niemiec — spadek natomiast notujemy do Au-

strji, Francji, Szwecji, Z. S. S. R. i Węgier. Z krajów pozaeuropejskich wywóz nasz zwiększył się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Palestyny i Brazylii.

Ze statystyki naszego wywozu widzimy, że zdobywamy coraz to więcej rynków zbytu dla naszych wyrobów, a na szczególną uwagę zasługuje fakt wzrostu eksportu do krajów pozaeuropejskich, gdzie stajemy się konkurentami i to groźnymi państw, które te rynki dawno już temu dobyły. Odsuwamy się w naszej ekspansji coraz dalej. Tam, gdzie Polska wogóle była nieznana i nie wiadomo nawet o jej istnieniu, obecnie żąda się towaru czechosłowackiego a to z powodu jego dobroci i zdolności konkurencyjnej z wyrobami innych państw.

Tak daleko rozwinięta ekspansja handlowa ma pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego Polski, a należy ją kontynuować, by osiągnąć coraz lepsze rezultaty.

Państwowy Bank Rolny w Gdyni wzywa do składania podań o kredyt pod rejestrowy zastaw zboża

Celem przyspieszenia i usprawnienia akcji udzielania kredytów pod rejestrowy zastaw zboża na terenie powiatów kartuskiego, kościerskiego i morskiego, Państwowy Bank Rolny w Gdyni wzywa wszystkich, którzy zamierzają korzystać w roku bieżącym z tej formy kredytu, aby już obecnie wnosili podania z zaznaczeniem przypuszczalnej ilości i rodzaju zboża, przeznaczonego do zastawu oraz wysokości kredytu, o jaki mają zamiar się ubiegać.

Dla kredytu pod rejestrowy zastaw zboża na rok 1934-35 zostały ustalone następujące warunki: 1) Oprocentowanie kredytu wynosić będzie 4 1/4 proc. w stosunku rocznym oraz jednorazowo 1/2 proc. od sumy przyznanej pożyczki tytułem kosztów taksacji. 2) Z udzielonego kredytu zostanie potrącona reszta nieuregulowanego kredytu z roku 1933-34 oraz maksymalnie 25 proc. udzielonego kredytu na poczet II-ej raty 1933 r. i I-ej raty 1934 r. podatku gruntowego. O ile kredytobiorca przedstawi zaświadczenie Urzędu Skarbowego, że należność została rozłożona na raty, potrącone zostaną tylko raty zapadłe. 3) Kredyt udzielany będzie w wysokości 50 proc. wartości zboża w snopie i 60 proc. zboża w ziarnie według cen giełdowych, po uprzednim dokonaniu szacunku przez taksatora PBR.

We wnioskach o kredyt należy podać najbliższą stację kolejową, odległość jej w kilometrach od miejsca zamieszkania petenta, ewentualny nr. telefonu itp.

Poważny wzrost produkcji przemysłowej w Polsce o 25 proc.

Jak wynika ze statystyk, opublikowanych w ostatnim „Biuletynie Miesięcznym Ligi Narodów”, światowa produkcja poszczególnych ważniejszych towarów w ciągu 4 pierwszych miesięcy r. b. poważnie wzrosła w stosunku do tego samego okresu w r. ub.

W szczególności w większości krajów wzrosła produkcja przemysłowa, a zwłaszcza: w Kanadzie (o 40 proc.), w St. Zjednoczonych (29 proc.), w Niemczech (20 proc.), w Polsce (25 proc.), w Anglii (15 proc.), w Szwecji (11 proc.) i Japonii (10 proc.).

Możliwości zbytu materiałów budowlanych w Prusach Wschodnich.

Z badań, przeprowadzonych na rynku Prus Wschodnich wynika, że ceny materiałów budowlanych, np. cegieł, dachówek, rur drenarskich, cementu, wapna, gipsu, drzewa i in., są wyższe od notowań tych artykułów w Polsce, co dowodzi konkurencyjności produkcji polskiej w tym zakresie, a jednocześnie świadczy o możliwości zbytu wymienionych materiałów budowlanych pochodzenia polskiego na terenie Prus Wschodnich.

O bliższe informacje w tej sprawie należy zwracać się do Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

ZJAZD XIII GRUPY „LEWIATANA”.

Na ostatnim plenarnym zebraniu XIII Grupy Centralnego Zw. Przemysłu Polskiego uchwalono zwołać następny zjazd tej grupy w czasie trwania XIV Targów Wschodnich we Lwowie.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH.

W dniu 20 bm. Rada Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych wybrała zarząd, na którego czele jako prezes stanął inż. Z. Okoniewski, wiceprezes inż. J. Bulzacki oraz jako członkowie pp. inż. Weikert, inż. J. Straszewicz oraz dyr. R. Rudziński. Dyrektorem Związku został mianowany ponownie inż. Piotr Januszewski.

Zagraniczne

SPRAWA KARTELI NA POSIEDZENIU MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ.

W dniu 29 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady Międzynarodowej Izby Handlowej. Porządek dzienny obejmuje sprawy, dotyczące wytycznych polityki handlowej poszczególnych krajów jak i ustosunkowanie się do konkretnego zagadnienia karteli międzynarodowych. Z ramienia polskiego komitetu Izby w posiedzeniu rady wezmą udział prezes Falter i dyrektor biura traktatowego dr. Rasiński.

TRANZYT AUSTRIACKI PRZEZ TRIEST.

W Trieście odbyła się pierwsza konferencja, mająca na celu realizację porozumień rzymskich, zawartych w maju r. b. Konferencja ta, miała na celu omówienie zagadnień, związanych z tranzytem austriackim przez Triest.

Rokowania handlowe z Anglią rozpoczną się w dniach najbliższych

W najbliższych dniach wyjeżdża do Londynu na rokowania handlowe, mające uzupełnić istniejący polsko-angielski traktat handlowy i nawigacyjny z 1923 roku — delegacja pod przewodnictwem dyr. dep. handlowego w Min. Przem. i Handlu p. M. Sokolowskiego.

Nadchodzące rokowania handlowe polsko-angielskie poprzedzone były rozmowami bezpośrednimi pomiędzy przemysłowcami polskimi a delegacją przemysłowców brytyjskich, która w tym celu bawiła w Polsce w marcu r. b. — Z uwagi na szeroki zakres przedmiotu rokowań nie przewiduje się możliwości ich zakończenia w ciągu najbliższych tygodni.

Zaznaczyć należy, że dotychczas obowiązujący traktat handlowy i nawigacyjny między Polską a W. Brytanią nosi datę 26 listopada 1923 roku. Traktat ten oparty był wyłącznie na klauzuli największego uprzywilejowania i nie zawierał części taryfowej. Obecnie ma on być uzupełniony właśnie w kierunku wprowadzenia części taryfowej.

Znaczki stemplowe nowego typu

Zostały wypuszczone nowego typu znaczki stemplowe wartości 20 zł, 10 zł, 25 gr, 20 gr i 10 gr.

Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych pięciu kategorii, jak również dotychczasowe znaczki stemplowe wartości 5 gr., mogą być używane tylko do dnia 15 lipca 1934 r. włącznie. Nieużyte znaczki dawnego typu, o których mowa, zostaną wymienione na znaczki stemplowe będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 lipca 1934 r. do końca lipca 1934 r.

Projekt monopolu zbożowego w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki przedłożył parlamentowi projekt nowej ustawy o pełnomocnictwach, która ma obowiązywać od 1 lipca r. b. do 30 czerwca 1935 r. M. in. rząd otrzymać ma upoważnienia natury gospodarczej, a mianowicie może wydać rozporządzenie zmieniające taryfę celną, zarządzenia w sprawie regulowania cen itp. Ustawa o pełnomocnictwach daje rządowi możliwość wprowadzenia monopolu zbożowego, którego powołanie do życia jest podstawowym żądaniem agrarjuszy.



CAŁY ROK NA BIURKU
130 000
OBYWATELI

JUŻ ROZPOCZĘTO PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ DO OGÓLNEGO SPISU ABONENTÓW TELEFONICZNYCH JAK RÓWNIEŻ DO WYDAŃ ODDZIELNYCH NA WOJ. POZNAŃSK. I POMORSK.

SPIS ABONENTÓW JEST W CHWILI OBECNEJ JEDYNĄ KSIĘGĄ BRANŻOWO-ADRESOWĄ RZECZYPOSPOLITEJ.

WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ SPISU ABONENTÓW NA WOJ. POZN. I POMORSK.:
POZNAŃ, UL. DZIAŁYŃSKICH 8, TEL. 10-67

„REKLAMA POCZTOWA“ SP. Z WARSZAWA
O. O. POCZTA GŁÓWNA TEL. 280-91

Organizacyjne Zebranie Producentów Nasion Oleistych

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje:

Celem należytego ujęcia organizacyjnego produkcji i zbytu nasion oleistych, zostało już zorganizowane Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych Ziemi Zachodnich w Poznaniu, obejmujące swą działalnością województwo Poznańskie i Pomorskie. Został też zorganizowany Związek Stowarzyszeń, a Centrala Obrotu Nasionami Oleistymi ma być zorganizowana w najbliższych dniach.

Celem tych organizacji jest zapewnienie rolnictwu zbytu produkowanych nasion oleistych po opłacalnej sumie. Ważne to zagadnienie wymaga należytego ujęcia organizacyjnego i zrzeszenia wszystkich zainteresowanych producentów.

Ponieważ zagadnienie to jest nader ważne i pilne, aby producenci mogli mieć zapewniony zbytnie nasion po dobrych cenach już z najbliższych żniw, wskazaniem jest, by możliwie wszyscy zainteresowani przystąpili na członków wymienionego wyżej Stowarzyszenia i zgłosili tam swoją produkcję obecną oraz zamierzoną na najbliższy rok.

Pragnąc szczegółowo zapoznać ogół zainteresowanych w produkcji nasion oleistych rolników Pomorza, Pomorska Izba Rolnicza w po-

rozumieniu ze Stowarzyszeniem Producentów Nasion Oleistych, z którym pozostaje w ścisłej współpracy, zaprasza niniejszym na zebranie organizacyjne - informacyjne, które odbędzie się dnia 2 lipca r. b. o godz. 11-tej w Toruniu w „Dworze Artusa“ (Sala Książęca — parter).

Na zebraniu wygłoszony będzie referat p. inż. Radomyskiego na temat „Organizacja Producentów Nasion Oleistych“ oraz omówiony będzie Statut Stowarzyszenia. Będą też przyjmowane deklaracje przystąpienia na członka i na produkcję nasion. Referent zapozna zebranych z ogólną sytuacją w zakresie produkcji i zbytu nasion.

W końcu Izba nadmienia, że na życzenie przesyła deklaracje, które po wypełnieniu należy odsyłać do Pom. Izby Rolniczej.

Ze względu, że jest to pierwsze zebranie, na którym będzie omówiony całokształt zagadnień z tej ważnej w obecnych warunkach dziedziny, pożądanym jest jaknajliczniejszy udział zainteresowanych, gdyż od należytego ujęcia organizacyjnego zależeć będzie powodzenie akcji i zapewnienie możliwości produkcji i użycia należytej ceny za wyprodukowane nasiona.

MATERJAŁY LETNIE

Płaszcz damskie
Męskie ubrania

oraz artykuły kąpielowe w olbrzymim wyborze poleca

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK,

GDYNIA
UL. ŚWIĘTOJAŃSKA

Załoba w Harcerstwie

po śp. min. Pierackim

W dniach ostatnich dokonano skrytobójstwa na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego. Na myśl, że czynu tego mógł dokonać Polak, okrywa się rumieńcem wstydu oblicze każdego z nas, a gdyby to tak było, byłby to groźny objaw, że w Polsce nie zaginęło jeszcze przekleciej pamięci „liberum veto”, że są jednostki i grupy je popierające, które za nic sobie mają dobro Państwa Polskiego, które ciasne swoje poglądy partyjne uważają za jedyny probierz swego postanowienia.

Jeżeli mordercą był Polak, to zarażony był nadem niewoli, a trzeba stwierdzić, że trucizna ta ciągle jeszcze krąży w krwi Niepodległej Polski.

Harcerki i Harcerze, wy jesteście pierwszym bodaj pokoleniem, wychowującym się w promieniach Niepodległej Rzeczypospolitej, niezarażeni trucizną niewoli, przeto boleśnie odczuliście tę wielką krzywdę, jaką wyrządzono Polsce przez morderstwo członka Rządu, prawego, niezwykle zasłużonego, daleko sięgającego myślą obywatela.

W związku z żałobą, jaką okryła się Rzeczpospolita, wstydem obywateli za straszny ten czyn, poniżeniem majestatu Polski, zarządzamy i polecamy, żeby w ciągu dni piętnastu od zabójstwa, tj. do dnia 30 bm. na wszystkich odbywających się w tym czasie obozach harcerskich, powiewały flagi, opuszczone do połowy masztu, nadto żeby jedna z pierwszych gawęd obozowych (przy ognisku) poświęcona była pamięci śp. Ministra Bronisława Pierackiego, a harcerki i harcerze okryły żałobą na ten czas krzyże harcerskie.

Czuwaj.

Józef Sosnowski — hm. za Naczelnika Harcerzy; Jadwiga Wierzbiana — hm, naczelniczka Harcererek.

Podaje się powyższy rozkaz Dłny Naczelnicki i Dłna Naczelnika do ścisłego wykonywania wszystkim Druhom i Druhom Hufco-

wym i Drużynowym. Harcerki i Harcerze Pomorskich Chorągwi Harcererek i Harcerzy okryją krepą żałobną krzyże harcerskie do dnia 30 czerwca br. Wszystkich Sympatyków i Przyjaciół Harcerstwa, jak i członków Kół Przyjaciół Harcerstwa prosimy o łaskawe zaznajomienie harcererek i harcerzy z powyższym rozkazem naczelnych władz harcerskich.

Czuwaj.

Przewodniczący Oddziału Pomorskiego: Stefan Pasławski — Gen. Bryg.; Sekretarz Zarządu Oddziału: Aleksander Rudnicki — phm; Komendant Pomorskiej Chorągwi Harcerzy: Władysław Wacław Sieradzki — Hm; Komendantka Pomorskiej Chorągwi Harcererek Jadwiga Luśniakówna — Hm.

Zjazd Dorosłych Głuchoniemych z Pomorza odbędzie się w Wejherowie 23 i 24 czerwca br.

Kierownictwo Szkoły dla Głuchoniemych w Wejherowie podaje wszystkim głuchoniemym, zamieszkującym na terenie Pomorza do wiadomości, że w dniach 23 i 24 czerwca b. r. odbędzie się w Wejherowie w budynkach szkoły przy Krajowych Zakładach Opieki Społecznej zjazd dorosłych głuchoniemych, który oprócz omówienia spraw kulturalno - oświatowych i organizacyjnych da wszystkim głuchoniemym z Pomorza możliwość wzajemnego zapoznania się i wspólnego przystąpienia do Sakramentów św.

Starostwo Krajowe Pomorskie wyraziło zgodę na udzielenie uczestnikom zjazdu wolnego mieszkania i bezpłatnego wyżywienia na te dwa dni. W zjeździe mogą również brać udział dorośli głuchoniemi, którzy z jakiegokolwiek powodów, nie uczęszczali do żadnej szkoły dla głuchoniemych. Ostatni jednakże wykaże się muszą odpowiednim poświadczeniem swego ks. proboszcza.

Uczestnicy zjazdu powinni przybyć do Wejherowa najpóźniej w sobotę dnia 23 czerwca br. o godz. 10 przed południem. Na podróż powrotną udzieli Komitet zjazdowy uczestnikom za-

Tegoroczny spływ wioślarzy, żeglarzy i kajakowców do morza, organizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną, który, jak już podawaliśmy odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia, będzie miał szczególnie masowy charakter. Udział w spływie będzie mógł wziąć każdy obywatel polski, będący członkiem L. M. i K. Członkostwo Ligi może być skutecznie przed zapisaniem się na listę uczestników spływu we wszystkich oddziałach L. M. i K.

Ponadto uczestnicy spływu muszą odpowiadać następującym warunkom:

Posiadać przy sobie dowód osobisty lub legitymację uprawniającą do przepływu przez W. M. Gdańsk. Umieć pływać i wiosłować, co powinno być zaświadczone przez jakikol-

świadek w celu uzyskania ulgi w opłacie biletu kolejowego.

Program zjazdu przewiduje: w sobotę 23 czerwca, nauki przygotawcze do Sakramentów św. wygłoszone przez patrona okręgowego ks. Bartla oraz spowiedź; w niedzielę, dnia 24 czerwca, o godz. 9 nabożeństwo w kaplicy zakładowej z przemówieniem ks. patrona i Komunja św. zwiedzenie kalwarii wejherowskiej, miasta i zabytków, wspólne zdjęcie, trzy referaty na tematy: 1) Organizacja towarzystwa głuchoniemych i rozumna gospodarka w niem. (ks. patron Bartel), 2) Rozwój historyczny opieki nad głuchoniemymi od najdawniejszych czasów do doby obecnej, ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad nimi w Polsce (p. naucz. Lewandowski), 3) Stan dzisiejszy zorganizowanych towarzystw głuchoniemych na Pomorzu i interpretacja nowej ustawy o stowarzyszeniach z dnia 27 10. 1932 r. (p. naucz. Tkaczyk). Przypuszczalnie o godz. 18,00 rozpocznie się część rozrywkowa.

Wycieczki morskie w lipcu

Najlepszym sposobem przyjemnego spędzenia wakacji jest wycieczka morska. Zwłaszcza w lipcu, kiedy upały zaczynają nie na żarty dokuczać, a rozpalone mury miejskie wyganiają wprost człowieka gdzieś na wolną przestrzeń.

Przez kilka dni lub tygodni odpoczywamy, mając przed oczami cudne, rozległe wionie morskie, niby zawsze tak samo piękne, a jednak codziennie inne. Niezapomnianych wrażeń doznanych na widok wschodu i zachodu słońca na morzu nie nam w życiu zatrzeć nie zdola.

Wycieczki morskie pod względem nastroju i różnorodności wrażeń porównać można z barwnym, letnim kuligiem. Od portu do portu, od kraju do kraju, sunie polski okręt, niby liść oderwany od ojczyzny, a zawsze z nią jednak związany. Bez paszportów i wiz, w bardzo kulturalnych i wygodnych warunkach, przy doskonałej, wykwintej kuchni, otoczeni serdeczną atmosferą towarzyskiego współzycia, tysiące Polaków cwidzwa w ten sposób co roku obce porty zapoznając się z pięknem ich zabytków i osobliwości, a zarazem popularyzując imię Polski daleko poza jej granicami.

Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe Linja Gdynia — Ameryka organizuje w lipcu rb. następujące wycieczki morskie: w dniach 3—19 lipiec wycieczka na Fjordy Norwegii i do Islandji 5 do 9 lipca wycieczka do Kopenhagi, 12 do 17 lipca — do Sztokholmu, 20 do 24 lipca — do Kopenhagi, 22 lipca do 1 sierpnia — do Anglii i Holandji, 26 do 31 lipca do Sztokholmu. Wszelkich informacji, dotyczących udziału w wymienionych wycieczkach udzielają biura Linji Gdynia — Ameryka w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, w Krakowie, ul. Lubicz 3, we Lwowie, ul. Kopernika 3, w Gdyni dworzec Morski, w Rzeszowie ul. Grottgera, oraz wszelkie upoważnione biura podróży.

Płonica-dur brzuszny — odra

Statystyka chorób zakaźnych w kraju

Departament służby Zdrowia w M-stwie Opieki Społecznej podaje, iż w okresie 3—9 czerwca rb. ilość zachorowań na choroby zakaźne w całym kraju wynosiła: dur brzuszny — 207, rzekowy — 2, ospkowy — 70, czerwotka — 3, płonica — 343, błonica — 272, zapalenie opon mózgowo - rdzeniowych — 17, odra — 695, róża — 73, krztusiec — 141, zimnica — 16, gorączka połączona — 20, wąglik — 2, Heine-Medina — 2, twardziel — 1.

Czemu zawdzięcza Iwonicz powodzenie?

Mimo chwilowej niepogody w ostatnich dniach, liczny zjazd kuracjuszy z bardzo znaczną nadwyżką od roku ubiegłego, a dochodzącą obecnie już do 90 proc., dalej trwa. Dowodzi o, iż Iwonicz dzięki własnościom swoich wód i swego klimatu potrafi przyciągnąć kuracjusza, któremu jest potrzebny.

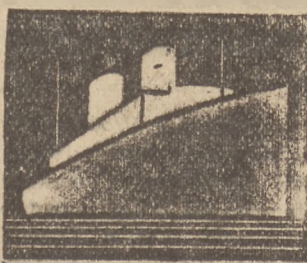
Wody Iwoniczkie mają tę właściwość, że powodują żywą, dokładną i silną przemianę materji. Wód takich niewiele jest w Europie, gdyż w Niemczech istnieje tylko jedno takie uzdrowisko — Hall, w kraju zaś największą zawartość jodu mają wody iwoniczkie. W wodzie mineralnej iwoniczkiej jest przy dość dużej ilości jodu mały procent soli, dlatego też można ją podawać i przy chorobach nerek nie rozcieńczając, jak to czynić trzeba w innych uzdrowiskach. To też wskazania dla kuracji w Iwoniczu są rozległe. Leczą się tu tak dobrze uzdrowieńcy po zakaźnych i wyczerpujących organizm chorobach, jak choroby kobiece, wynagajające resorboji pozostałości pozapalnych. Leczą się dalej wszelkie choroby wywołane wadliwą przemianą materji, do których zaliczyć należy skłonność do tycia, wyrzuty skórne itp., stany pozapalnie stawów i mięśni tak reumatycznej jakoteż podagrycznej natury, poażenia, niedowłady, zwłaszcza u dzieci.

Przedewszystkiem zaś zawdzięcza Iwonicz swoją ustaloną od lat sławę temu, że korzystnie wpływa przy leczeniu gruźlicy kostnej i gruźliowej, przy skłózie tak zwykłej jak i starzej, jakoteż i wywołanej przebytymi przed aty chorobami wenerycznymi.

Z dniem 16 czerwca rozpoczął się drugi sezon ze względu na dotychczasowy liczny zjazd, ośrodek zamierzający zamieszkać w willach zarządowych, winni na czas zamawiać pokoje w **Wyrekoji zakładu zdrojowo - kąpielowego w I-**

woniczu. Prospekty oraz informator cennikowy wysyła na żądanie komisja uzdrowiskowa.

Na stacji kolejowej Iwonicz w poczekalni II klasy czynne jest biuro informacyjne, które udzielać będzie miarodajnych wskazówek. W własnym interesie nie należy korzystać z informacji udzielanych przez narzucających się faktorów, szoferów, portjerów itp.



S/S „KOŚCIUSZKO”
S/S „PUŁASKI”
S/S „WARSZAWA”

„Pracuj na lądzie — odpoczywaj na morzu”

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

Linja Gdynia — Ameryka

BEZ PASZPORTÓW i WIZ

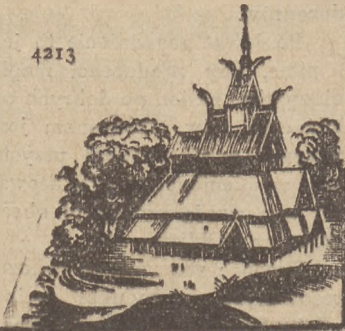
DO ANGLJI, BELGJI, DANJI, SZWECJI,
ESTONJI, HOLANDJI, ISLANDJI
i NA „FIORDY” NORWESKIE

Informacje i zapisy:

Główne biuro: Warszawa, Marszałkowska 116
Oddz. w Gdyni, Krakowie, Lwowie i Rzeszowie
oraz upoważnione biura podróży

CENY BILETÓW OD **Zł. 90.-**

4213



Świecie

Złot „Sokoła” Okręgu XI w Osiu

Tegoroczny zlot gniazd sokolich Okręgu XI. Powiatu Świeckiego, odbył się w Osiu, miejscowości słecznie położonej w Borach Tucholskich, ładnie rozbudowanej i mającej cechy miasteczka, gdzie coraz bardziej rozwija się ruch letniskowy.

Zjechali się tu ubiegłej niedzieli sokoli i sokołki ze wszystkich stron powiatu świeckiego, by na dorocznym zlocie wykazać swój dorobek, w zakresie wychowania fizycznego, oraz zamianować swą siłę organizacyjną.

Wczesnym rankiem już odbyły się na boisku próby ćwiczeń, o godz. 9-tej zaś nastąpił pochód do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie, na Rynku dokonał prezes okręgowy p. Fr. Domachowski ze świecia uroczystego otwarcia zlotu, przyczem wspomniął na s. p. ministrze Piorackim, którego pamięć tłumy zgromadzonych uczętyl jednogminutowym milczeniem.

W dalszym ciągu nastąpiła parada oddziałów sokolich, które przy dźwiękach orkiestry, ze sztandarami na czele przedelfowały przed władzami sokolimi. W pochodzie wzięło udział około 300 osób.

Na boisku zasiadło przeszło 200 osób do wspólnego obiadu z kuchni polowej.

Popołudniową część uroczystości rozpoczęto pochodem drużyn ćwiczących, przy dźwiękach orkiestry wojskowej 64 p. p. Grudziądz na boisko, znajdujące się w lesie tuż za wsią, dokąd też następnie pospieszyli liczne rzesze obywatelstwa miejscowego oraz z bliższej i dalszej okolicy, by podziwiać występy poszczególnych drużyn, tak żeńskich, jak i męskich.

Po wyczerpaniu programu ćwiczeń, na zakończenie zlotu, przemówił do drużyn kapelan Sokolstwa Okręgu XI, ks. Raszkowski ze świecia, poczem, po odśpiewaniu modlitwy wieczornej nastąpiło zakończenie zlotu.

W niedzielę otwarta zostanie w Gdyni Wystawa Rzemieślnicza

Wystawa rzemieślnicza budząca ciekawość nie tylko w Gdyni i na wybrzeżu, ale również w powiatach sąsiednich, otwarta zostanie w niedzielę 24 czerwca br. o godz. 10,30.

O godz. 9,00 odbędzie się nabożeństwo w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. O godz. 10,30 nastąpi otwarcie wystawy przez Pana Komisarza Rządu mgr. Sokoła.

Wystawa mieścić się będzie w Szkole Powojskowej przy ul. 10 Lutego, gdzie też o 9 era-na na dziedzińcu szkolnym odbędzie się zbiórka rzemieślników.

„Lojalność” niemieckich pracowników polskich kolei w Gdańsku

Donoszą nam o następującym wypadku, który rzuca pewne światło na nastawienie władz gdańskich do Polaków, a ponadto jest dowodem „lojalnego” ustosunkowania się do spraw polskich, rodzin niemieckich kolejarzy, które żyją z państwa polskiego.

Przed kilku dniami niejaka Ida Poth, żona pracownika polskich kolei państwowych w Gdańsku, złożyła doniesienie na pocztowca gdańskiego Polaka Wojciecha Rzepę, że w dniu uroczystości hitlerowskich nie flaguje swego mieszkanka hitlerowskim chorągiewkami. Doniesienie to może pociągnąć dla nienagannie spełniającego swą służbę urzędnika ujemne skutki.

Żelazo
Katedra Budowlana
Kafle
Fabryka Papy Dachowej
„Starogard”
w Gdyni
ulica 10 Lutego nr. 11.

Krokodyle — pasażerami PLL. „LOT”

Przed kilkoma dniami samolot PLL. „Lot” przyleciał do Warszawy z Berlina z niezwykłym ładunkiem. Były nim 4 żywe, 4-ro metrowej długości krokodyle, które sprowadził sobie z zagranicy jeden z korespondentów zagranicznych w Warszawie. Krokodyle znalazły transport powietrzny naturalnie znakomicie i napewno lepiej, aniżeli by znieśli długi i męczący przewóz kolejowy.

Pięciu małych chłopców zabłąkanych na pełnym morzu uratowali nasi marynarze od niechybnej zguby

Wczoraj w godzinach południowych marynarze jednego z okrętów marynarki wojennej, znajdujących się na redzie portu gdyńskiego zauważyli daleko na morzu małą łódź rybacką, w której znajdowali się jacyś pasażerowie.

Łódź mimo wysokiej fali i ciągle wzrastającego wiatru oddalała się w głąb zatoki, co się wydało marynarzom podejrzanym, wskutek czego w ślad za nią wysłano od razu motorówkę.

Jakież było zdziwienie oficera i marynarzy znajdujących się na motorówce, gdy zbliżywszy się do łodzi ujrzeli w niej pięciu przerażonych chłopców, nie mogących dać sobie rady z

miotającymi łódź falami.

Natychmiast przyholowano łódź do kapitanatu Portu, a niefortunni żeglarzami zajęli się oficerowie kapitanatu. Początkowo dzieci nie mogły ochłonąć z przerażenia i depiera po tem, jak napojono ich herbatą i zdołano nieco uspokoić, stwierdzono kim jest tajemnicza czwórka młodych chłopców. Najstarszy z nich Bronisław Wójcik liczył 15 lat, drugi z kolei Edmund Wierzbowski 14 lat, trzeci Janek Majewski 12 lat, jego brat Staś zaledwie 10 lat i wreszcie najmłodszy żeglarz brat „kapitana” Wiktor Wójcik tylko 6 lat.

Jak się okazało, chłopcy, chcąc przejechać

się po morzu, wynajęli łódź od jakiegoś rybaka, po chwili jednak silna fala odepchnęła ich o kilka kilometrów od brzegów, gdzie im lada chwila groziła niechybna śmierć, gdyby nie pomoc dzielnych marynarzy.

Po nakarmieniu wystraszonych i zmęczonych dzieci odesłano ich motorówką pilotowaną do Oksywia, skąd pochodzą.

Łódź pozostała natomiast przy kapitanacie Portu, gdzie właściciel, który się po nią zgłosił zostając ukarany za wydanie wbrew zarządzeniu łodzi dzieciom, co tylko dzięki przypadkowi nie zakończyło się śmiercią pięciu chłopców.

Dzień



w Gdyni

niedziela
24
czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Zenona m. — Nar. św. J. Chrzcic.

— Dyżur aptek, Nocny dyżur pełnia: Apteka Centralna, Plac Kaszubski, Apteka pod Gryfem, ul. Starowiejska i Apteka Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki.

— Lekarz dyżurny pogotowia tel. 12-40.

— Straż Pożarna tel. 17-08.

— Dyżur Miejskich Zakładów Elektrycznych, ul. Starowiejska, tel. 29-67 Pod pow. numerem telefonu należy zgłaszać wezwanie o naprawę aparatów grzejnych tj. żelazek, kuchenek, bułierów, piecyków itp. Dyżur czynny w dzień i przez całą noc.

REPERTUAR KIN.

KINO BAJKA wyświetla film p. t.: „Nie jestem aniołem” w roli głównej Marja Welz. Nadprogram: aktualne tygodniki i kreskówka.

KINO CZARODZIEJKA wyświetla film p. t.: „Ja w dzień, Ty w nocy” w roli gł. Kaety Nagy i Ferdynand Gravey.

Z miasta

— Port Gdynia zainteresuje Was w dzień najwspanialszy dancing-variete „Alhambra”, zabawi Was wieczorem, urozmaiconym programem artystycznym. (1031)

— Szkoła Rzemieślnicza - Przemysłowa w Gdyni przyjmuje zapisy na wydział ślusarsko-mechaniczny na rok szkolny 1934-35.

Warunki przyjęcia: 1) ukończone 14 lat i nie więcej niż 17 lat, 2) świadectwo ukończenia szkoły powszechnej (co najmniej cztero-oddziałowej). Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci zdają przy szkole egzamin czeladniczy. Egzaminy wstępne odbędą się w 2-ich terminach: 16 czerwca i 21 sierpnia br. Wszelkich informacji udziela kancelaria szkolna przy ul. Mostowej 79 parter, telefon 16-41 w godzinach od 10—14.

Zakończenie roku szkolnego na kursach dla dorosłych

W Kasynie Podoficerskim Marynarki Wojennej na Oksywiu odbyło się ostatnie uroczyste zakończenie roku szkolnego Miejskich Kursów dla Dorosłych.

W uroczystości tej, obok kierownika kursu i wykładowców, wzięli udział przedstawiciele p. Komisarza Rządu nacz. Wydz. Spraw Społecznych dr. Stankiewicz, kmdr. Kozan oraz instruktor oświaty pozaszkolnej p. Pucek.

Kierownik kursu mjr. Julian Pajdak zdał na wstępie sprawozdanie z przebiegu kursu i osiągniętych wyników, dodając, że słuchaczy było 113, z czego do egzaminu w zakresie 7 klasowej szkoły powszechnej przed komisją egzaminacyjną dla eksternistów w Wejherowie przystąpiło 45 słuchaczy i wszyscy zdali egzamin.

Z kolei zabrał głos naczelnik dr. Stankiewicz podkreślając żywotne ustosunkowanie się Kom-

sarjatu Rządu do wszelkich prac w zakresie kulturalno-oświatowym na terenie Gdyni przypominając abiturjentom kursu ich obowiązki obywatelskie wobec Państwa i życząc na zakończenie powodzenia w dalszym życiu.

Po wręczeniu świadectw odbyła się w miłym nastroju w pięknie przybranej sali Kasyna Podoficerskiego herbatka, w czasie której przemawiał starszy kapelan ks. Migoń, instruktor p. Pucek, kierownik kursu mjr. Pajdak oraz wykładowca p. Sochaczewski.

Sympatyczna uroczystość, którą zakończony został rok szkolny kursów dla dorosłych był miłą nagrodą dla tych wszystkich, którzy z kierownikiem kursów mjr. Pajdakiem na czele zdali nowy ważny bastion na froncie walki o oświatę kraju.

Defraudant z Majdan aresztowany w Gdyni

Bracia Jaroszewscy, mieszkańcy Majdan w powiecie Nadwórna, mieszkali sobie bez trosk przez szereg lat, aż do chwili, gdy starszy z nich oplotać zaczął w dostatki i pieniądze.

Wówczas w serce młodszego z nich Kazimierza wkradła się zazdrość i pewnego dnia wyciągawszy ze schowku swego starszego brata 2000 złotych, postanowił zabawić się i użyć życia.

Tegoż dnia Kazimierz Jaroszewski opuścił rodziną wioskę Majdan i wraz z skradzionymi pieniędzmi uciekł w świat.

Starszy brat, mimo najlepszych uczuć, do-

niósł o kradzieży policji, która wszczęła poszukiwania w całym kraju.

Ponieważ wśród defraudantów daje się — jak i wśród ludzi uczciwych — odczuć pewien nieprzeparty sentyment do morza, przeto po każdym podobnym wypadku policja gdyńska zawiadamiona o ucieczce złodzieja, oczekuje go już na dworcu.

Szlakiem do morza skierował swe kroki i złodziej z Majdan, jednakże został natychmiast aresztowany. W czasie rewizji znaleziono u niego dużo nowokupionych rzeczy, zarówno jak 523 złote jako pozostałość z skradzionej u brata sumy.

Dyrektor Departamentu Morskiego w Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni na 2 dni Dyrektor Departamentu Morskiego inż. Leonard Możdżeński.

Wznowienie połowów ryb morskich pod Bornholmem

Po całomiesięcznej przerwie (maj), w połowach bornholmskich (Bornholm obok Danii), zaczęły się obecnie wyjazdy kutrów z Gdyni na połowy dorszy.

Do dnia 10 czerwca przywiozły 4 kutry 16.000 kg dorszy. Ryby te oczyszczone już na kutrze natychmiast po połowie na morzu, przewieziono opakowane w lodzie do Chłodni Rybnej, gdzie oddano je do zamrożenia.

Wyjazdy na połowy zostały umożliwione wobec częściowego opróżnienia się Chłodni Rybnej, dzięki czemu zrobiło się miejsce na świeże transporty ryb morskich. Prowadzona od pewnego czasu akcja zaopatrywania Warszawy w dorsze i fladry mrożone rozwija się dobrze i obecnie Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w Gdyni wysła już ryby morskie wagonowo.

Przez 1 dzień nie było wypadku

Przez jeden dzień na jezdni gdyńskiej nie było wypadku przejechania nikogo przez samochody, wobec czego szoferowi Piotrowi Drozdowskiemu, zamieszkałemu w Gdyni przy ul. Leszczyńskiej nie pozostało nic innego, jak nawiązać do przerwanej przez jeden dzień tradycji.

Wczoraj w godzinach południowych wyjechał on samochodem ciężarowym, zdobnym w numer rejestracyjny PM 54725, na ulice miasta i podążył w kierunku placu Kaszubskiego.

To samo zamiłowanie do przerwanej tradycji kielkowało prawdopodobnie w duszy pana Maksymiljana Hiny, który o tej samej porze wyjechał na ulice miasta na rowerze.

Po kilku minutach tradycji stało się zadość. Rozpędzony samochód ciężarowy wpadł według przyjętego w Gdyni zwyczaju na niefortunne lecz wiernego zwyczajom przejeżdżających rowerzystów Maksymiljana Hiny.

Od roweru pozostały zdruzgotane szczątki, a nieszczęśliwego rowerzystę w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia.

Policja jak zwykle prowadzi dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku, który prawdopodobnie wydarzy się znowu jutro o ile przepisy ruchu ulicznego nie będą w Gdyni doraźnie obostrzone.

Zmiażdżona noga robotnika

Wczoraj po południu na statku niemieckim „Dalälven” wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie ładowania szyna jedna szyna zsunawszy się w luce, upadła na nogę robotnikowi Antoniemu Lange, zginiatając mu prawą stopę i miażdżąc palce u nogi.

Czarna niewdzięczność wobec Białej Janiny

Do restauracji „Ziemianka”, znajdującej się w domu Baka przy ul. Starowiejskiej wszedł onegdaj jakiś jegomość, który zjadł obiad, zapijając go piwem.

Gościa obsługiwała kelnerka Janina Biała, która wiedziała o nim tylko tyle, że nazywa się Józef Stefański.

Wiadomość ta przydała jej się bardzo w chwili, gdy pan Józef o nieustalonym adresie wychyliwszy ostatnie krople piwa z pustej już szklanki, nie pożegnawszy jej nawet ukłonem, skierował się błyskawicznie ku drzwiom i zbiegł nie uregulowawszy rachunku, co Janina Biała potraktowała jako czarną niewdzięczność i zawiadomiła o tem policję.

Dzień w Gdańsku

Kronika kościelna.

— Nabożeństwa polskie w niedzielę, 24 bm. W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15.30 nieszpory. — W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11.30 msz. św. i kazanie. — W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory. — W kościele parafialnym we Wrzeszczu: O godz. 11.30 msza św. i kazanie. — W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

Dyżur lekarzy i aptek.

— Dyżur niedzielny lekarzy. W Gdańsku: Dr. Paarmann, Altstaedtischer Graben 4, tel. 268 (akuszer); dr. Behrendt, Langer Markt 28, tel. 26879; dr. Marnitz, Langgarten 24, tel. 22114 (akuszer); dr. Wiebe, Karthaeuserstr. 135, tel. 23027 (akuszer). — We Wrzeszczu: Dr. Wagner-Manslau, Brunshoferweg 20, tel. 42292 (akuszer); dr. Dackau, Adolf Hitlerstr. 45, tel. 41959. — W Oliwie: dr. Zamek, Krenprinzenallee, tel. 45083. — W Nowym Porcie: dr. Oppenheimer, Fischerstr. 9, tel. 35003 (akuszer).

— Dyżur nocny i niedzielny aptek od 23 do 30 bm. W Gdańsku: Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106; Loewen Apotheke, Langgasse 73; Apotheke zum Danziger Wappen Breitgasse 97; Sonnen Apotheke, Holzmarkt 15. We Wrzeszczu: Hohenzollern Apotheke, Hauptstr. 52; Apotheke zur Neustadt, Neuer Markt 18. — W Oliwie: Kloster Apotheke, Pelonkerstr. 1. — W Nowym Porcie: Bahnhofs Apotheke, Olwaerstr. 30. — W Sidlicach: Kronen Apotheke, Karthaeuserstr. 102 (w niedzielę od godz. 14—20 nieczynna). — W Oruni: Adler Apotheke, Hauptstr. 45. — W Siennej Hucie: Apotheke Heubude, Amselweg 1.

Z miasta i okolicy

— Rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Wyrokiem Sądu Okręgowego skazany został niejaki Brunon Kleina na półtora roku więzienia, za zniewolenie nieletniej dziewczyny. — Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

— Śmierć w nurtach Wisły. W dniu wczorajszym utonęła w Wiśle podczas kąpieli Helena Zórawska, obywatelka polska, zatrudniona jako robotnica sezonowa u jednego z rolników w Palszewie. Tonącą usiłował ratować rolnik Otto Eschner, wysiłki jego jednak spełzły niestety na niczym.

— Zgon konsu'a Republiki Argentyńskiej. W noc wczorajszą zmarł w Gdańsku Konsul Generalny Republiki Argentyńskiej Raul Pineiro. Zmarły był w Gdańsku konsulem w ciągu trzech lat. Ostatnie miał być przeniesiony na podobne stanowisko do Kapsztadu.

— Propaganda lotnictwa w Gdańsku. W związku z otwarciem wystawy propagandy lotnictwa niemieckiego odbywa się obecnie w Gdańsku na szeroka skalę zakrojona akcja

propagandowa lotnictwa gdańskiego. W myśl zarządzenia Senatu wystawę zwiedza również dzieci wszystkich szkół niemieckich w Gdańsku.

Rozprawa komunistyczna przed sądem gdańskim

Przed Izłą Karną gdańskiego Sądu Okręgowego odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko komunistycznej posłance na sejm gdański Mecie Totzkiej, oskarżonej o działalność komunistyczną i kolportowanie bibuły i zakazanych pism komunistycznych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd wydał wyrok skazujący oskarżoną na 3 lata więzienia.

Kronika harcerska

OBOZY HARCERSKIE.

Przy Komendzie Hufca Harcerzy powstał specjalny referat dla spraw obozowych, który prowadzi druż. Stanisław Szymański.

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY W SOPOCIE.

W Sopocie odbyło się zebranie organizacyjne, na którym postanowiono utworzyć Koło Przyjaciół Harcerzy na Sopot i Oliwę. Do zarządu nowego koła wybrano p. Marszałkową przeską p. jż. Różankowskiego, p. Frankowską, p. Derjngową i p. Kledzińską.

Komendant hufca druż. phm. Niemiec przedstawił zebranym plan tegorocznej akcji letniej Hufca Harcerzy.

ZEBRANIE RADY OPIEKUNÓW DRUŻYN HARC. PRZY KOM. HUFCA HARCERZY.

W lokalu Komendy Hufca odbyło się pod przewodnictwem p. rady Majewskiego zebranie Rady Opiekunów, na którym między innymi Komendant Harcerzy druż. phm. Niemiec referował akcję letnią Hufca. Na zebraniu tem omawiano również sprawę wysłania opiekunów specjalnych na kursy, obozy i kolonje harcerskie.

POBYT DELEGATA GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY W GDAŃSKU.

W sprawach związanych z tegoroczną akcją letnią, bawił w Gdańsku druż. hm. Miż-Miszyn, delegat Głównej Kwatery Harcerzy. Druż. Miż-Miszyn przy tej okazji zwiedził Dom Harcerski w Nowym Porcie i wziął udział w zebraniu Zarządu Koła Przyjaciół Harcerzy.

OBOZY I KOLONJE HARCERSKIE.

Komenda Hufca Harcerzy donosi, że na skutek nadesłanych w pierwszym terminie zgłoszeń odbędą się w czasie tegorocznego lata: Kurs zastępowych na Huculczyźnie w Słobdzie Run-gurskiej (od 4 lipca do 7 sierpnia), kurs wodzów zuchowych w Brennej w Karpatach Zachodnich (od 16 do 30 lipca), obóz harcerski w Beskidzie Zachodnim, w Lipowej (od 4 lipca do 7 sierpnia), kolonja zuchowa w Lipowej (od 4 lipca do 7 sierpnia).

Kolonja zuchowa w Borkowie odbędzie się w razie wystarczającej ilości zgłoszeń w terminie od 14 do 28 lipca. Wodzem Kolonji będzie Iszy przyboczny komendant Hufca, druż. Samuelson, a z kolonją wyjedzie opiekun z ramienia Rady Opiekunów.

Koszty 2 tygodniowej kolonji wraz z przejazdem wynoszą 12.— G. Zgłoszenia na obozy, kursy i kolonje przyjmuje jeszcze tylko bezpośrednio Komenda Hufca codziennie od godz. 8 do 9 wieczorem (Am Olivaer Tor 2, pokój 123). Zgłoszenia po 25 bm. nie będą mogły być rozpatrywane.

do Pomiechówka. Tutaj wszystko jest już przygotowane na przyjęcie gości. 110 dzieci, które przybyły z Warszawy na kolonje letnie, utworzyły dwa barwne szpalery. Blyszczą w promieniach słonecznych błękitne kostiumy kąpielowe dziewcząt i różowe chłopców. Michel i Roman, dwie śliczne sierotki, które p. Ministrowa zajmują się od dwóch lat, stoją koło bramy triumfalnej, zbudowanej z chorągwi, połączonych białą - czerwoną wstęgą. Na dany znak przecinają je, rozlegają się pierwsze dźwięki hymnu narodowego i dzieci gdańskie zatrzymują się. Po hymnie narodowym orkiestra odgrywa „Rotę”, potem „Pierwszą Brygadę” i nowoprzybyli idą między barwnym szpalerem do sypialni.

Na każdym łóżku leży kostium kąpielowy, biały, płócienny kapelusz, szczotka do zębów, grzebień i szczotka do włosów. Dzieci na kolonjach letnich w Pomiechówku otrzymują wszystko, cokolwiek im będzie potrzebne.

Wychowawczyni i p. Ministrowa zdejmują z dzieci ubrania i kładą na nie kostiumy kąpielowe.

— Nigdzie nas jeszcze tak nie przyjmowano — oświadcza z przejęciem jedna z dziewczyn. — Napiszę o tym do domu.

Telegramy kondolencyjne

z powodu tragicznej śmierci ministra Pierackiego

Prezes Zarządu Głównego Związku Polaków w Gdańsku insp. Muszkiet-Królikowski wysłał w imieniu Związku Polaków do Prezydium Rady Ministrów następujący telegram kondolencyjny:

„Wstrząśnięci do głębi serc tragiczną wiadomością o ohydnych czynach dokonanych na osobie ś. p. Bronisława Pierackiego ministra spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej i jednego z pierwszych bojowników o wolność i wielkość Polski Niepodległej łączymy się w żalobie z całym narodem jako ci, co nad ujściem Wisły trzymają straż idei nieśmiertelnych”.

W imieniu Związku Polaków w Wolnem Mieście Gdańsku.

Prezes Zarządu Głównego: H. Królikowski-Muszkiet. Poseł dr. Z. Moczyński.

Na ręce prezesa Rady Ministrów premiera prof. Kozłowskiego wysłał również depeszę kondolencyjną Syndykat Dziennikarzy Polskich w Gdańsku.

Odwołanie zgromadzenia Rady Naczelnej Delegatów Zw. Polaków

Związek Polaków w W. M. Gdańsku komunikuje, że z przyczyn czysto-technicznych zgromadzenie Rady Naczelnej Delegatów Z. P., zwołane na dzień 24 czerwca br., nie odbędzie się. W związku z tem odwołuje się również uro-

zyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

O nowym terminie Zgromadzenia Rady Naczelnej Delegatów Z. P. zawiadomi się w swoim czasie.

Czekamy na czyny

Przemawiając na zebraniu wszystkich organizacji i formacji narodowo-socjalistycznych jakie odbyło się ostatnio w Gdańsku z okazji obchodu rocznicy objęcia władzy przez hitlerowców, oświadczył m. in. przywódca narodowych socjalistów w Gdańsku Forster, że stronnictwo narodowo-socjalistyczne zadać będzie od Senatu, w drugim roku jego urzędowania, dalszego rozwoju polityki porozumienia z Polską.

Mówca zapowiedział dalej, że stronnictwo narodowo-socjalistyczne przyczyni się do wychowania swych członków w duchu poszanowania Polski i Polaków.

Zapowiedź przywódcy ruchu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku p. Forstera o wychowaniu członków tego ruchu w duchu posza-

nowania Polski i Polaków należy powitać ze szczerem zadowoleniem. Niechcemy tu podawać w wątpliwość szczerych intencji p. Forstera, nie możemy jednak nie zwrócić uwagi na fakt, iż młodzież, należąca do organizacji hitlerowskich, jak również członkowie oddziałów szturmowych, wychowywani byli dotychczas w duchu wyraźnie antypolskim. Objawem tego były, i są ciągle jeszcze, liczne zajścia i napady na obywateli polskich, za niepechowanie sztandarów hitlerowskich. Ulice Gdańska były widownią licznych wypadków pobicia obywateli polskich w ciągu tego samego dnia, w którym p. Forster wygłaszał swoje przemówienie.

Pragnęlibyśmy bardzo, aby Jutro przyniosło nam urzeczywistnienie zapowiedzi p. Forstera.

Z działalności Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W salach Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku odbyło się w tych dniach doroczne walne zebranie członków miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Obradom przewodniczył p. dyr. Kierski.

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiło do wiadomości sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, poczem, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, udzieliłono ustępującemu Zarządowi absolutorium z wyrazami podziękowania.

W dalszym ciągu zebrania przyjęto preliminarz budżetowy i omówiono program pracy

na rok bieżący.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, przeszli do Zarządu p. kom. Józef Poznański — jako prezes, pp. dyr. Jan Augustyński i pułk. dypl. Antoni Rosner — jako wiceprezesi, oraz pp. Olgierd Jabłoński — sekretarz, Paweł Wańkiewicz — skarbnik. Komd. Jacynicz, prof. dr. Dragau, dyr. Nagórski, nacz. Siebeneichen, dr. Pilecki, prof. Urbanik i prof. Jan Pastwa — jako członkowie.

Komisję Rewizyjną wybrano w składzie pp. dyr. Seredyński, Komd. St. Witkowski i dyr. Kurecki.

Polskie łodzie na międzynarodowych regatach wioślarskich w Gdańsku

W międzynarodowych regatach wioślarskich, jakie odbędą się w niedzielę dnia 24 bm. w Gdańsku startują również łodzie polskich klubów wioślarskich z Poznania, Warszawy, Bydgoszczy i Grudziądza.

W wyścigu ósemek, który będzie największą sensacją regat, bierze udział mistrz polski „Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie”, obok „Germani” z Królewca i połączonej załogi Klubu „Victoria” i „Danziger Ruderverein”.

Kluby polskie startują ponadto w drugim głównym biegu tj. w wyścigu czwórek, oraz w wyścigu jedynek, gdzie startuje warszawskie Towarzystwo Wioślarskie i „Wisła” z Warszawy.

Regaty rozpoczyna się o godz. 10 przed południem i o godz. 14 popołudniu na trasie Holm — Nowy Port. Trybuny dla publiczności, zbudowane zostały za fortecą Wisłoujścia. Start tuż za Poczta Polską (Nowy Port). Trasa wyścigów wynosi 2.000 m.

Dzieci polskie z Gdańska na kolonji w Pomiechówku pod Warszawą

W jednym z dzienników warszawskich znajdujemy następujący barwny opis przyjazdu i pobytu dzieci polskich z Gdańska na kolonjach letnich w Pomiechówku.

Pierwsza grupa dzieci, przybywających z Gdańska do Polski, spędzi pięć tygodni na kolonjach letnich w Pomiechówku, zorganizowanych i prowadzonych przez p. Ministrową Składkowską. Ledwo pociąg zatrzymał się na stacji w Warszawie, młodociani podróżnicy zostali już otoczeni najtłkliwszą opieką p. Ministrowej.

Samochody ciężarowe umajone zielenią i ozdobione chorągiewkami: oczekują małych gości.

— Tutaj małe — tam szersze, tutaj bagaże — komenderuje p. Ministrowa. Jej rozkazy są w lot podchwytywane. W przeciagu kilku minut samochody ruszają z miejsca.

— Najpierw na Ciepłą — woła p. Ministrowa.

W jadłodajni dla bezrobotnej inteligencji przy ulicy Ciepłej, prowadzonej przez p. Składkowską, czeka śniadanie dla młodocianych podróżników.

Po skończonym śniadaniu samochody ciężarowe uwożą dzieci pod opieką wychowawczyń

Pierwsze spotkanie dzieci warszawskich z dziećmi gdańskimi nie jest serdeczne.

— Jutro będzie inaczej — uśmiecha się p. Składkowska. A może jeszcze dzisiaj popołudniu...

— W sali jadalnej każde dziecko ma swoje miejsce. P. Ministrowa uważnie przygląda się dzieciom. Jakiś mały chłopczyk jest zmęczony i trzeba go zaraz położyć do łóżeczka. Kilka dziewczynek nie zdążyło zjeść zupy, gdyż już podano następne danie. Należy się śpieszyć z podawaniem.

— Pani Strowa! Pani Strowa! — rozlegają się ustawiczne nawoływania dzieci, które nie pierwszy raz przepędzają wakacje w Pomiechówku.

„Pani Strowa” jest wszędzie. Znajduje na wszystkim czas. Interesuje się każdym szczegółem. Wszystko jest dla niej ważne. Nawet pytanie nowoprzybyłego chłopca, czy dzisiaj jeszcze pójdą do kąpielii.

Po obiedzie następuje mycie zębów i rąk. Po użyciu wszystkich szczotki do zębów ulegają dezynfekcji.

— Teraz godzina ciszy — klaszcze w dłonie p. Ministrowa.

Dzieci z Gdańska udają się na werandę i kładą na wonnym posłaniu ze świeżego siana. A romantyczna woń zamyka wkrótce zmęczone powieki.

— Tu jak w raj — szepcze jakaś dziewczynka.

Z zielonego posłania podnosi się jasna główka chłopca.

— W raj nie było siana — twierdzi z powagą.

Po podwieczorku następuje uroczystość otwarcia plaży.

I znowu błyszczą w słońcu błękitne i różowe kostiumy kąpielowe, znowu nożyczki przecinają białoczerwoną wstęgę.

— Za dużo uroczystości — stwierdza p. Ministrowa. — Dzieci muszą mieć więcej swobody!

Swobody tej mają bardzo dużo. Chociaż pierwszego dnia dozwolone jest tylko brodzenie po wodzie, lecz łódka, siatkówka, duża piłka kompensują brak kąpeli.

— Weszliśmy roku dzieciom przybyło po 8 kilo miesięcznie — mówi z dumą p. Ministrowa.

Drobna, szczupła, niezwykle energiczna, jest bardzo kochana przez dzieci. Wiedzą one, że żadna krzywda im się nie stanie, że wszelkie ich potrzeby będą uwzględnione.

Goście z Gdańska pozostaną w Pomiechówku 5 tygodni, poczem wrócą do domu i ich miejsce zajmie nowa grupa, która pozostanie do 15 sierpnia.

— Mojem marzeniem jest, aby kolonje mieściły nie dwieście dzieci, lecz dwa tysiące — wzdycha p. Ministrowa i dodaje: moje marzenie musi się zśćić i napewno będzie spełnione.